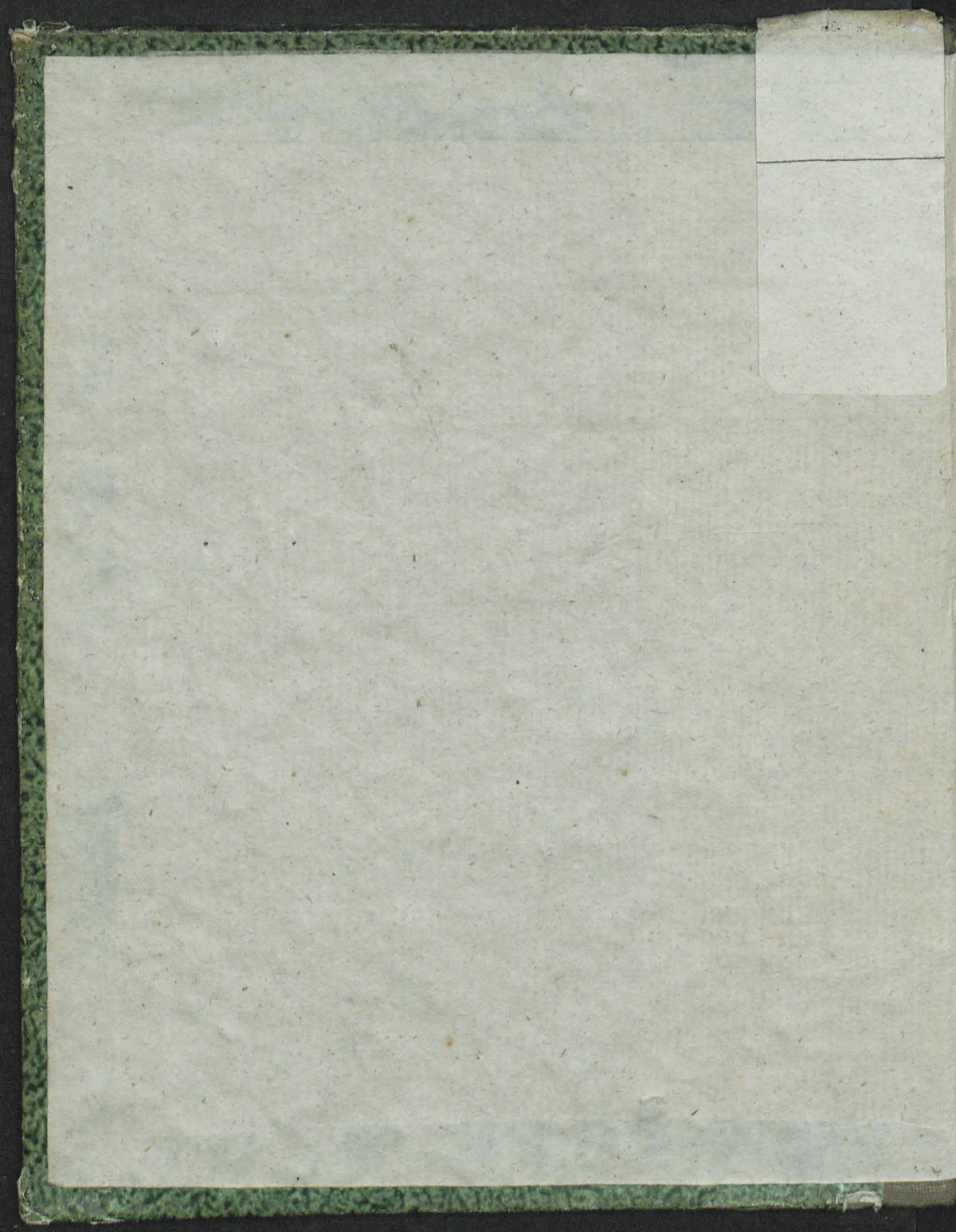


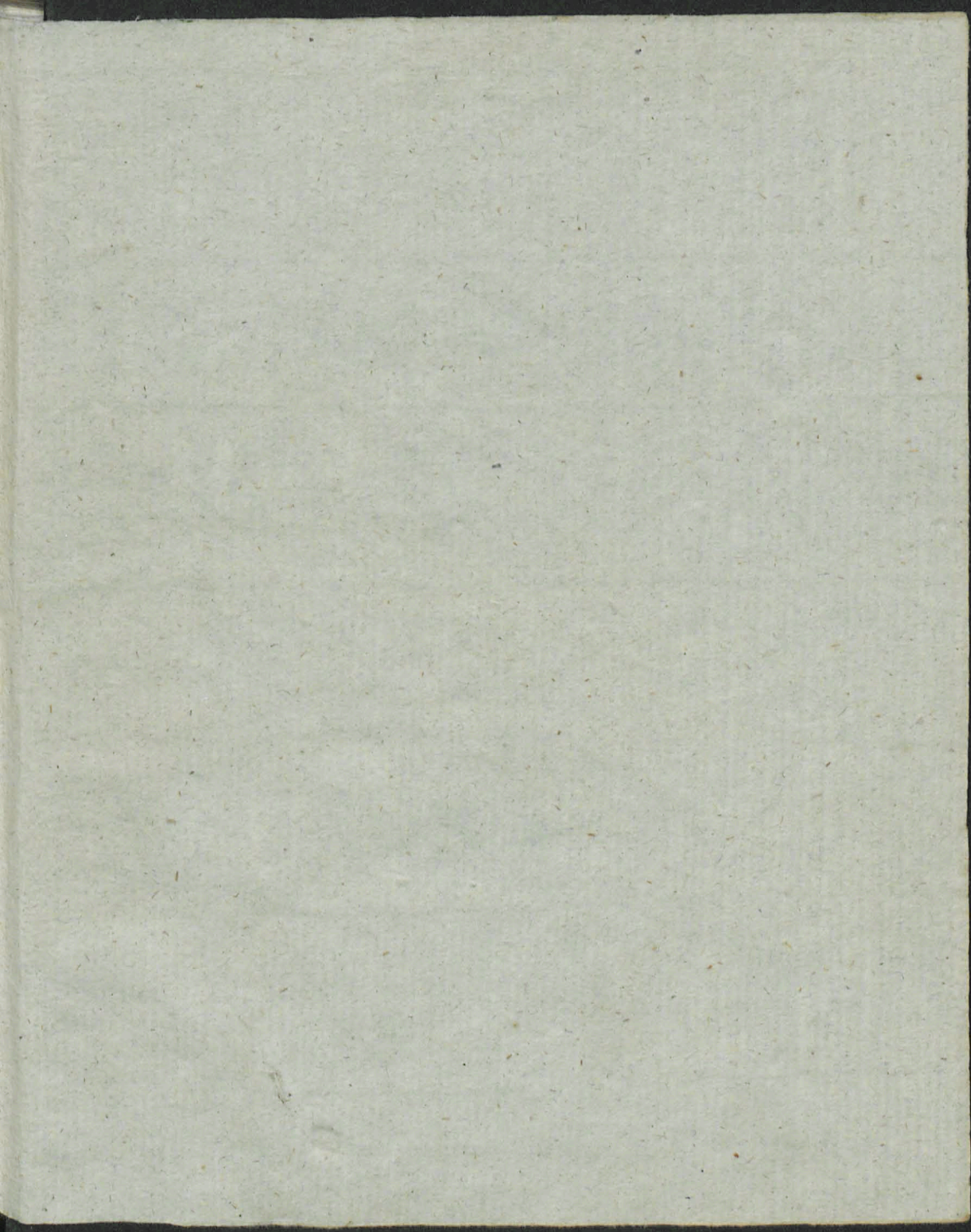
BIBLIOTEKA

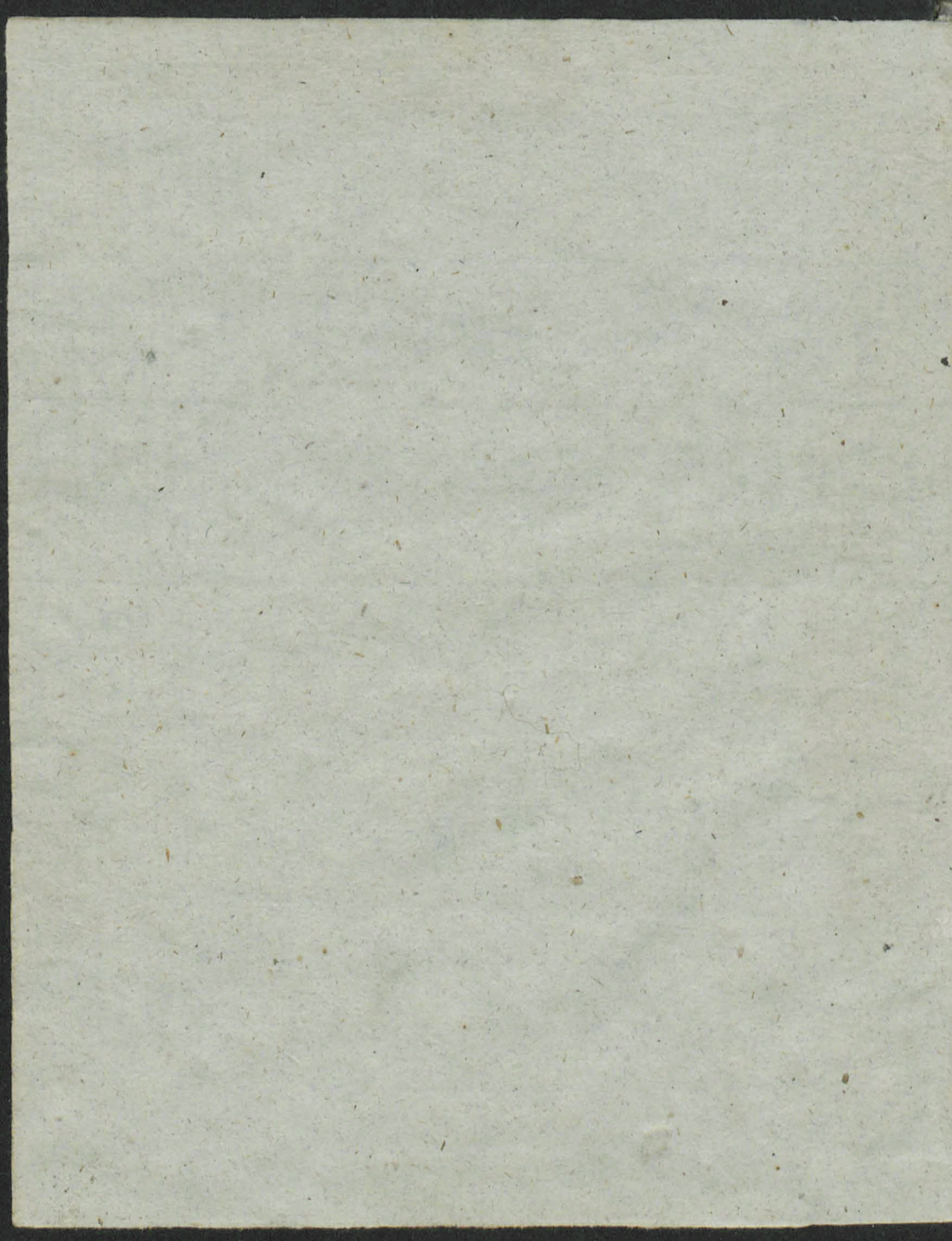
Zakl. Nar. im. Ossolińskich

XVII 1,468

opoli  
awie







# KSIĘGI CZWICZE- NIA CHRZESCIANSKIEGO.



Z Roskazania Starych.

8.513

PRZEZ XIĘDZĄ GABYELĄ LEOPOLITĘ ZAKONU  
KAZNODZIEYSKIEGO. P. G.

Ná Przedmiesciu Jávorowském v S. MIKOLAIA Roku B. 1619.



L V B I C Z.



XVII - 1468 - III

# L V B I C Z.

**L** V B I C Z jest herb lubieżny / y peten lubości /  
 Peten posánování / y też przyiemności /  
 Bo podkowa rátne / konia pocztowego /  
 Topowi słowem Bożym tak opisanego.  
 Kon mocny śmieie rzacy / ziemie kopaiacy /  
 A ná zbrojne żołnierze / wstok nácieraiacy.  
 Gárdzi stráchem woennym / gárdzi bláskiem wotocznie /  
 A ná dzwiek trab Rycerskich / rusa soba stocznie.  
 A ten jest wizerunkiem / żołnierzow Duchownych /  
 Ná Xiazetá piekielne / wojowác ochotnych.  
 Ktoremu podkow trzebá / z P O B O K V dostátnich /  
 A drugim złotý krzyżem / w L V B I C Z przemienionych  
 P O B O K tylko krzyż jeden / ma ná wierzch podkowy /  
 pobożność przyznawaiac / swoiemu przodkowi.  
 A iż zá K A Z I M I E R Z 4 Krolá wielmożnego /  
 P O B O Z A N I E C ochotny / sercá spániátego / (wney  
 z domu cnych L Y S A K O W S K I C H w potrzebie gwałto  
 Nád wśyſtkie towarzysze poczynat serdeczniey /  
 Lubo ná to pogladat / Monárchá obecny /  
 Gdy meſtrwá dokázowal P O B O Z A N I E C grzeźny  
 Wtożył mu W P O B O K A / krzyżýł drugi wnetrzny  
 Wieczney swoiey lubości / w pominek wieczny.  
 L V B I C Z E M go miánuiac z stárey mowy polskiey /  
 Lubość swá oświadcziat serdeczności meſtkiey.  
 Te podkowe bieluchna z krzyżami złotemi  
 A z Strusiemi pioráni / ná helm wśádzonemi.  
 M A D O M wielki / Szláchetnych L Y S A K O W S K I C H  
 Spráwami Rycerskimi y dzielnościá Stawny (dawny /

Iob 39.

L V B I C Z.

Poddawa postępując po drodze zbawiennej /  
 Krzyżami podpierając / krewkości wlołmney.  
 Aby jednym skoczony / wsi pieta goniacy /  
 A drugim rozpiłkone Kieżetá ciemności t  
 Reorzy droge zálegli / do niebá idaczym /  
 Prześloda wielka czyniac do Boga sie pnaezym.  
 Ale wára przetleci / wára potapieni /  
 Bo iestefmy ná Krzyżu Swietym odkupieni.  
 Nie złotem ani srebrem / ale Krewia Zbawiennej  
 Ktora iest tajemnica wiary nagłownieyfa.  
 A zádatkiem Zbawienia / Krzyżem nábytego /  
 Nam od dziedzica Niebá / podárowanego.  
 Ktory aby milował wšyſtkie **LYSAKOWSKIE** /  
 Odsyłam z Modlitwami / Ofiary Kapłanſkie  
 Ktore riez przyiać proſe / **NAWYSSZY KAPLANIE**  
 A day nam z toba wšyſtkiem wieczne Krolowanie Amen.







IEGO MOSCI PANV,  
P. IAKV BOWI ŁYSA-  
KOWSKIEMV CHORAZE-  
MV ZIEMIE CHELSKIEY.

Memu Miłościwemu Pánu y Dobrodźciowi.

**E**st iákiś stárodawny zwy-  
czay / Mościwy Pánie Choroży  
Chelmski / iż do ludzi wielkich przed  
wielkim posłem pierwey Góńcá  
wypráwiáto / ktoryby wiékszemu  
droge przetorował / y drobnieysze  
rzeczy pierwey spráwiwszy / iemu lepszy przy-  
step do spráwowania glównieyszych uczynił.  
Tegoż zwyczáia przestrzegáto y Poetowie /  
ktorzy przed swódiemi Komedýami prologi wy-  
práwnio / gotuiac sobie pilne sluchánie Aktow  
nástępuiacych. Tenże zwyczay chowáto y Ká-  
znodzieie / ktorzy przed Kazániem trotkie przed  
mowy do slucháczow czynia / wprowadzáto  
do wyrozumienia ich to co sie ma tráktowác ná  
Kazániu. Tego stárożytnego zwyczáiu niech-  
ce y ia odstąpić / stáro slugá Duchowny y da-  
wny Bogomodlá W. M. mego Mościweg

Przedmowa.

Páná y Dobrodzieiá / ktoremu izem ochotnie  
ofiárowal wszystkie prace moie / przy chlebie  
y szodrobliwey pomocy W. M. do Druku  
wygotowane / wyprawiam przed nimi tego  
málego Gońcá / ktory ma swoje imie / KSIĘ  
GI CWICZENIA CHRZESCIANSKIEGO.  
A izem názwal te mále Ksiózki KSIĘGAMI,  
dla tegom to uczynil / że y mále strzyneczki w  
ktorych bywáia złożone złote Łánczuchy / y  
Mánnelle / y Pierścienie / y drogie Kleynoty /  
moga bydz poczytáne zá nawietke strzynie /  
w ktorych bywáia Serwety / y Obrusy cho-  
wane. Wiec y skátulá w ktorey sie chowáia  
práwa y zapisy / y przywileie / wietza iest w  
cenie swoiey nád wielka strzynie w ktorey cho-  
wáia rozmaite háty. Poniewáz tedy w tych  
máluchnych Ksióžeczákách / iest opisany IEZVS  
CHRYS TVS Syn Bogá nawyzszego / ktory  
bedac w postaci nie wielkiey / byl przed sie  
Olbrzymem wielkim / od wierzchu niebá wy-  
biegáiscym / y wszystkie stárby dobroci y v-  
miestności Božey w sobie máiscym / tedy zda-  
mi sie zem slusnie názwal te máluchne Ksiózki  
KSIĘGAMI. A izem przydal CZWICZENIA  
Chrześciáńskiego / nieuczynilem tego z tey przy-  
czyny / ábym miał sobie przypisowác ćwiczenie  
ludzi Chrześciáńskich / gdyż niedoskonálosc  
moie widza własne oczy moie: Ale z tey miá-  
ry / ábym

Przedmowa.

ry / abyim pokazal iż PAN IEZVS dla zbawie-  
nia naszego wcielony / y dla odkupienia grze-  
chow naszych na Krzyżu przybity / sam iest na-  
doskonalszymi Księgami ćwiczenia Chrześci-  
ańskiego / w ktorego iako w iedno krociuchne  
zebranie / wbite sa wszystkie Księgi Moize-  
szowe / y wszystkich Prorokow Żydowskich /  
y Sybil Pogańskich / y wszystkie Księgi E-  
wangelistow / y Apostolow / y Doktorow Ko-  
ściola Bożego : y wszystkie ktore onim beda  
pisane / aż do samego słończenia światła. Kto-  
re gdy pogoreia przyostatnim zepsowaniu  
światła / onym gwałtownym ogniem / ktorym  
pogoreia nie tylko wszystkie miasta y zamki ze  
wszystkimi okolicznościami swoimi / ale y  
wszystkie gury y pagorki / rozplyna sie iako  
wosk / y wszystkie fundamenta gur wypalone  
beda / przed sie żadna litera y żadna Jota nie  
zginie Pisma świętego / ale to wszystko dali  
Pan Bog czytać bedziemy doskonale / y wszy-  
stko rozumieć bedziemy dostatecznie / w tych  
nadoskonalszych Księgach zbawienia naszego /  
IEZVSIE CHRYS TVSIE, tylko sie nam  
tu pierwey trzeba nauczyć słabizować / na tych  
Księgach ktore sa onim napisane. Ktorych  
ączkolwiek W. M. moy Mościwy Pan y do-  
brodziey /

Pan Chry-  
stus iest  
compendy-  
um wszy-  
stkiego pi-  
sma święte-  
go.

Przedmowa.

brodzicy ma dostatek / przed sie ia trzymajac sie  
wlasnych slow IEZVSA CHRYSVSA, mo-  
wiacego / MAIACEMV BęDZIE DANO  
Y BęDZIE OBFITOWAL. Dacie y iestem  
gotow dat wietse Ksiegi / w iakokolwiek na-  
grode wielkich a mnie niewystawionych do-  
brodzieystw W. M. za ktore ia W. M. me-  
mu Mlosciwemu Panu y dobrodzieiowi / v-  
nizenie dziekujac Pana Boga prosze / aby on  
sam byl y doczesno y wiekista nagroda W.  
M. Amen. Dan Na przedmiesciu Jaworo-  
wskim v swieteg Mikolais / w Oktawe trzech  
Krolow / Roku Panskiego / 1619.

W. M. mego Mlosciwego Pana y dobrodzieia ,  
Nanizszy Bogomodlca.

Xiadz Gabryel Leo-  
polita Zakonu Ka-  
znodzieyskiego.  
P. G.



# K S I E G I

## Cwiczenia Chrześcijańskiego, na Tydzien Święty.

Jeżus Chrystus na Krzyżu przybity /  
jest nadoskonalszymi Księgami cwi-  
czenia Chrześcijańskiego.

NA KWIETNA NIEDZIELE.

Księgi wszystkich Prorokow, objaśnił samym  
sobą, nadoskonalszy Mistrz zbawienia naszego.

To sie wszystko stało, aby sie wypełniło, co  
powiedziano jest przez Proroká.

1. Kazanie.

Matt: 21.

Esai: 29.



**D**ziewięć Proroków Pańskich /  
zajęli / przypatrując sie niemy-  
śladnym tajemnicom Bożym /  
samym tylko Prorokom / których  
widzaniem zwano / objawio-  
nym / a przed innymi ludźmi zakrytym / tak mo-  
wi: Będzie wam widzenie wszystkich rzeczy,

Esaie 26.

Apocali 5.

iako słowa Ksiąg zapieczętowanych / ktore gdy  
 dādza czytāt temu ktory umie czytāt / rzeknā :  
 Czytay te Księgi ; A on odpowie : Nie moge /  
 bo są zapieczętowane ; A gdy zās beda dane te-  
 mu Księgi / ktory czytāt nie umie / y rzeknā mu :  
 Czytay : on odpowie : Nieumiem czytāt. A iż  
 tāka była dola / wšyſtkich ludzi Starego Za-  
 konu / iāwnie o tym ſwiādeczy glos Boży / tāk do  
 tegoż Prorokā mowiacy : Idź a powiedz ludo-  
 wi temu. SLVCHAYCIE SLVCHAIAC, A  
 nie rozumieyćie / baczyćie y widzyćie / a nie pozna-  
 wayćie. Co iesli niektorzy z nich cokolwiek czy-  
 tāt umieli / y w obiāwieniu Bożym / cokolwiek  
 ſie im blyſnalo przed oczymā / y to zās predko  
 przed nimi zamkniono / y zapieczętowanowšy / po-  
 lożono nā nieprzeſtepnym tonie Boga wšelkiey  
 umieiſtnoſći. Jāko to obiāwiono Janowi s.  
 ktory widzial nā Thronie ſiedzacego / w prā-  
 wey rece Księgi popisane / y wewnatrz / y zwie-  
 rzchu zapieczętowane ſiedmia pieczęci : y wi-  
 dzial Aniyolā mocnego / glosem wielkim wola-  
 iacego : kto ieſt godzien otworzyć te Księgi / y  
 odpieczętować pieczęci ich : Czego iż żaden nie  
 mogl dokāzāć / ani nā niebie / ani nā ziemi / ani  
 pod ziemiā / dlatego rzewliwie plākal. A bylo  
 zāprawde o co. Abowiem w tych Księgāch /  
 wšyſtkie

# obiásnit Pan Chrystus.

3.

wszystkie nauki zbawienia nášego / byly zamknione y zápieczetowane. Jednákte nie dlugo da no plákat Janowi swietemu : ábowiem vyžrzał Baránka / iáko by zábitego / ktory przyšedl / y wzial Księgi / zpráwice onego siedzacego ná Thronie / yodpieczetował pieczęci ich / y otworzyli. Piekne záprawda widzenie / y bárzo wciešne obiáwienie : ktore sie wypelnilo w Zbáwicielu nášym / Jezusie Chrystusie / istotnym Baránku Bozym : ktory sie teraz gotuiac / iáko Owieczka ná zábitie / y iáko Baránek ná strzyzenie / iuž sie przybliža / do otworzenia tych Ksiąg zamknionych / w ktorych sa wszystkie obietnice / y figury / y Proroctwa zápieczetowane ; iáko to ná olo obaczmy / z otworzonych Ksiąg Zacharyáša Proroka / ktorego slowá / o Chrystusie dawno powiedziáne / przedtym byly zamknione / y zápieczetowane / á teraz iuž otwórzzone / y oczywišcie obiásnione / **WIEZVSIE CHRYSTVSIE** / Pánu y Krolu nášym / ná Ošlicy do Jeruzálem iádacym / do ktorego nabožnie westchnieymy / áby y nas niegodnych / raczył przysposobiť lástka swa náswietšá / do czytánia / y wyrozumienia tego Proroctwa pocišnego / y zbáwieniu nášemu potrebného.

Esaiæ 53.

2. Petri 1.

Genesis 1.

Osee 6.

**I**ż Proroctwo nie ludzka wola na świat jest  
 przyniesione / ale od Duchá swietego / ktory jest  
 badaćzem tajemnic Bożych / dosyć iásne y po-  
 ważne mamy świadectwo Książecią Apostol-  
 skiego ; z ktorego łączno sie domyslić możemy / iż  
 każde Proroctwo / przechodziło wśelki rozum  
 przyrodzony / y nie mogło bydź zrozumiane od  
 żadnego czlowieká / okrom oświecenia láski Bo-  
 żey / ktora jest przez Jezusa Chrystusa / na świat  
 przyniesiona. Zaczym ktoby chciał te Księgi  
 czytać / y rozumieć / bez Chrystusa nic nie wy-  
 czyta / y nic nie zrozumie / by byl namedrśy ; bo  
 Księgi te wysoko sa položone / y mocno zam-  
 knione / y ták potężnie zapieczetowane / że ich ża-  
 den rozumieć nie mogli / przed przysćciem Syná  
 Bożego. A ktróż / prośe / mogli zrozumieć / przed  
 przysćciem Pána Chrystusowym / one słowa  
 Mójżeszá mowiacego : **SSTAŁ SIE WIE-**  
**czor y poránek dzień ieden ?** A czemuż w kupa  
 złącza poránek z wieczorem / ktore ták sa rozne / y  
 dálekcie od siebie ? álbo czemu pierwey kládzie  
 wieczor niż poránek ? nie zgádnie tego Diwinus ,  
 álbo ráczey deuius Plato | nie zgádnie tego Prin-  
 ceps , álbo ráczey prácepry Aristoteles : ábowiem  
 nie znáia Baránka / ktory te słowa sam w sobie

w te czá-



# obiąsnit Pan Chrystus.

w te czasy obiąsnit / gdy przedwieczny Syn Boży / będąc naysłlicznieyszym porąnkem / z przedwiecznego Oycá swiátłości / przedwiecznie wynikáiacym / zláczył sie w iedno z ziemnym wieczorem / nášey doczesności / y ten / ktorego iest noc y dzień / zláczył w ieden dzień láski / náidnieyszey dzień Boštwa swoiego / z okropna noca nášey smiertelnosci. A ieszce puscil w przod wieczor / gdy zákrýł wšechmocnošć w slábošći / gdy zákrýł modrošć w prostosci / gdy zákrýł niešmiertelnosc w smiertelnosci / gdy zákrýł Boštwo niewidome / w widomym czlowieczestwie swoim. Wiec y one trudne slowá Proroctwá Dawidowego / ktore mowi do wšyſtkich Krolow wšyſtkiego swiátá / kto mogli zrozumieć? A teraz Krolowie rozumieycie / y cwiczcie sie wy ktorzy sadzicie ziemie. Cáluycie Syná by sie kiedy nie rozgniewal Pan / y pogineli byšcie z drogi spráwiedliwošći. O iáko to byly zámkniéne slowá : Cáluycie Syná. A ktoregož to syná máia cálówać / wšyſcy Krolowie / y wšyſcy Sedziowie swiátá / by nie pogineli z drogi spráwiedliwey? By tu wšyſcy Krolowie y Sedziowie swiátá / ze wšyſtkiemi Medrcámi swoiemi / polamáli sobie glowy / chcac zrozumieć te slowá / nigdy by do wyrozumienia ich przyšc

5.

Pan Chrystus iest porąnkem / a náša smiertelnosc wieczorem.  
Psalmo 73.

Psalmo 2.

Colof. 2.

nie mogli / bez objaśnienia mądrości Bóstey /  
 który stąrbnica będąc / Zbawiciel nasz Jezus  
 Chrystus / dostatecznie to objaśnił w samym so-  
 bie; ábowiem on będąc iednorodzoným Synem  
 Krolá nád Krolmi / y Páná nád Pány / dlatego  
 sstał sie synem czlowieczym / z pokolenia Krole-  
 wskiego narodzoným / áby wszyscy Krolowie o-  
 chotnie / zá powodem nowej gwiazdy / do niego  
 biezac / y iáko z nayniższym wtkonem / całuiac  
 go / dáli pobudkę y inszym Krolom y Pánom / á-  
 by toż przykładem ich czynili. Ale iż Krolowie  
 ziemscy byli grzesznymi / y bázno niesposobnemi  
 do pocałowánia tego Syná Bożego / ná ktore-  
 go śliczność / dziwui sie Słońce y Miesiąc / y  
 sámi naslicznieyszy Anyolowie / nápatrzyć sie nie  
 moga : dlategoż y ten laciński text / Apprehendite  
 disciplinam , y Polskie przetlumáczenie / Przy-  
 mujcie kárność : potrzeba im zrozumieć / w tym  
 że samym Jezusie Chrystusie / który będąc wol-  
 ny od wszelkiego grzechu / y niewinny będąc za-  
 dnego káránia / przed sie przyial ná sie káránie  
 grzechow cudzych / dáiac pobudkę wszystkim  
 grzesznikom / áby sie nie chronili káránia zá wla-  
 sne grzechy swore / do ktorych nawietż o kázys  
 zwykli dáwac / z siebie Krolowie / dla wolno-  
 ści / y swobody / y dostátkow swoich / dlategoż

Przyimuy-  
 cie kárność

też oni

# obiásnil Pan Chrystus.

7.

też oni naprzód powinni łapać się tej karności /  
ktora widza na własnym Synu Bożym / ktore-  
mu Ociec Niebieski nie przepuścił / ale go vde-  
rzył dla złości ludu swego. Co iesli dla cudzych  
grzechow / tak srodze vderzył Krolewicá niebie-  
skiego / podobno nie vderzy Krolá ziemskiego dla  
iego grzechow własnych : Badźcie tego pewni /  
że vderzy / bo on nie ma względu na żadnego.  
Badźcie tego pewni że vderzy / bo on iest / ktory  
rospásnie Krolez Pásá Rycerskiego / y przepásu-  
ie powrozem biodrá ich : Badźcie tego pewni  
że vderzy / bo on iest tak stráśny / ktory odeymu-  
ie ducha Książetom / y iest ogromnym wwszyst-  
kim Krolom swiátá. A dlategoż teraz Krolow-  
ie rozumieyćie / y weźcie się wy ktorzy sadźcie  
ziemie / słuźcie Pánu w boiáźni / y rozráduy-  
cie się z drzeniem / przymuyćie karanie / by się kie-  
dy nie rozgniewal Pan / y poginalibyscie z drogi  
spráwiedliwey / gdyby się rozżarzył gniew iego.

Alle y one słowá tegoż Krolá Dawidá : Dzień  
dniowi wypowiada słowo / á noc nocy obiáwia  
vmietność / kto mogł dostátecznie zrozumieć ze  
wszystkich Medrcow swiátá : nietylko poiedyn-  
kiem / ale choctayby się wwszystcy na iedno mieysce  
zgrupádzili / y powsszechno dysputácyá swoia / te  
słowá po iedney literze rozbiéráli / nigdyby się nie

spráwili

Esaiá 53.

Niemáś w  
pána Bo-  
gá względu  
na persóny.

Iob 12.

Psalmo 75.

Psalmo 18.

Dzień dni-  
wi wypo-  
wiada slo-  
wo.

Noc nocy  
obiawiła v  
miejetność.

sprawiłi do skonczenia swiata / gdyby ich byl nie  
obiawil sam w sobie / Zbawiciel nasz Jezus Chry-  
stus / ktory nam w tych slowiech pokazal / y  
początek zguby / y początek naprawy natury ludz-  
kiej : Abowiem noc nocy obiawiła vmiętność  
w te czasy / gdy Szatan przetylery / ktory jest wie-  
czna noca / zalecal vmiętność dobrego y zlego /  
pierwszey Nátce / wšytkich żywiących / Jewie /  
y zawiadl ia w ciemna / y bärzo okropna noc /  
przestępstwä Przysłazania Bożego : Ale zaś dzień  
dniowi opowiedzial slowo / kiedy nasliczniey-  
šy Anyoł niebieski / żadney nocy niemáiacy / zwiá-  
stował slowo przedwieczne Naswietszey Pán-  
nie / ktora też byla iásniejša nád każdy dzień na-  
pogodniejšy / bo nigdy nie miała żadney chmu-  
ry / y żadney zmázy / ale wšytká byla piękna / nie  
tylko w postaci dušney y cielesney / ale y w odzie-  
niu swoim : Abowiem odziána jest Słońcem /  
á Miesiac ma podnogami swymi / y Korone ze  
dwunastu gwiazd ná glowie swojej.

Psalmo 48.  
Wiedno  
spotem bo-  
gaty z vbo-  
gim.

Alkož / proške / mogli zrozumieć one trudne  
slowa Dawidowe : Wiedno spotem bogaty  
z vboгим ? Nic tu nie poradzi mądrość swiec-  
ka / ktora dáleko kládzie bogatego od vbogiego ;  
bo mocno sie zamykla bogaty przed vboгим / y dá-  
leko stroni vboგი od bogatego / wedlug pompy

tego

tego ſwiátá obludnego. Ale kto poyrzy ná Chryſtuſá zaráz te ſłowá rozumie / gdy w nim obaczy Boga bogátého w miłóſierdziu / w iedno złączonego / z wboгим człowiekiem / w przyietey naturze iego / ktora była od zboyce piekielnego / ze wſyſtkich kleynotow obdárta / y obnáżona. Co ieſli Syn Boży obiáśnil Proroctwá Dawidowe / ktory nád wſyſtkie stárſze nawiecey rozumiał / á coż mniemaſz o inſzych Proroctwách / to rozumiey / iż ſa wſyſtkie tak obiáśnione / iż od káżdego natepſzego rozumu / wiára Chryſtuſowa oſwieconego / moga bydź zrozumiane / gdy bywáia od Doktorow / Káznodziejow / wykládané. Już obiáśnil ſam w ſobie Jezus Chryſtus / one dziwne y niepoiete ſłowá Izáiaſzá Proroká mowiącego : Oto Panna pocznie , y porodzi Syná , y będzie názwáne Imię iego , Bog z námi. Abowiem ſam Syn Boży z Pánny ieſt poczęty z Pánny národzony / y ſwiátu wkáżány / czego nigdy natura nieumiála / czego wſyſtká mądrość ſwiercka nie rozumiała / to inż teraz ymie mądrość Chrzeſciańſka / czytájac ich obiáśnienie w ſbáwićielu ſwoim : o ktorym to by náwietſzy proſtał z ludzi Chrzeſciańſkich / tak wyznawa ná káždy dzień. Wierzę w Iezusa Chryſtuſa , Syná Bożego iedynego , Páná náſzego ,

Eſaia 7.

Matth: 21.

Pan Chry-  
stus dziś ob-  
iśnia pro-  
roctwo Ża-  
charyasza  
we.  
Czem Pan  
Christus na  
Oslicy ie-  
dzie do Jer-  
uzalem.

Psalmo 50.

ktory sie poczał z Duchą Śmiego, narodził sie z  
Panny MARYEY. A iż między innymi Proroc-  
twy nie poslednieysze jest to Prorocctwo Żachá-  
ryasza Proroka / ktory na wszystkie Káplany y  
Lewity Stárego Żakonu / wola mowiac: PO-  
WIEDZCIE CORCE SYONSKIEY, Oto Krol /  
ktory idzie tobie cichy / siedzacy na Oslicy / y O-  
sleciu synu iey podiárzennym. Dlatego Mistrz  
zbáwienia nášego / dziś wsiadł na Osła / y ie-  
dzie na nim / do stolicznego Miásta Krolow Ży-  
dowskich; á to dlatego / aby obietnice Boże / przez  
Proroki vczynione / vspráwiedliwił w samym  
sobie. Abowiem wierny jest Pan Bog / we w-  
szystkich słowách swoich / y swiety we wszystkich  
spráwách swoich; ktory áczkolwiek nie ma na so-  
bie żadney obligácyey / aby miał komu co obie-  
cować / y nie ma żadnego obowiaστu / aby miał  
komu o sobie spráwe dáwać / przed sie on nie-  
wierności ludzkiej zábiegáiac / we wszystkim  
sie káždemu vspráwiedliwia / iáko go w tym  
wyswiadcza Krol y Prorok / tak mowiac do nie-  
go: OTO PANIE VMILOWALES PRAW-  
de / á niewiádomé / á bárzo skryte tájemnice / ma-  
drości twoiey / obiáwiles mi; Abyś sie vsprá-  
wiedliwił w mowách twoich. A iż był P. Bog  
obiecá / iż Syn iego miał sie estáć Krolew po-

Kornym

kornym / na Oslicy / y Oslatku do Corki Sy-  
 onskiej przyjeżdżającym / dlategoż istotnie / to  
 sam w sobie wypełnia. Abowiem iakożby inas-  
 czej / niewierny naród ludzki / miał był wierzyć  
 prawdzie Chrystusowej / gdyby w nim nie wi-  
 dział tak poważnych / y tak zacnych Proroctw  
 wypełnionych? Oto widzieli Żydowie / á prze-  
 cie nie wwierzyli / y teraz nie wierza. Widzieli  
 nieme vsta / moc Chrystusowa rozwiązane;  
 widzieli ślepe oczy otworzone / y nowe oczy  
 ślepo narodzonemu darrowane; widzieli chro-  
 me vzdrowione / y iako Jelen wyśtákuie; wi-  
 dzieli więznie Szatanście / z opetania y niewo-  
 ley iego wyzwolone; widzieli y vmárle do ży-  
 wota przyprowadzone; A což im pomogło?  
 Tak wiele / iakoby groch ná ściáne mital: bo tak  
 to do ich sercá przystáć niechćiało / iako nie przy-  
 stánie suchy groch do ściány. Ten tedy Mistrz  
 zbáwienia nášego / z tey miáry Oslice y Osle-  
 cia potrzebuie / áby to wšytkim pokazal / iż on  
 jest własným Krolew / ktorego Prorok Boży v-  
 kázuiac / wola z rozkazania Bożego: POWIEDZ  
 CIE CORCE Syonskiej: Iż Krol twoy przy-  
 chodzi tobie tichy / siedzący ná Oslicy y oslatku  
 iey podánym. Ktorego glosu bázro milego / iż

Żydowie  
 własným

Prorokom  
swym nie  
wierza.

Psalmo 136.  
1. Petri 2.

Esaiz 1.

Esaiz 26.

Zydowie są  
synami Be-  
liál.

sie już wiecey ozywać do tego / aby duze ta mia-  
 ly bydz Corkami Syonskiem: Abowiem nie-  
 chcę poznać y przyiać tego naláskáwšego Pána /  
 ktory vmiłował brany Syonskie / nád wšyстке  
 przybytki Jakobowe / y obral sobie w Syonie  
 mieszkánie / y w nim záložyl kámién drogi y wy-  
 brány / ná ktorým iest zášádzony wšystek grunt  
 zbáwiená ludzkiego / ktorým iz wzgárdžili / bu-  
 downicy Syonscy / niehcac ná nim stáwie bu-  
 dowánia swego / ále iákiš inšy Syon budová-  
 li ná trwi / dlategož zostála Corká Syonška iá-  
 ko Nášt ná págorku / y iáko chłodnik w ogro-  
 dzie ogorkowym / y już iest Syon zoráne iáko  
 rola / y Jeruzálem zostało iáko gromáda kámieni.  
 Zácym już niegodná Synágozá Žydowška / á-  
 by miała bydz zwána Corká Syonška: Abó-  
 wiem Corká Syonška wolála do Pána Boga o  
 Messyášá pokornego mówiac: SPVSC PA-  
 nie Báránká / pánujaceg ziemiz opoli / pušczy /  
 do gory Syonskiej: A tá záš / tego Báránká  
 zwiázawšy / y skrepowawšy / wydála w rece o-  
 krutnym kátom / ktorzy go ze wšystkiego odzie-  
 nia iego ostrzygšy / potym okrutnie zábili. Zác-  
 ym slušnie moga być okrutni Žydowie názwá-  
 ni synami Beliálowymi / ktory sie wykláda bez-  
 iárzmá / ábowiem y oni polámáli iárzmo / y por-  
 wáli



walizwiaski / y mowili wszyscy w obec / y káz-  
dy z osobná: Nie bede sluzyl. Nie godni tedy  
aby ie zwáli Corkami Syonstemi / ale ráczey  
Synami Edomskimi / ktorzy sie wykládáia kr-  
wawemi; Abowiem y oni rusyli sie ná krew  
Prorokow Pánstich / y ná krew samego Pána  
wszystkich Prorokow / iáko im to sam Pan Bog  
wymawia / odpedzaiac ich od siebie / y mowiac:  
Gdy wyciagniecie rece wáše do mnie / odwro-  
ce oblicze moie od was: Agdy zágeszczáć bedzie  
cie Modlitwy wáše do mnie / nie wyslucham  
was / bo rece wáše pelne sa krowie. Aza nie sa  
Synami krowie / ktorzy Wielkiego Proroká J-  
záiaša / przetarli ná poly pila cieżka: Aza nie  
Synowie krowie / ktorzy Proroká w żywocie  
mácierzynstím poswieconego / włámienuwali:  
Aza nie Synowie krowie / ktorzy posoczniemi pá-  
szczekami swoiemi / prágnac krowie Proroká nád  
wszystkimi Proroki / woláli do Pilatá: Krew  
iego ná nas y ná dziátki náše: Záprawge godni  
sa z kázdey miáry / aby byli zwáni synami krowie /  
wedlug práwdziwych slow / istotney prawdy /  
táľ do nich mowiacy: OTO IA POSYLAM DO  
was Proroki / y w Pismie wzone / y z nich po-  
zábijacie / y włámienuiecie / y biczowáć bedziecie  
w Božnicách wášych / aby sie zlala ná was w-

Zybowie sa  
synami E-  
domskimi.

Esaja 1.

Matth: 23.



Psalmo 50.

Nienawiść  
Żydowska  
przeciwko  
p. Chrystu-  
sowi.Synagoga  
Żydowska  
i:st corka to  
trá piekiel-  
nego.

Mich: 5.

Byłta krew / ktora iest wylana na ziemię / od  
 krwi Ablá sprawiedliwego / aż do krwi Za-  
 charyasza syna Barabiaszowego / ktoregoście za-  
 bili / między Kościołem y Oltarzem. Od tey ci  
 krwi prosił wyzwolenia / mądry y pobożny  
 Krol / wołaiac do Pána Boga: **W Y Z W O L**  
 mie ze krwi Boże / Boże zbawienia mego. A iż  
 sie Żydowie w tey krwi kochá / aż po dzis dzień /  
 znát to po ich wielkiej nienawiści / ktora máia  
 przeciwko Chrystusowi / ktorego przesładnia  
 w działkach Chrzesciánstkich / y w przenaswiet-  
 szym Sakramencie / gdy go dostac moga: dlatez  
 goż Synagoga Żydowska / iuz niegodná tego /  
 aby iazwano Corka Syonstka / ale Corka lotra  
 Piekielnego / gdyż iazak nazwal sam Pan Bog/  
 mowiac do niey: **T E R A Z B E D Z I E S Z S P V**-  
 stożona Corka lotrowska. A słusnie iey zapra-  
 wde sluzi y to przezwisko; abowiem niesłycha-  
 nym okrucienstwem swoim / po lotrowstwu so-  
 bie postapila z Zbawicielem swiatá: Gdy wiez-  
 rutnego Lotra Barabaszá wypuscila / ktory  
 byl dla zwady y meżoboystwa wrzucony do wie-  
 zienia / á Chrystusa niewinnego / y owsem do-  
 brodziecia wielkiego / y niewidanego cudotwor-  
 ce / ná krzyż wywolawszy / między dwiema Lo-  
 trami powiesila. A wiec to Corka Syonstka:

Kow:

Kowsem Corla Lotrowska / ktora z dopuszcze-  
 nia Lotra piekielnego / obrala sobie lotra wieru-  
 tnego / ktory iey nauczył wšelakiego lotrostwa /  
 wšelakich zrad / y chytrości / y wšelkiego okru-  
 cienstwa / ktoreby rada wykonala / gdyby mo-  
 gla : y bedzie okrutnie wykonywac / gdy sie iey  
 do tego otworzy droga / za przysciem przeflete-  
 go Antykrysta / ktorego ona z Synami swoimi  
 przyjmie przychodzacego / w imie Dyabelskie /  
 na koniach y wozach pyknych / poniewaz niech-  
 ciala przyiac / Krola swego pokornego / przyie-  
 dzaiacego na Oslicy / w Imie Pánstie / ktore-  
 go iey wlaźuiac / ieyze własny Prorok mowi :  
 Oto Krol twoy idzie tobie cichy , siedzacy na  
 Oslicy. A iz mowi / Oto / tedy z tey miary stu-  
 sznie moze bydz nazwany / nie tylko Prorokiem /  
 vprzedzicielem Pánstkim : Abowiem vzywa /  
 slowa wlaźuiacego / ktorym iakoby obecnego  
 wystawia przed oczy ludzkie. A gdy mowi /  
 Krol / vpomina do vczciwosci / y milosci wšy-  
 stkich poddanych iego / abowiem Krol / nie tyran  
 ktoregoby sie trzebá lekac / nie okrutnik / przed  
 ktorym trzebá vciekac / nie lupieszca podatkom  
 y poborow / ktoregoby żaden znieš nie mogl ;  
 Krol taki / ktory tobie niešie sam w sobie / wšy-  
 skie šarby / dobroci y vmieistnošci Božey /

Oto

Krol.

Kro

Twoy.

Idźcie tobie

Matth: 15.

Krol taki / ktory tobie niesie wielkie miłosier-  
dzie / y obšire odkupienie. Krol taki / ktory to-  
bie niesie wszystkie zaslugi / do osiągnięcia Kro-  
lestwa niebieskiego potrzebne ; przeciwko ktore-  
mu tym ochotniey masz wybieżec / iż nie jest Kro-  
lem obczym / ale twoim / tobie obiecánym / tobie  
dárowanym / z twego pokolenia narodzonym /  
twoim własnym piatnem obrzezánia náznáczo-  
nym / y twoy narod tak miluiącym / że nie ty  
pierwey idziesz do niego / ale on pierwey idzie do  
ciebie / albo ráczey idzie tobie / ze wszystkimi po-  
żytkámi zbáwiennemi / tak dálece / że ich przed  
toba nikomu otworzyć / y vdzielić niechce. Przy-  
šla do niego niewiásta Chanáneyka / prosząc za  
Corką swoia / od Szátána opetána / y mizernie  
vtrápióna / áby ia wyzwolić ráczył / áli on nie  
odpowiáda y slowká iednego ; skąd sie możesz  
domyślić / że iey nietylko ná ścieżę niechce otwo-  
rzyć / ale bynamniey vchylić niechce drzwi / do  
nieprzebránego miłosierdzia swego. A gdy oná  
tym bárziesy woláiac prosila / sluchayże nayko-  
chánšy narodzi Chrystusow / co od Krolá twe-  
go vslyšála : Nie iestem postány / iedno do o-  
wiec / ktore zginely z domu Izráelskiego. A gdy  
ieszcze y za tą surową odpráwą woláć nie prze-  
stála / przywiodlá do tego zwolenniki Pánstie /

że sie

że ſię za nią przy czyniajac / rzekli : uczyni a wolna.  
 Abowiemci wola za nami. Sluchayże co y tym  
 odpowiáda ten Król Żydowski : Nie ieſt rzecz  
 dobra / bráć chleb ſynowski / y miotáć pſom. O  
 ſłowá dziwne / wielka pocieche Żydom / á wiel-  
 ká trwoge ludziom Pogánſkim czyniace; Oto  
 Żydy zowie Synáminá kochánſemi / zá ſtołem  
 ſiedzacemi / á Pogány przyrownywa pſom / pod  
 ſtołem ſtoiacym / y odrobin z ſtolu Pańſkiego cze-  
 káiacym. Coż tedy wieſzſzego nád Żydá / albo co  
 nádeń zacnieyſzego / y Chryſtuſowi kochánſzego?  
 Nie przedtym nie bylo z żadney miáry. Abowiem  
 ich byly obietnice / ich bylo práwo / y ich byl Te-  
 ſtáment / y ich Pátryárchowie y Prorocy / ich w-  
 ſzyſcy Oycowie Świeci / z ktorych ieſt według  
 ciała Jezus Chryſtus / Bog nádwſzyſtko błogo-  
 ſłáwiony. A coż nád to drożſzego / co nád to za-  
 cnieyſzego? A czemuż bezrozumny naródzić Ży-  
 dowſki nie ruſzyſ ſię co rychley / y nie wybieżyſ  
 przeciwko temu Królowi twemu włáſnemu / y  
 do ciebie ochotnie z ták wielkimi pociechámi / y z  
 ták wielkim wrázeniem twoim / przychódzace-  
 mu? A wſákes wolał ná wſzyſtkę gębe / podno-  
 ſiac iá do niebá / y mowiac : Koſſe ſpuſććie nie-  
 bioſá / á obłoki niechay ſpuſzczá ſpráwiedliwe-  
 go / niechay ſię otworzy ziemiá / á niechay wrodzi

Rom: 9.

Eſaie 45.

Psalmo 71.

Esaie 64.

Próut 23.

Esaie 3.

Deut: 28.

Zbawiciela: Otoż iuż teraz idzie do ciebie / iako  
 naywdzięczniejszy rossá / oto idzie do ciebie iako  
 naycięższy y naydrobniejszy deszcz. A czemuś tie  
 nie może zmieścić / tak wielką łaską y dobroć ie-  
 go: Krzyzales ze wszystkiego gardła mówiac:  
 O BODAIES ROZERWAL NIEBIOSA: y zsta-  
 pil: otoż on to uczynił / iż zstąpił / otoż idzie do  
 ciebie. A czemuś ty niechcesz rozerwać zamknię-  
 nego y zátwardziálego serca twego / y niechcesz  
 go przyiać / ponieważ cie prosi / mówiac: S Y-  
 NV MOY DAY MI SERCE TWOIE: podo-  
 bno cie obraża / że idzie cichym y pokornym; nie-  
 bączny y bezrozumny / ktory gardziś wodami  
 Syloc / błogostáwienstwa Bózego / cichuchno  
 plynacego / á obieraś sobie gwałtowną powódź  
 przeklectwá iego / z sumem wielkim ná cie przy-  
 chodzącego: przetoż bedziesz go miał dostátek /  
 nietylko w pełnych brzegách: ále ná każdym miey-  
 scu / według Proroctwá Moyżeszowego / ktory  
 to obiecowal / iż zá te niewdzięczność twoie / be-  
 dziesz przekletym / y w mieście y ná polu / bedziesz  
 przekletym / ty sam / y owoc żywota twoiego / y o-  
 woc ziemie twoiey / y stáda wołow twoich / y trzo-  
 dy owiec twoich / przekletý bedziesz / y wychodzac /  
 y wychodzac / y przepuści ná cie P. Bog y boiaźń /  
 y przeklectwo / y ná wszystkie spráwy twoie / tak

dlugo /

dlugo / że cie zetrze / y zátací predko dla wynalaskow twoich / przez ktore opuściles go. zá co skarze cie Pan Bog / bezrozumnošcia / glupstwem / y šalenštwem / ábyš šrzod bialego dnia mácal / iáko ślepy : Których wšytkich plag Boškich wykonanie / oczywišcie widziemy / w tym przektety m narodzie / y z tym šalenštwem / y z ta bezrozumnošcia ich / že widzac nie widzo / y máiac oczy / mácaia iáko ślepi / á domácaé sie nie mogá tey prawdy / ktora im Pan Bog vřázował / w rozmaitych figurách / iž Messyaš miał byđz łichym / y pokornym. Toc im vřázal w Ablu niewinnym / od zlošliwego Káimá ná pole wywiedzionym / y okrutnie zábitym. Toc im vřázal w Abraámie / po cudzey ziemi pielgrzymuicym. Toc im vřázal w Jakobie / przed odpowiedzia brátá swego véiekáiacym. Toc im vřázal w Jozephie / ktorego brátia iego w wielkiej nienawišci máiac / y rozmaitemi šposobámi ná nim sie paštwiac / náoštarek przedali go cudzoziemcom nieznáiomym. Wielka tedy bezrozumnošcia škaralie Pan Bog / iž ták iášnych rzeczy nie widzo / ktorych mogli by sie y rešami dotknáé / choťia y by ślepemi byli. Nie dziw tedy že nie rozumieia / y tych šlow iášnych / ktoremi áž po dzišdzién wola ná nich ichže wlašny Prorok Šacháryaš / mowiac do wšytkich Káznodzie-

Messaš ci  
chy šydom  
obiecány.

iow / następcow swoich: Powiedzcie Corce  
 Syońskiej: Oto Krol twoy idzie tobie cichy /  
 siedzący na Osłicy. A na coż powiadać glu-  
 chym: Oto sie stali podobnemi Śmijom glu-  
 chym / ktore zátykają vsy swoje / aby nie słyżały  
 głosu tego madrego záklinánia madrości Bo-  
 skiej. A na coż wkrázować ślepym: oto macią  
 iako ślepi w południe / ábowiem zášlo im słoń-  
 ce ięszce záwidołu / dla tego iż wzgárdzili  
 światłośćią swiátą / Jezusem Chrystusem / w  
 którym są wypelnione wsytkie Proroctwa da-  
 wne / y to dzisieysze Proroká Zacháryasá / w-  
 krázującego Krolá ich / na Osłicy iádacego. A  
 czemuż ten bezmozgi naród czeka inšego Krolá /  
 ná bystrych koniách / y pyšnych wozách iádace-  
 go / ponieważ nigdy nie mieli ná to obietnice /  
 nigdy nie mieli ná to żadnego proroctwa / ále y  
 owšem záwsze im Pan Bog wystáwiał przed  
 oczy Osle y Oslice / ktore miały bydź pojazdem  
 tego Krolá / łichego y pokornego. Dlategoć A-  
 bráhám Pátryarchá wielki / wsiadł ná Osłá /  
 gdy miał Bogu ofiarowác syná swego / aby Cor-  
 ka Syońska wiedziála / że ten nazacnieyszy poto-  
 mek Abrahánow / w którym máia bydź błogo-  
 sławione wsytkie narody swiátá / miał dro-  
 ge poslušénstwa swego odprawowác / wsiadł

Genesis 22.

sý ná



# obiáśnit Pan Chrystus.

21

izy na pokornego Oślá.

Dlategoć zacny Pátryarchá Jákob / dáiac  
blogosláwienie synom swoim / tym blogoslá-  
wi Jude / iż miał przywiazáć oślatko swoje do  
winnice y Oślice swoje / do winney mácie /  
áby pokazał iż Messyáš / ktory sie z tego pokole-  
nia miał národzić / miał to iřkrotnie wypelnić /  
żey Oślatko ludzi Pogánřkich / miał wyprowá-  
dzić z przeklętych Winnic Sodomřkich / k-  
torych grona / zoly pełne / y ktorych iągody żolcia  
řmijowa nápełnione / a miał to oślatko przy-  
wieść / y przywiazáć / do nayrořkořnieyřey  
Winnice swojej / y z nim pořpolu Oślice stara /  
Synágoę matke wszystkich narodow / miał  
też przywieść / y przywiazáć / do cney nay-  
rořkořnieyřey Mácie Winney / o ktorey sam  
przedwieczny Syn Boży mowi: JA IESTEM  
Mácieá prawdziwa. Abo wiem iuż wiele z na-  
rodu řydowřkiego wwierzyło w Chrystusa / y  
podziřdziem przyřtacie doniego. A choćiałyby by-  
ło pokolenie Izraelskie / iáko piasek morřki / prze-  
ćie ořtátki tego zbáwione beda / y musi sie to wy-  
pelnić / iż tá głupia / y w vporze swoim zářtárzá-  
la Synágoę řydowřka / bedzie do Mácie  
Winney przywiazána.

Dlatego Pan Bog cudownym řpůsobem / o-  
tworzył vřto niemev Oślice / ná ktor y Bóg

Genesis 47.

Ioan: 15.

Rom: 9.

Numerit 22.

chwalski Prorok i szal / na zlorzeczemi ludowi  
 Bożemu / bijac y tlućac ią bezmiłośiernie / aby  
 to pokazał / że miał przysć na ten czas szczęśliwy ;  
 ktorego miał Pan Bog zmiłowac sie / nad nie-  
 mym narodem ludzkim / że czci y godności zlu-  
 pionym / y do niemych bydlat przyrownanym /  
 y od srogiego iędzća / przeciwniká Bożego o-  
 siodlanym. Ale wszechmocny Stworzyciel /  
 miał vslyšć glos wzdychájącego / y miał temu  
 bydlecii otworzyć vsta / aby sie domawiało  
 wielkicy y nieznośney krzywdy swoicy / y aby  
 z siebie zbyło tak okrutnego iędzća / do przekle-  
 ctwa prowadzącego / á żeby sie stało bydla-  
 tkiem powolnym Pánu / do widzenia pokoju  
 wiezdźáiacego. Dla tego Pan Bog wszech-  
 mogacy / vslyšawszy od ludu swoiego / iż sie  
 Krolá napieráią / dal im zá pierwszego, Krolá/  
 onego Saulá / ktory szukał zginionych oslic oy-  
 cá swego / aby im to pokazał / iż ostatni Krol  
 Żydowski / ktory miał Stolice Dawidowa o-  
 sieć / y pánowac w domu Jakobowym / aż  
 na wieki / miał szukać zginionych Oslic oycá  
 swegó / ktorých była narodziła / oná głupia Osli-  
 cá Ewá / wšystkiego narodu ludzkiego mátká.  
 Przetoz iáki byl poczatek / pierwszego Krolá  
 Żydo wskiego / Oslic oycá swego zginionych ku-  
 raiacego /

1. Regum 9.

kającego / takie jest y dokonanie / regoż Krole-  
 stwa Żydowskiego / przez Jezusa Nazaráńskiego  
 Krola Żydowskiego / Swolenniki swoje posy-  
 lającego / aby Oslice y Osłatko znalazłszy / roz-  
 wiazali / y do niego przyprowadzili / aby na  
 nich teraz w iechal / do Jeruzalem ziemskiego /  
 pokazując to w widomych bydletach / iż tak Ży-  
 dy iako y Pogány / miał w prowadzić do Je-  
 ruzalem Niebieskiego. Za co mu wszyscy po-  
 winnisi / czesć y chwale / oddawając z to-  
 łużczą / vprzedzającą y následującą /  
 wolając. Błogosławiony / który  
 idzie w imie Páńskie / chwala  
 Bogu ná wysokości teraz,  
 y ná wieli wielom /  
 AMEN.



# NA WIELKI CZWAR- TEK.

Kazanie 2.

Wy mię zowiecie Mistrzem,  
Ioannis XIII.

Pan CHRYSTVS jest nadosko-  
nalszym Mistrzem / w wszystkich Cnot /  
a nawiecey pokory / ktora jest w s-  
skich Cnot fundamentem.

S Wof wielki / y Waz stary / kto-  
regu zowia Dyablem y Szatanem / be-  
dac stracony zwysokosci niebieskich / niemial  
na tym dosyc / ze przekletym ogonem swoim /  
zerwal trzecia czesc gwiazd niebieskich / ale y  
oto pilne staranie czynil / aby nature ludzka / o-  
frutnym jadlem paszeczki swoicy zarazil / y o-  
nielaste Bozo przyprawil. Y dokazal tego /  
zlosliwy nieprzyjaciel zbawienia naszego / iz  
brzydzac przykazanie Boze / pierwszey matce /  
wshytkiego narodu ludzkiego / uczynil ia vczes-

stniczko

Itniczka pychy / y naderosci / onemi slowy prze-  
 kleremi : Bedziecie iako Bogowie umieiac zle  
 y dobre. A iz z korzenia zarazonego / niemoga  
 bydz galoſki inalsze / iedno zarazone / poſtlo za  
 tym ze z pyſnych rodzicow / narodzilo sie dzia-  
 tel pyſnych / iako to znać po pierworodnym sy-  
 nu Kaimie / ktory smial gebe podnieſć / prze-  
 tawlo Bogu / ktory gdy go pytal : Gdzie ieſt  
 Abel brat twoy / tak mu hardo y pyſno odpo-  
 wiedzial : Izali ia ieſtem ſtrozem brata mego ?  
 Tak bezeczna pycha / doſyc znaczna ieſt w nade-  
 tym Pharaonie / ktory poſtom Pana zastepow  
 rzekl : Y PANA NIEZNAM, Y NIEWYPV-  
 ſze Izraela. Teyci bezeczney naderosci pelno  
 bylo / y w Nabuchodonozorach / y Antychach /  
 y w inſzych im podobnych. A iz wſzelkiego grze-  
 chu poczatek pycha / dla tegoz tez nadoſtonalszy  
 miſtrz / zbawienia naſzego / Jezus Chrystus /  
 aczkolwiek wczyl wſzystkich cnot / tak slowy ia-  
 ko y przykladem ſwoim / ale przedſie nawiecey  
 wczyl pokory / ktora ieſt wſzystkich cnot namo-  
 cnieyſzym fundamentem / o ktorey barzo czeste  
 przypowieſci / y nauki powiadal / y ſwoie ci-  
 choſc y pokore / przed oczy ich przekladal / one-  
 mi slowy : VCZCIE SIE ODEMNIEM, ZE IA  
 ieſtem cichy / y pokornego ſerca. A zeby ich tym

Genesis 3.

Genesis 4.

pokora ieſt  
 wſzystkich  
 Cnot fun-  
 damentem.

## Wy mnie zowiecie Mistrzem.

potężniey mogli od pychy odwieść / a do potory przywabić / rzucił sie do tego widomego wmywania nog / Zwolenników swoich / na ktore nam potrzeba pilno pátrzyć / iesli chcemy sie ozywác wczniámi tego mistrzá / ktory do Zwolenników swoich / ták mowi: WY MNIE ZOWIECIE Mistrzem / y dobrze czynicie / iestem ábowiem przetoż / iesli ia bedac Pánem y Mistrzem wászym / wmylem wam nogi / tedy y wy macie ieden drugiemu wmywác nogi ; Abowiem dałem wam przyklad / áby iáko ia wam uczynił / ták wy też czynili. Do czego ábyśmy byli tym pochopnieyşymi / y sposobnieyşymi do tegoż nadostónálşego y nálástkáwşego Mistrzá zbáwienia náşego / serdecznie westchnimy.

**N**amedrşy Medrzec Źydowski Sálámon / od sámeo Pána Boga mądrosćia nápełniony / wkázuiać ludziom własna gospoda / gdzie mądrosć rádá przemieszliwa / ták mowi w Księgách przypowieści swoich. Gdzie iest pychá / ták tam bedzie przygáná / á gdzie iest pokorá / ták też iest y mądrosć. X słusnie záprawde powiedział / gdzie pychá / ták tam przygáná ; ábowiem iáko wiádro nád studnia wysoko wiszące / od vpalenia słonecznego / y chwicie sie

Prover: II.

na rózne strony / dla próżności swoiey / y dla  
 wiatrów zróznych stron wieiacych / tak pyśny  
 człowiek / nad samym soba / wysoko wdziwách  
 chodzący / łatwo sie chwieie za każdym wiatrem /  
 zgab pochlebcom pochodzącym / wystawiony  
 jest wielkiemu wpaleniu / rozmaitych checi kto-  
 re go rozpalają y wielkie odmiany w nim czyni-  
 nia. Ale człowiek pokorny / predko może dostać  
 mądrości : Abowiem podobny jest / wiadro-  
 wi w studniá wpuszczonemu / ktore im glebiey  
 będzie ponurzone / tym wiecey dostanie oney  
 śliczney wody / o ktorey tenże medrzec Ży-  
 dowski powiáda / Woda głęboka, słowa z ust  
 męskich / á strumień rozlewający / źródło mą-  
 drości. Tychci wod zbawiennych mądrości  
 niebieskiey / życząc wiernym swoim / wiełszy  
 nad Salámoná / Jezus Chrystus / wielkim  
 głosem zwolywał ludzic / do wod żywych / kto-  
 rych áby tym wiecey zaczerpnąć mogli / náchy-  
 lał ich iáko nabórzicy do pokory / w pominájac  
 ich / áby sie żaden nieciśnal ná przednie mieysce /  
 wczyl / y cudzemi przestrogami wkázuic / niebe-  
 spieczensstwo pychy / w pyśnym Pháryzeusie /  
 wkázuic y pożytki pokory / w iáwnogrzeszniku  
 vspráwiedliwionym; wczyl y przykładem wła-  
 snym swoim / w pokornym národzeniu / y wci-

Człek pokor-  
 ny może do-  
 stać mądro-  
 ści predko.

Prouert 16.

Genesis 2.

chym obcowaniu / wym / ale nabarziey ich nă-  
 chylal / tym nizichnym vmywaniem nog /  
 Swolennikom swoim / năd ktore vnizenie / coŝ  
 kiedy kto widzial nizszego : Widzialci pierw-  
 szy otec wszystkich zywiacych / zdroj Kaysti /  
 ktory wszystkie ogrody rostoszy odwilzal / y roz-  
 plywając sie nă cztery rzeki glowne / bārzo wiel-  
 kiemi pożytkami năpelniał wszystkie świat / ale  
 tego przedsie nigdy nie widzial / aby przed-  
 wieczny Syn Boga nawyższego / ktory reko  
 swa sczepil Kay rostoszy / y ktory w nim spră-  
 wil ono ŝródło / y wywiodel z niego tăt wiel-  
 kie rzeki / aby miał sam nălewac wody w mie-  
 dnice / y sam ia miał przystawiac / do nog Swo-  
 lennikow swoich vbogich / y sam năswietŝy-  
 mi rękami miał vmywac / vblocone nogi ich / y  
 sam vtierac tym recznikiem / ktorym byl prze-  
 pasany. Widzialci Noe one wielko powodz /  
 powszechnego potopu / ktorym Bog pomŝty ză-  
 lewal wszelkie ciăło / ktore bylo popŝowalo dro-  
 gi swoje / widzial on otworzone wszystkie v-  
 pusty / y przepasci năwyniszenie wszystkiego  
 świata / nă zloŝciach polozonego / ale tego ni-  
 gdy niewidzial / aby iednorodzony Syn Boga  
 nawyższego / miał sie zchylac strochą wody / do  
 vmywania nog / rybikow wzgărdzonych.

Genesis 7.

Widzielié



Widzieli Synowie Izraelscy czerwone Mo-  
rze / náprzeszcie swoje cudownie rozdzielone / y  
wysuszone / y widzieli Pháraóna / iáko ołow  
z Woyskiem pogrążonego / w nawálnościách  
iego / ále przecie tego nigdy niewidzieli / áby ten-  
że Pan ktory Żydom wysuszył Morze / miał v-  
mywác nogi Żwoleńnikom swoim / y własne-  
mi rekámi vćierác y wysuszał reznikiem / tym  
ktorym byl przepasány. Niewidzial tego áni  
Heliasz z Helizenšem / chocia y widzieli wody  
Jordanowe / dla przesćia swego rozdzielone.  
Niewidzieli tych dziwow wszyscy Pátryárcho-  
wie y Prorocy / y wszyscy Krolowie swiátá / y  
nigdy niemieli przed oczymá swoimi / przykła-  
du ták wielkiey pokory. Widzieli ludzie onego  
zaczego Krolá Dawidá / z háť Krolowstich  
rozembránego / y w Łpod lniány vbránego / y  
zdumiewáli sie ná iego ochote / y pokore / ktora  
po sobie pokázowal. A iákož sie teraz niema  
wszystek swiát zdumiewác , widzac Krolá nád  
Krolmi / háťy z siebie zrucáiacego / y sámego  
siebie reznikiem przepásuiącego / y sámemu sie-  
bie reznikiem przepásuiącego / przed vbogimi  
rybakámi / áby ich nogi vmywal / vklekáiacego:  
Ale y wszyscy Anyołowie niebiescy / což kiedy  
nád to dziwnieyšego widzieć mogli? Widzie:

4. Reg: 2.

2. Reg: 6.

Iob: 12.

Dan: 7.

li oni przedwiecznego syna Bozego / w oney  
naslicznieyszey śacie / ná ktorey napisano test :  
Krol nád Krolmi Pan nád Pány / y slyszeli  
Boga Oycá niebieskiego / tak do niego mowia-  
cego : ZADAY ODEM NIE, ADAMCI  
narody wdziejctwo twoie / y wdzierzawe  
twoie wšyſtkie granice zemie / bedzieſz ich roz-  
dził wrozdze zelazney / y iako skorupa gárcárſka  
zetrzeſz ie : Ale tego nigdy niewidzieli / aby ten-  
ze Syn Boży / miał ſie rozbiérac zodziénia ſwe-  
go / dla ſpoſobnieyſzego vmywánia nog vbo-  
zuchnych rybitwow. Widzieli oni kiedy ten  
Krol nád Krolmi / nie raz rospáſował Krole  
spáſa Kycerſkiego / á opáſował powrozem bio-  
dra ich ; ále żeby to kiedy mieli widziec / żeby  
tenże miał ſamego ſiebie przepáſowac rezní-  
kiem / ná vcieránie nog vbogich ludzi / niemáſz  
žadnego podobieñſtwa / aby to kiedy widziec  
mieli. Widzieli oni / gdy Trony byly polo-  
zone / y gdy vſiadł ſtároletny / y gdy mu przy-  
wiedziono y oſiárowano Syná Czlowieczego.  
Widzieli kiedy mu dal moc / y ezeſc y kroleſtvo /  
y kiedy rozkazal wšyſtkim narodom / pokole-  
niom y iezykom / aby mu ſlużyli ; ále tego nigdy  
niewidzieli / aby ten Pan / ktorego kroleſtvo /  
teſt kroleſtvo wieczne / y moc nieſtończona / miał  
ſie tak barzo vnízáč / áž do vmywánia nog vbo-  
gich

gich ludzi. Wiec sie tu niemaś nad czym zdumiewać Anyolom swietym? dziwny to mistrz y godne podziwienia mistrzostwo iego: ktorym nas nie czego innego chce nauczyć / iedno tego co nie kiedy glosem opowiadał / tak do nas mowiac: Uzdzie sie odemnie ze ja iestem cichy / y pokornego serca; iakoby chcial rzecz: mieliście przed tym wiele mistrzow / ktorzy was wyczyli pychy y nadetości / ktora was przywodziła do niełaski oycá mego / ktory pyśne rzeczy zdáleká oczymá swemi przenośi / ale inż teraz tam tego wszystkiego zapomniycie / á poczniycie sie odemnie wzyć / pokory swietey / ktorey iakobyscie odpráwiác mieli / inżem wam nie raz wkazowal. Ale iz iey ieszcze áż do tego czasu nie umiecie / oto teraz patrzcie ná ten moy postep / y ná ten moy przyklad / á inż wždy od tego czasu nauczcie sie iey. W czym sobie tak postapil Zbawiciel náš / iako sobie postepnie gospodarz z chłopcem swoim; ktoremu gdyby kazal trzewiki swoje wycierác / á on by ie ladaiał wycieral / on ie sam porwawszy z rak iego / mowi : nie tak leniwce wycieraią trzewiki / owo ja ciebie naucze abyś w miał / y tak czynil drugi raz. Toć właśnie czyni Zbawiciel náš /

ktory

## Wy mnie zowiecie Wistrzent.

ktory dwolennikom swoim / vmywszy y vtraz-  
 sy nogi / rzekl do nich : A wiecież com ia vczyni-  
 nil / tym vmywaniem nog waszych : tom vczyni-  
 nil / zem wam dal przyklad / abyście wy też  
 drugim to czynili / coście v mnie widzieli. Iżac  
 jest summa wśystkiey nauki Chrześciańskiey /  
 przysposobiac sie pokorze Chrystusowey / od  
 ktorego nie trzeba sienam vczynic zadnych rzeczy /  
 siły naše przyrodzone przechodzacych / y czło-  
 wieka nieostrożnego / w pyche y wnadetość ser-  
 ca podnoszacych / a trzeba sie vczynic pokory swie-  
 tey / ktora choć iay tu na świecie rowno z ziemia  
 kładzie człowieka / y owšem tak go niższy w  
 sercu iego / że sie rozumie bydz niegodnym / y  
 tey ziemi po ktorey chodzi / ale po tym tak go  
 wysoko podnosi / że go czyni dziedzicem palas-  
 cow niebieskich / z ktorych sa pyśni Aniołowie  
 do piekła zstraceni. Nie tego tedy trzeba sie  
 nam vczynic od Wistrza zbawienia našego / aby-  
 smy vmieli ślepe oświecac / tředoware oczysz-  
 czac / vmarle wskrzesciac : bo te rzeczy kto ich zle  
 vżywa / moga bydz przeszkoda do Zbawienia ;  
 gdyż Judasz cudá czynil / a przedsie Dyablu sie  
 w rece dostal / a Jan swiety Krzciel / za-  
 dnego cudu nie vczynil / a przedsie pokoro swo-  
 ja wyniesiony jest / nád wśystkie syny niewie-  
 ście.

Cudá nieo-  
 stróżny prze-  
 kładzaja do  
 zbawienia.

ście. Przetoż pokory sie nam trzeba vzyt̃ do  
tego / ktory bedac w postaci Bozey / wyniszczył  
samego siebie / przyiawszy postać sluzebnicę /  
w ktorey vnizyl samego siebie aż do śmierci / á  
śmierci krzyżowey / nam dając przyklad / aby-  
śmy násladowáli ścieżek iego / ktoremi niepo-  
chybnie możemy przysć do łaski Boga Cyca  
niebieskiego / ktory tak sie kocha w ludziach po-  
kornych / dosyć to znácznie obiáwil / tak mo-  
wiac do pysknych ynádetych Żydow / przez v-  
stá wielkiego Proroka swiego. A COZ TO  
ZA KOSCIOL KTORYSCIE MI ZBVDO-  
wáli : álbo co to zá mieysce odpoczynku moie-  
go ? což álbo wy nie wiećcie / że niebo iest Sto-  
licá mojá / á ziemiá podnożkiem nog moich : A  
slyšyćieš te słowa Chrze: M. sluchaycie ich  
proše / á z pilnošcia vvažaycie ; sluchaycie  
pysni / sluchaycie y pokorni / sluchaycie pysni /  
abyšcie sie záwštydáli y polepšyli ; sluchaycie  
pokorni / abyšcie sie w Pánu Bogu počiesyli /  
y w pokorze swietey pómnažác vmieli. Pan  
niebá y ziemie mowi : A což to za dom ktory-  
ście mi zbudowáli / y co zá mieysce odpoczyn-  
ku moiego ? Dziwne to záprawde / y aż do sa-  
mego zdumienia przywodzące słowa. Mamy  
te wiadomošć o Košciele Sálámonowym / że

Esai: 66.

Rościot  
Salimo  
now był cu  
dem swia-  
tá.

w wielkości y pietności / y drogosti / y dostatku  
y swiatobliwosti / tak przechodził wszystkie  
kościoly / wszystkiego swiata / iż od wszystkich  
ludzi ktorzy sie na rzeczach znają / cudem swia-  
tá był nazwany. A słusznie zaprawde ; gdyż  
nie ludzka mądrościá był rozmierzony / záłożo-  
ny / zbudowany / y dokonczony / ale mądrość  
Boża nápełniła Krolá Salamóná / y rzemie-  
slnikiego. Wiemy że we mgle y ogniu zsta-  
piła chwałá Boża / y dom ten sobie obrála y po-  
święciła. A což tedy to jest co mówi Pan  
Bog / A což to zá dom , ktoryscie mi zbudowali /  
y co to zá mieysce odpoczynku mego ? Sam  
kázal budować / sam mądrościá nápełnił / sam  
obral y poświęcił / á czemuż go tak lekce wazy /  
iż oto o nim mówi : Coż to zá dom ktoryscie mi  
zbudowali / y co to zá mieysce odpoczynku me-  
go ? A což prosze wietšego / co wspanialšego /  
co swietniejšego naydziemy cobysmy naswie-  
tšemu Náiestatowi tego osiárować mogli ? ie-  
śli tym pogárdza co jest w oczách nášych ná-  
swietniejšeg / y wšácunku nášym nadrozšeg /  
což tedy przymie y ná co weyrzy ? A chcecie to  
wiedzieć ? Sluchaycieš słow sáмого Boga  
mowiacego. SLVCHAYCIE vszymá y cielesne-  
mi y serdecznemi / Sluchaycie á pámiataycie / y  
do wnatrzności serdecznych / te słowa swiete

[Schowayz

chowaycie / słowa Boże ja / y własna mowa  
 Stworzytela naszego. A NAKOGOZIA  
 weyższe iedno ná vbogiego / y struszonego w  
 Duchu / y ná tego który drzy przed mowami  
 moimi? O słowa mile / o słowa wdzięczne / o  
 słowa wszelakiey pámieci godne. Pytam / co  
 daś za ten kleynot nieoszacowany; Pytam / co  
 daś abyś miał w sercu twoim / nawyższe dobro /  
 co daś za to abyś miał w sercu studnice wszelá-  
 kiego błogostáwienstwa? co daś / abyś miał  
 dawcę żywota wiecznego / y naszodrobliwşe-  
 go kásarzá Królestwa niebieskiego? á iesli nie  
 wieś cobys miał dáć / wiec posłuchay onych  
 słow które mowili cnotliwi i studzy / do tredo-  
 wátého Naámána / z gniewem od Proroká od-  
 chodzącego / Oycze choćia ybyć nawiętżza rzecz  
 był rozkazał Prorok , miałbys ja był uczynić :  
 á tym wiecey żeć rzekł / omiy sie á bedzieś oczy-  
 szczony. Toć ja do was wszystkich / y do same-  
 go siebie mowie; Gdyby nam rozkazał Pan /  
 rzeczyby nawietże y nacieżże / y natrudnieyşe /  
 mielibysmy ie czynić / dla tego ábysmy láski iego  
 dostąpić / y obecności iego uczestnikami sstać  
 sie mogli. O iáko wielkie stáránia czynia lu-  
 dzie świezczy / áby sie krolowi podobác y ná iegó  
 dwor wplatać mogli; Nie żalujá kosztu / nie  
 folgus pracy / waza ná to krew y gárlo ; á

Isaia: 66.  
 Pokorá  
 przyiemniej  
 sa iest pá-  
 nu Bogu  
 niż Kosciot  
 Salámo-  
 now.

4. Reg: 5.

czemużby nie wiecey my wazyc mieli na to / a-  
 bys obecność Króla nad Królmi / y Pána nad  
 Pány / w sercu swoim mieli? A owšem gdy-  
 by tego potrzebował / abyśmy ognie y miecze / y  
 wszystkie mieli cierpieli / nie mielibyśmy się na to  
 marszyć / będąc v pomnieni od Pawła świę-  
 tego: że nie są godne porównania vtrapienia  
 tego wieku / tu przyszley chwale / ktora dali  
 Pan Bog / v nas będzie objawiona / ktora tak  
 wielka jest że iey oko niewidziało / ani vcho-  
 szło / y serce iey ogarnąć nie może. A za tak  
 wielkie y nieoszacowane rzeczy / coż za cena kła-  
 dzie Pan Bog? Oto niewyčizaga nas na rzeczy  
 wielkie y niepodobne / ale małuchney rzeczy  
 chce po nas / obiecuiac że Duch iego **W**aswie-  
 tšy; ma odpoczynać nad cichym y pokornym /  
 y boiacym się przykázania iego. A czemuż się  
 na to wzorygac mamy / co jest tak łacnego / y  
 do wypelnienia sposobnego? A coż łacniey Be-  
 go iáko bydź pokornym / y vnižac się przed  
**M**áiestatem tego Pána / przed ktorym drza-  
 stupy niebieskie / y kurzo się či ktorzy świat  
 dźwigáta? Což albo mniemasz że łacniey być  
 pyšnym á niž pokornym? myliš się na tym.  
**N**á pyche bezeczna síla trzebá kóřtu / síla trze-  
 bá przewagi / síla trzebá nakládu / trzebá šat

Lácniey  
 bydź pokor-  
 nym niž py-  
 šnym.



Koźtownych / trzeba ryncstunkow swietnych /  
 trzeba slug wymyslonych / trzeba pieniedzy obfi-  
 rych : A kto chce bydz cichym y pokornym /  
 wlaszsy w kat dołaze tego y zapiecem siedza c/  
 wczyni temu dosyc sam ieden bez wszelkicy po-  
 mocy / odprawi pokora swieta. A ta iako be-  
 dzie mila Panu Bogu / izali niemozesh sie do-  
 myslic zwaslnych slow Bozych / ze milke jest  
 temu serce pokorne y skruszone / y drzace na  
 przykzanie iego / anizli on naslicznieyszy y na-  
 wiekszy / y nakostownieyszy Kosciol Sala-  
 monow / ze wszyskimi ofiarami / ktore w nim  
 byly ofiarowane ; Czym iawne swiadectwo  
 mamy / Oycy Salamonowego / Krola y Pro-  
 roka Dawida / ktory tak mowi do Pana Bo-  
 ga : Gdybys chcial odemnie ofiar / wzdybym  
 ci je dal / ale wiem ze sie nie tochasz wzapalo-  
 nych ofiarach ; Ofiara Bogu / Duch z straso-  
 wany a serca skruszonego / y vpokorzonego Bo-  
 ze ty nie wzgardzish. Juz tedy niemasz zadney  
 wymowki ty ktorys vbogi / oto niewyciaga  
 cie Bog na ofiary / ani na budowanie Koscio-  
 low / ale tylko tego chce abyś byl cichy / y po-  
 korneho serca y drzocym na przykazanie Boze.  
 Juz tu niemasz wymowki pyśny bogacz / abyś  
 mowil : ze mnie nawazyl Pan Bog z vbozyc / y

Psalms: 50.

w kalif.

## Wy mnie zowiecie Dystygent.

w kálki pusćie; ábowiem mozesz bydz y w bogáctwách pokornym / mozesz bydz y w dostátku skruszonego serca. Bogaty byl Abraám / y miał wielkie dostátki zlotá y srebrá / y owiec / y wšelákiego dobytku / á przecie v miał tego dokázát / že ná oblice swoje v padájac przed Pánem Bogiem / mowil iákosz ia mam mowic do Páná moiego / będąc prochem y popiolem? Bogaty byl Krol Dáwid / á przedsie v miał bydz ták pokornym / že sie wyznawal przed Pánem / kázlika y z brakiem / dosyc byl bogatym Grzegorz swiety / powshechny pásterz wšystkiego koscioła Chrystusowego / á przedsie wziól to swiádectwo od Anyolá postánego / do iednego pustelniká / iz sie wiecey kochal pustelnik w swoim kócie / ktorego miał w Celi / á niżli Grzegorz swiety we wšystkich dostátkách swoich. Jáko tedy lácniey bydz trzezwiim niż pijánica / gdyz trzezwość ná wodzie / álbo ná miernym trunku przestáie / á pijánstwo wielkie nákladu ná miódy / winá / y inše napoie potrzebuie / iáko lácniey bydz wstrzemieźliwý niżli wšetecznym / gdyz wstrzemieźliwość bez kósztu moze bydz záchowána / y owšem pościć y od geby odeymowác sobie / vczy; wšeteczeństwo zás / nieš rzecz wtrátna / y wiele podártow y pieniedzy potrzebuie: Ták tez bydz pokornym dáleko iest rzecz

lácniey

łacnieyſza / niſzli bydź pyznym y bydź ſtruzo-  
 nego ſercá / ieſt rzecz łacnieyſza / niſzli bydź ſer-  
 cá náderego. Jeſli tedy przyznawacie Pána  
 Chryſtuſa za Miſtrzá ſwoiego / ſtáraycieſz ſie  
 oto / ábyſcie go z pilnoſcią ſłucháli / y náuki ie-  
 go przeſtrzegáli / y przykazanie iego wypelniá-  
 li / by was ſnadź niepodkáło / co podkáło nie-  
 wdzieczne y nieſzczesne Żydy / miedzy kłóremi  
 ſobie ſteſkniwſzy Miſtrz / ták mowi do ſwolen-  
 ników ſwoich: **WSTANCIE** podźmy ſtad. **O**  
 ſłowá ſtráſzne / o ſłowá okropne / y wnetrzoſci  
 ſercá przeniáiaczego. **Wſtańcie** podźmy ſtad. **A**  
 cóż ſie ſtáło zmizernemi Żydámi / gdy ten miſtrz  
 od nich odſzedł / oto zaráz w te ſtopy w prowá-  
 dził ſie do nich bląd / w prowádziło ſie záſle-  
 pienie ſerdeczne / iſz widzac niewidza / á rozu-  
 mieiac z rozumieć nie moga: **Boymyſz** ſie tedy  
 boiáźniá iáko nawieſzta tego / áby y ná nas nie  
 przyſzlo kiedy ; to ſtráſzne odbiezenie nádofko-  
 náłſzego Miſtrzá **Œbáwićciela** náſzego / áby  
 ſie kiedy nie ozwał z tym głoſem ſwoim / mo-  
 wiac: **Wſtańcie** podźmy ſtad. Jeſlić przyro-  
 dzonym gáłeziom nieprzepuſcił / á cóż będzie  
 z gáłáſzka cudzo. Jeſli ſyny od dziedzićtwá ode-  
 pchnal / á cóż będzie z cudzoziemcámi y przycho-  
 dniámi? **Uczmyſz** ſie w czáſt tego czego nas uczy /  
 áłbo ráczey czuymy to wſzyſcy ſami w ſobie /

co czule:

co czujemy w Chrystusie Pánie naszym / czuy-  
 my w sobie pokore tego do ktorey nas wiedzie /  
 y tak zacnym przykladem / y tak iasnymi slowy  
 mowiac: OTOM WAM DAL PRZYKLAD,  
 aby iakom ia wam uczynil tak wy tez drugim  
 czynili. Al czyniliżescie to kiedy? Nigdy. Co  
 nie dobrze / a ieszcze sie boie y czego gorkego / y  
 boie sie bázro žescie nie tylko nie vmywáli nog  
 ludzi vbogich / ktorzy bosó chodzác / nogi swoje  
 vbrodzili y potlukli; ale ieszcze podobno y to by-  
 walo / žescie ie z drogi y z ścieżki w błoto po-  
 pás albo po szyie spycháli / y nogami swoiemi  
 popycháli. Co iesli kto czynil iuz ten daleko od-  
 stapil / od násladowania Chrystusowego / y  
 odpowinności swoiey Chrześcíanstkiey. Ale  
 ia tego nigdy nie czynil żadnema vbogiemu.  
 Co chwala Bogu: Ale ieszcze nie dosyc ná tym /  
 ale ieslis go zgoršyl pycha twoia / lakomstwem  
 twoim / obžárstwem y pijánstwem twoim / toš  
 go wepchnal w gorke y smrodliwe błoto /  
 ktorymes go uczynil plugawym / y obrzydli-  
 wym Bogu y Aniołom iego. Co iesli go chceš  
 omyt z tego błotá / dayze mu zas z siebie przy-  
 klad pokory / day mu przyklad wstrzemiezli-  
 wošci y skromnošci / day mi przyklad Cnot  
 swiatych / a wypelnites daleko doskonalszym  
 sposobem

spůsobem/ przykładanie Mistrza swego/ mowia-  
 cego : WIECIE COM IA WAM VCZYNIL ?  
 Oto ja bedac Panem y Mistrzem waszym / w-  
 mylem nogi wasze / dajac wam przyklad / aby-  
 scie y wy toz inszym czynili. Czynmy tedy a  
 czynmy z pokora/czynmy z pilnoscia iako nawie-  
 tsa / iesli chcemy odniesc zaplate pokornym  
 obiecana/ od tego Pana ktory pokorne rad wi-  
 dzi / gotuiac im podwyzszenie w palacach nie-  
 bieckich / w ktorych kazdemu pokornemu / ias-  
 tkawym glosem mowic bedzie : PRZYIACIE-  
 lu wstap wyzszej ? Co nam wszystkim racz dac  
 Panie Boze wszechmogacy / w Trojcy  
 przenaswietszej wiecznie Kroluiaz-  
 cy/ rzeczymy wszyscy naboznym  
 sercem / Amen.



## NA WIELKI PIATEK.

Nawiętsza Mądrość vmieć  
Chrystusá Vkrzyzowánego.

Nawiętsza náuká, vmieć Chry-  
stusá vkrzyzowánego.

Kazanie 3.

**Z**łoty Apostol Páwel ówiety /  
áczkolwiek miał dosyć náuki / z ćwiczenia y pil-  
ności swoiey / ktora celował wshystkie rowie-  
śniki swoie / y został potym Pharyzeuszem ; kto-  
ra sekta była wnabożeństwie y w nauce naza-  
cznięsza : iednążte tá wshystká náuká iego by-  
ła éieniem bárzo słabym / przeciwo tey mądro-  
ści ktora iest nápełniony w niebie / do ktorego  
bedac záchwycony / widział ták wielkie táie-  
mnice / że sie ich nie godzi mowić człowiekowi.  
A tá mądrościa niebieśka / áczkolwiek návrocił  
do wiary Chrystusowey / nie tylko wshystka  
Grecka ziemie / w ktorey ná ten czas była w-  
wshystká

wszystką stolicą Mądrości świeckiej / iako to  
 znać po Ephesie / y Koryncie / y Athenách / y  
 innych zacnych miastách / ale też nawrócił w-  
 wszystkie miasta Pogańskie / ktore są położone  
 między Ilirykiem y Jeruzalem ; przedsię ten dą-  
 żąc sprawę o nauce swojej / tak mowi do Ko-  
 rynczyków. Ja bracia nie rozumiem, aby co v-  
 miał / krom Chrystusa Krzyżowanego : kto-  
 remi słowy iawnie to pokazuje / iż w Chrystu-  
 sie Pánienášym / są zakryte wszystkie skárby /  
 Mądrości y umiejetności Bózey / ktore ácz-  
 kolwiek często pokazywał / ná rozmaitych Ká-  
 thedrách Bożnic Żydowskich / opowiadając  
 wola Bogá Oycá swego niebieskiego / y otwie-  
 rając skárnice Królestwa wiecznego / iako o  
 tym sam mowi do Xiáżet Kápláńskich / gdy go  
 pytáli o nauce iego : Ná káždy dzień vzyłem  
 w Synágodze y w Kościele / do ktorego sie w-  
 szyscy Żydowie schodza ; Jednák że dziś zá-  
 siadl ná Káthedrze nawyższej / gdy iest ná go-  
 rze Kálwáryey przybity ná Krzyżu / z ktore-  
 go rzeczka sama y żywym przykládem / vczy nas  
 wszystkich enot do Zbáwienia potrzebnych. Sá-  
 czym nie potrzebá sie dziś Káznodzieiom zdo-  
 bywáć ná krásomostwo : Abowiem dziś mil-  
 czeniem swoim / przedwieczne słowo / vczy te

I. Cor. 2.

Ioan. 15.

Isaia: 53.

go wybranych swoich / aby w milczeniu iako  
 nagłebszym rozmyślali tajemnice meki iego ;  
 Nie potrzeba sie dzis zdobywac Kaznodzieiom /  
 na subtelność figur / y kształtow mowienia /  
 abowiem ten Chrystus / ktory jest figura y o-  
 brązem istności Bóży / nie ma na sobie swey  
 własney figury / ale sie stal mezem boleści / y  
 wszelkiego vtrapienia / y stal sie na kształt tre-  
 dowatego / tak iż nie mogli bydz poznány. Nie-  
 trzeba sie dzis zdobywac Kaznodzieiom / na  
 słowka łagodne / y gładko w vszy idące : abo-  
 wiem dzis Chrystus nasluchal sie niesłychanych  
 potwarzy / nasluchal sie przykrego vragania /  
 nasluchal sie nieznośnego pośmiewistá. Nie  
 trzeba dzis Kaznodzieiey zdobywac sie na ma-  
 drości świeckie: abowiem dzis zbawiciel nasz/  
 ktory jest moca y Mądrością Bóżą / glupia v-  
 czynil Mądrość w vszystkie° świata / nie czym-  
 inszym / iedno krzyzem swoim / na ktorym stal  
 sie nam w vszystkim Kiegami / na wysokiey Ká-  
 thedrze polożonemi / y tak zacnem i Charakterá-  
 mi cnot swietych napisanemi / iż nie tylko ci  
 moga sie ich do czytać / ktorzy czytać nieumie-  
 ia / ale y ci ktorzy y obiecadlá nie umieja / ná-  
 wet y ślepi ktorzy wzroku nie máia / moga sie  
 ich domácac. Przetoz y wy Chry: M. niespo-

dzieway-



dziewaycie sie odemnie / zadnych inszych nauk /  
y zadnych inszych dyskursow / tylko prostego  
Kazania / o Jezusie Chrystusie vkrzyzowa-  
nym. Albowiem iesli Pawel swiety niemnie  
nie / tylko Jezusa Chrystusa Vkrzyzowanego /  
a coż mam osobie mowić / ia nadzny y niego-  
dny / żadney vmieietności tego mieysca godney  
w sobie niemaiacy: Nieday Boże / co inszego  
osobie trzymać / ynieday mi Boże co vmieć / o-  
krom Jezusa Chrystusa Vkrzyzowanego / kto-  
ry mie zlaści swoiey powolać raczył / do Zako-  
nu Kaznodzieystkie<sup>o</sup> / ktoreg Herb iest / Jezus  
Chrystus Vkrzyzo: Tegoż y wam wszystkim  
vprzeymie żyeze / abyście y wy nie inszego nie-  
pragneli vmieć / iedno Jezusa Chrystusa Vkrzy-  
zowanego. Abowiem kto Chrystusa vmie / ten  
wszystko vmie; iako to znac po onych prostakach  
wielkich / na stan Apostolsti powolanych / kto-  
rych Nadrości / niemogl sie oprzeć wszystkim  
swiat / ze wszystka Nadrościa swoia. A kto  
Chrystusa nie vmie / ninacz sietemu nieprzyda-  
dza / wszystkie insze nauki / choctayby ie dosto-  
nale vmial; iako to znac po wszystkich Philo-  
zophach Poganskich / ktorzy bez vmieietności  
Chrystusowey / wywietrzeli we wszystkiey  
Nadrości swoiey. Niepragnijmyż tedy

**Nawiet: mądro: umieć Chry: wkrzy:**

Chrze: M. nic innego umieć / iedno Jezusa  
Chrystusa Wkrzyżowanego / ktorego abyśmy  
sie mogli tym rychley nauczyć / y iako nadluzey  
pamiętać / iego samego oto prosić potrzeba /  
co tym rychley vprosimy / kiedy yklnawszyna  
kolana nasze / zmowimy napamiętke piaci ran  
iego / pieć Paćierzy / y pieć pozdrowienia Na-  
świetszey Panny / y iedno Wierze w Boga.

**B**arzo wiele iest na świecie Książ rozmái-  
tych ktore Professorowie ich / Uczniom swoim  
zalecaiac / bårzo wysoko sie z nimi niesli / y z-  
dobywając sie na iakies Mądrymy / to iest na iak-  
ties powszechne wyroki / chcieli otrzymać na  
większą slawę / y na większą Kåthedre Mądro-  
ści. Ale iż ci Professorowie wszyscy ze wszyst-  
kiemi Księgami swoimi / musieli vstąpić /  
Jezusowi Chrystusowi Wkrzyżowanemu / w-  
net to obaczmy / gdy co naprzednieysze Mą-  
drości ich / pojedynkiem pod Kåthedre Krzy-  
żá Chrystusowego przyniesiemy / y Mądro-  
ścia Jezusa Chrystusa Wkrzyżowanego przeło-  
namy. A naprzod wyzywam was / Páno-  
wie Philozophowie / abyście wystąpili przed  
nadoskonalszego Mistrzá Sbawienia naszego /  
Chrystusa Jezusa / na Krzyżu przybitego / y  
abyście

Wszystkie  
Mądrości  
świeckie  
Mądrościa  
Chrystusa  
Wkrzyżo-  
wanego są  
przekonane

Nawiet: madro: bmieć Chry: vkrzy:

47

abyście sie ozwali z Maxima/wora / ktora roz-  
zumećie bydź nawietśa / y napoteżnięysza. Ali-  
oni pełna gebo / y nadatymi słowami tak mowia.  
Finiti ad infinitum nulla est proportio, to jest rzecz  
skończona / donieskończoney / nie ma żadney pro-  
porcyey / álbo żadnego przjrownania. Coż roz-  
zumećie Chry: M. o tey Maxymie? Wielka  
zaprawde / y rozumem tego świata nieprzeło-  
nana: Ale przed Madrością Jezusa Chrystu-  
sa Vkrzyżowanego / pátrźcie iako drobniee iż  
z Maximy / sstaie sie drobna Minimo / iż sie  
w niwecz obraca. Abowiem ten ktory byl w  
postaci Bożey niezmierzoney / y nieskończoney /  
znalazł taki iey sposob / v przedwieczney Ma-  
drości swoiey / iż przyiawšy postać služebnica /  
ktora jest ná świecie napodleyśa / zlaczył na-  
wietśego z najmnieyszym / zlaczył napředniey-  
śego z naposlednieyszym / zlaczył niesmiertelne-  
go z smiertelnym / zlaczył nieskończonego z skoń-  
czonym. A ięszce w takiej proporcyy / iż ani  
mnieyszey natury nie zepsowáło v wielbienie / ani  
wietśey nieumnieyszo przjiecie; ale w cále zostá  
wiwšy własności obudwu istności / y zlaczy-  
wšy ie w iedność Persony / przyieta jest od Má-  
iestatu podłość / przyieta jest od mocy słabost /  
przyieta jest od wieczności smiertelnost / aby to

Maxymá  
Philozop  
how.

Phil: 2.  
Chrystus v  
krzyżowanj  
uczynil z ma-  
ximy minis-  
me.

Leo Pa.

co bylo

co było potrzebą do naszych lekarstw / ieden y ten-  
 że pośrednik Boży y ludzki / mogli umrzeć z iedne-  
 go / y mogli smartwychwstać z drugie°. Abowiem  
 gdyby nie był prawdziwym Bogiem / nie mogłby  
 nas być wlezyć / á gdyby nie był prawdziwym  
 człowiekiem / nie mogłby nam być dać przykładu.  
 Tec prorocya wpatrzył / on bystro oki-  
 Orzel / ktory mowi: SLOWO SSTALO SIE  
 Ciątem / y mieszkalo w nas / y widzieliśmy  
 chwale iego / chwale iako iednorodzonego od  
 Oycá / pelnego łaski y prawdy. Przepadła te-  
 dy máxymá wáská Philozophi / przed Jezusem  
 Chrystusem Wkrzyżowanym; ábowiem w nim  
 iasnie sie pokazalo / rzeczy nieskonczoney zgo-  
 dne porownanie / z rzeczą skonczona. A nie tyl-  
 ko te prorocya wkazal nam w samym sobie / ale  
 y ludzi nauczył tego / iż yoni będąc drobnu-  
 chnemi y skonczonemi / mogą mieć prorocya  
 z nim samym / ktory siedzi na prawicy Maie-  
 statu na wysokości / w nieskonczoney chwale  
 Krolestwa niebieskiego. Abowiem dal im moc /  
 bydź synami Bożymi / y zostawil im nieposci-  
 gniona tajemnica / Ciála y Krwie swojej / o  
 ktorey tak im pod przysięgą powiedzial: ZA-  
 PRAWDE ZAPRAWDE POWIADAM WAM,  
 kto pożywa Ciála mego / y pije Krew moie /

Chy stus  
 Wkrzyżo-  
 wany náus-  
 czył tego  
 ludzi drob-  
 niuchnych /  
 iż mogą  
 mieć pro-  
 porocya z  
 nim / ktory  
 jest nieskon-  
 czonym sy-  
 nem nawyż  
 siego.

Nawet: mądro: umieć Chrystus: wkrzyż:

19

ten we mnie mieszka a ja w nim. O cudowna  
proporcio mizernego człowieka / do swego wła-  
-nego Odkupiciela y Zbawiciela; ktorey nie ro-  
-zumiał Plato / niedoszedł Arystoteles / niepo-  
-ścignął Seneká / iáko pod osoba Chleba / może  
bydź prawdziwy Bog y człowiek / iáko y pod  
namnięszemi odrobinczkami tych osob / jest  
cały y zupełny Chrystus / ktorego w wstá y we  
wnetrzności swoje przyjmuie człowiek / y stá-  
ie sie z nim iedno. Ale iáko by mógł mieć stá-  
telny człowiek / proporcya ze wszystka Troy-  
ca przenaświeta / y tego nas doskonałe nau-  
czył / Jezus Chrystus / á ten Wkrzyżowany :  
Abowiem ná krzyżu przednal nam Bogá Cy-  
ca swego niebieskiego / y vpewnił nas w tym  
idąc ná krzyż / onemi słowy swoiemi prawdzi-  
wemi y nieomylnemi / mówiąc : IESLI KTO  
MNIE MILVIE, PRZYKAZANIE MOIE  
chowác będzie / á Ociec moy vmiluięgo / y do  
niego przydziemy / y mieszkanie sobie v niego v-  
czyniemy. A coż może bydź prośbe nád te pro-  
porcya dziwnieyszego y cudownieyszego ? A coż  
wietzszego nád Bogá / ktorego niebo y ziemiá o-  
gárnać niemoże ? A coż mnieyszego nád czło-  
wieka lichęgo robaczka ziemskiego / wgliniáney  
chalupce mieszkaiącego ? Záprawde dziwna to

Chrystus  
wkrzyżowa-  
ny nauczył  
ludzi iáko  
moga mieć  
proporcya  
z Bogiem  
w Troycy  
iedynym.

G

propor:

1. Cor 13.

Rom: 8.

2. Cor 4.

Psalmo: 23.

Dziwna  
proporcya  
o tak wielkie  
go Chrystu  
sa na tak  
malym krzy  
zu.

proporcya według duze / ale iezcze dziwniey-  
sa / ze Jezus Chrystus Vkrzyzowany / spras-  
wil to w bystko nie czym innym / ale tajemnica  
krzyza swojego / iz y to smiertelne ciało nasze /  
bedzie miało proporcya z niesmiertelnością / iz  
ten skazitelny wor / bedzie miał proporcya z nie-  
skazitelnością / y ta doczesność nasza / bedzie  
mieć proporcya z niestonczona wiecznością. A  
przez coż? podobno przez takie rzeczy wielkie y  
trudne? Y owsem przez male y barzo drobne;  
albowiem przez same nasladowanie vmartwie-  
nia Chrystusowego / mozemy tego dostac: Bo  
iesli z nim przycierpiemy / z nim bedziemy vwiel-  
bieni. A o krotkosci tego cierpienia / tak mowi  
tenze Apostol. Ten vciśt nasz w ocemgnienu  
przemijajacy / y lekki bedac / sprawnie nam na-  
wysokosci / wiekuisza wage chwaly. Foru-  
cieś sie Panowie Philozophi / z waszemi Philo-  
zophiami proznemi / foruycieś sie zwasza znisz-  
czala maxima / przed Jezusem Chrystusem V-  
krzyzowanym / ktory bedac tak wielkim Obrzy-  
mem / ze glowo swoia: Abowiem glową Chry-  
stusowa Bog: ktory nogami swoiemi / tlucze  
odchlani Pietielne / ktory iedna reka siaga w  
schodu y daley / a druga reka siaga zachodu y  
daley / oto zmiescil siena tym Krzyzu / ktory ie-

Bez przechodzi miare czlowieczentwa iego ;  
 a bowiem oto go niemala stuka nad glowa / oto  
 go niemale stuki y za rekami / oto go niemala  
 stuka y pod nogami / a przed sie jest proporcya /  
 między skonczonym drzewem / y między nieskon-  
 czonym Chrystusem; ze wielkoscia swoia krzyż  
 tak malego nieprzechodzi / a krzyż zaś tak mały /  
 nabral sie tak wielkiej mocy Chrystusowej / ze  
 iego mocą / poświęcaia sie wszystkie Sakra-  
 menta y błogosława sie wszystkie rzeczy / ku czci  
 y chwale Bozey / y do zbawienia iudzkiego stu-  
 żace ; a wszystkie mocy przeciwne / wszystkich  
 Kiazat ciemności / y wszystkich Anyolow Szat-  
 anskich / niemoga znieśc mocy krzyża swietego /  
 nie tylko całego / ale y namnieyszey odrobinki  
 iego. Ale y Astrologowie / bärzo wysoło aż pod  
 twierdza niebieska podlátuiacy / bärzo wiele też  
 trzymáia o Spherách swoich / z ktoremi sie kłisna  
 ná Káchedry wysołkie / ozywáiac sie z ona pow-  
 szechna máxima swoia: *Impossibile est primum  
 mobile subsistere, etiam ad momentum, sine con-  
 fusione, & iactura uniuersi.* Niepodobne to  
 rzeczy / aby pierwszy obrot ktory obraca  
 wszystkie Sphery niebieskie / miał sie zastá-  
 nowić / ná iedno mgnienie oka / bez pomie-  
 śkania / y zepsowania wszystkich swiata.

Maximá  
 Astrolo-  
 gow.

Chrystus  
w Krzyżowa-  
ni zepsował  
máxime As-  
trologow:

Eclest 24

Aktor: 17.

Alle y či niezadlugo beda wypchnieni / z tey Ká-  
thedry swoiey / skoro iedno wstapi Mistrz Zbá-  
wienia nášego / ná Káthedre Krzyża świętego ;  
on ábowiem przez cále trzy godziny / niepuru-  
szonym sposobem stoi ná Krzyżu / stoi ten / kto-  
ry iest pierwszym obrotem wšyſtkich obrotow /  
ktore sie náyduia ná świecie / on ábowiem / iest  
przedwieczna Mądroſcia / ktora okrag niebá  
obeſlá ſámá / ktora ſámá powšyſtkich nawál-  
noſtiách Morſkich chodzilá / y ktora ſámá iest /  
w ktorey wšyſtkie rzeczy ſa / y ruſáia ſie y żyia /  
táť dálece / że bez Chrystuſá Pána nášego / ru-  
ſyc ſie niemoga : A ten ſam / táť nieporuſzenie  
stoi ná Krzyżu / iž choćia y złoſliwi Zydowie wo-  
láia áby zſtapil z Krzyża / przedſie on ich głoſu  
zdrádliwego nieſlucha / ále stoi ná ſwoim miej-  
ſcu / áž do vpodobánia ſwoiego. A žeby umieli  
tež máxime Astrologow Krzyżem iego pſowác /  
zostáwil im ná to nieomylná náuke / gdy im ka-  
záł brác Krzyž / y iſc zá ſobá / co w te czáſy wypel-  
niáia / gdy wola ſwoie bárzo obrotno / y wšy-  
ſtkim czlowiekiem poteźnie kieruiaco / przybúá-  
ia do Krzyża Chrystuſowego / niedáiac iey tu po  
ſwey woli / áby mogli doſtápic nieſkonczoney  
wolnoſti niebieſkiey. Juž tedy ſoráua Páno-  
wie Astrologowie / zwaſza máxymá / gdyž nie



tylko Chrystus przybity do krzyża / y nie sie na  
 nim nieobracając / nie zepsował nic / ale napra-  
 wil wszystko / y nas krzyżem swoim nauczył te-  
 go że gdy pierwszy obrót woli naszej / do krzyża  
 iego przybujemy / nie tylko spraw y skutkow na-  
 szych nie zepsujemy / ale ich ieszcze lepszymi y do-  
 stonalszymi uczynimy. Zwykli też y Pano-  
 wie miernicy ziemscy / piąć sie na gora z swoi-  
 mi sztukami / y rądzi wyieżdżają przed swoje  
 dyscypuly / z oną Mądrością swoją. Impossi-  
 bile est, quadraturam circuli inuenire. Niepo-  
 dobne to rzeczy / aby miał kto uczynić kwadrat  
 z cyrkulu / bez zepsowania iego. Ale ta Ma-  
 drość ich psunie Jezus Chrystus Ukrzyżowany:  
 abowiem wszystko niebo / ktore ma wszystkie  
 Sphery swoje okragle / y wszystkie ziemie ktora  
 też jest okragla / przyciagnal do krzyża swego /  
 o którym mowil: I A G D Y B e D e PODNIE-  
 śiony od ziemie / wszystko pociagne do siebie. A  
 dokadze. Na krzyż który jest kwadratowy / a  
 ieszcze tak małego kwadratu że nie ma żadney  
 proporcyej zchierzychowney / do wielkości y cyr-  
 kulu niebieskiego / y do niezmierney okragłości /  
 ziemskiej: a przedsię przez ten małychny kwá-  
 drat krzyża swoiego / naprawil wszystko co jest  
 na niebie / y na ziemi / y w Aniolach / y w lu-

Maxima  
 Geomet-  
 row.

Psalmo: II.

Iob: I.

dziach / nie mępiąc cyrkulu niebrestiego / ani  
okrodości ziemstey / ktore w swey całosci zo-  
stały. Ale y namnięszy cyrkul / serc ludzi niepo-  
bożnych / ktorych Krol y Prorok wypatrzył w  
kolo chodzących / tąz przedwieczną Mądrością  
swoia tak przyćignął / do kwadratu krzyża  
świętego : że oni porzuciwszy zle nalogi swoje /  
ktoremi sie w kolo kręcili / pospieszając za onym  
truzelnikiem ktory w krag obiega ziemie / dali  
sie przybić do kwadratu Chrystusowego / tak  
iż każdy z nich wola z Pawłem świętym / kto-  
ry mowi: IESTEM PRZYBITY DO KRZY-  
ŻA z Chrystusem / y życie już nie ia / ale życie we  
mnie Chrystus ; a przedśia ten przybity do krzy-  
ża / tak przedko / cyrkulem ochoty swey ; toczył  
sie pospolu z kwadratem krzyża świętego / iż  
práwie wszystkie świat obbieżał / y napełnił go  
Ewangelia / Chrystusa Wkrzyżowanego / po-  
czawszy od Jeruzalem aż do Illiryku. Toć sie  
dziecie y z cyrkulami wszystkich ludzi / by nabez-  
bożnięszych / bo gdy ie przybija do kwadratu  
krzyża Chrystusowego / żadnym sposobem nie  
beda zepsowane / ale ráczey nápráwione : Albo-  
wiem ze szpetnych stáia sie piękne / z przeklętych  
stáia sie święte / z ziemskich stáia sie niebieskie ;  
Albowiem ci ktorzy byli potoczni do zlego /

stáno

stana sie potoczni do dobrego / ci ktorzy by-  
 li potoczni do grzechow / stana sie raczymi  
 do cnot / ktorzy sie kolew toczyli do Piekla / przez  
 pochyla droge syroka / potym predkim obrotom /  
 beda sie toczyt ku gorze przez droge ciasna; kto-  
 ry cud / day Boze / aby sie tez wykonal / w tych  
 cyrkulach serc naszych / day Boze / aby te obro-  
 tne myśli nasze / byly przyciagnione do kwadra-  
 tu krzyza Chrystusowego / abysmy sie w nim  
 Kochali / y tak sie go przyieli abysmy mogli  
 mowic / z onym wielkim milosnikiem krzy-  
 za Chrystusowego / Pawlem swietym / ktory  
 mowi : Niedaymi sie Boze kochac w czym in-  
 szym / okrom krzyza Chrystusowego / przez kto-  
 ry jestem swiata Utrzyzowany / a swiat tez  
 mnie. Co iesliby iesze Panowie Medycy ch-  
 cieli z swoimi stoykami / y masecami / y oleyka-  
 mi / ciskanacie w pierwsza Katedre / tedy y tych  
 Jezus Chrystus Utrzyzowany / wnet zniencz-  
 ciwością wypchnie / niedbajac na ich Ad-  
 masekowe sutanny / y kanawacowe czamary :  
 Abowiem wszyscy Doktorowie / wszystkiego  
 swiata / wszystkiemi lekarstwami swoimi / ktore  
 maia y domowe / y zamorskie / by tez  
 byly y z nowego swiata / nie dołaza tego  
 zeby iednego czlowieka od smierci wyzwolic /

Gale 6.

Madrosć  
Medykow.

albo

# Nawiet: mądro: umieć Chryst: wkrzy:

Isaiat 53.

albo od umarłych wstrzesić mieli / chociażyby  
 na jedne kupa znieśli wszystkie piguły / wszyst-  
 kie boluse / wszystkie syropy / wszystkie dryakwie /  
 wszystkie alkiermesy / wszystkie bezwácy ; nász  
 zaś nadostónalszy lekarz / Jezus Chrystus W-  
 krzyżowany / takie ma lekarstwo / iż przechodzi  
 nie tylko wszystko podziwienie / ále y wszystko  
 zdumienie. A což może byđz nád to dziwniey-  
 szego / że siniáłość Chrystusowá / vzdrawia  
 wszystkie guzy y wrzody wnetrzne / że rány ięg/  
 goia wszystkie rány duszne / że nacerwieńsza  
 Krew iego / wybiela nád śnieg wszystkie tródy  
 grzechowe że żółc y ocet iego / czyni niewysto-  
 wiona słodkość serdeczna / że śmierć iego / przy-  
 wodzi do żywota wiecznego : A co nawietśa y  
 nacudowniejsza / iedná kropeczka nadrozśhey  
 krwi iego / dostáteczna iest ná vzdrowienie w-  
 szych chorób / nie tylko tego iednego swiátá /  
 ále choťiażyby tak wiele swiátow bylo / iáko wie-  
 le iest ludzi ná świecie : A nie tylko chorych vle-  
 czyć y zdrowić / ále y umarłych wstrzesić / nie  
 tylko do żywota doczesnego / ále y do żywota  
 wiecznego / y nigdy nieśkóniezonego. Coż tu ná  
 to rzekna Pánowie Doktorowie ? musza wlat  
 z słoykami / y ze wszystkimi Aptekami swoiemi /  
 przed lekarstwy Jezusá Wkrzyżowanego / który

nie tyl-

nie tylko sam leczyl nieuleczone choroby / ale y  
 Swolennikom swoim / dal taką moc / że nie tyl-  
 ko dotykaniem rąk / y szat / y chustek swoich / ale  
 y samym cieniem leczyli / y uzdrawiali rozmaite  
 choroby. Zwykli ieszcze y Muzykowie / báz-  
 rzo chwalić swoje nauke / y zwykli to sobie przy-  
 pisowác / że umieia Affekty ludzkie odmieniać /  
 y umieia swoim śpiewaniem / albo grananiem / z  
 stráswitych czynić wesole / z wesolych stráswi-  
 te / zgniewliwych ciche / z ciechych gniewliwe /  
 y wyiezdziáta z swoim lutnistá Orpheusem / o  
 którym powiádáia / że ryby Morstkie do brzegu  
 przyplywály / y iego wdzięcznego gránia słu-  
 chály / náwet powiádáia / że gory y lássy skáká-  
 ly / gdy iego melodyey słuchály. Ale to bajká /  
 bo choćiaiby tysiac Orpheusow stánelo / y rá-  
 zem ná lutniách grálo / y choćiaiby wszyscy Mu-  
 zykowie rázem przy nim stáneli / y geby swoje do  
 samych vsu dárli / tedyby tego niedokázali / áby  
 sie iedná chrościna / y iedná skiba ziemie / ná ich  
 śpiewanie y granie ruszyć miála : y nietylkoby  
 ryb wielkich / zglebokości Morstkich ná brzeg  
 wywabili / ale gdyby ná brzegu iáka płocizká  
 bylá / y tá by zaráz iáko nádálej wciekálá. Sam  
 tylko Oypheus Boży / y lutnistá Pánstki / zacny  
 Krol y Prorok Dawid / miał te lástke od Pána

Mądrość  
Muzykow.

Bajká o  
Orpheusie  
lutniście.

Dawid lu-  
enia swa vs  
stramiat  
Szátána.  
2. Reg: 16.

**Nawiet: mądrość wnieć Chry: Krzy:**

Bogá / że vmiat všmierzyc gniewliwego Dya-  
 blá / ktory mietal / y drezył złośliwego Saulá:  
 yto nie šlo znáuki álbo vmieietnošči Dawido-  
 wey / áni wdzięcznošči oney lutniey / ná ktorey  
 grał / ále tylko z Figury tego krzyža Páńskiego /  
 ná ktorym dziś grájac syn Dawidow / wedlug  
 žiála / Zbáwičiel náš Jezus Chrystus / nietylko  
 vstramia / ále y wniwecz obraca / złość Szá-  
 táńška / odgániájac go od nieposlušnego naro-  
 du ludzkiego. A co dziwniejša / iż ta cudowno  
 lutnia / ták dziwne y sobie przeciwné dzwiéki /  
 bez zepsowánia swoiey melodyey wypušcza / iż  
 oraz v wesele Bogá y Anyoly / y wšyškich po-  
 božnych ludzi / oraz tež kwili y do plácu przywo-  
 dzi grzešnych pokute miluiących : oraz porušá  
 z fundámentow gory / y stáły / y opoři áby sie  
 pádáły / áby sie wšyšká žiemiá trzešlá / ze wšy-  
 štkiemi lássami / y pušzczámi swoiemi / zá czym  
 y one rozumne ryby / ktore w odchlániách Pie-  
 tielnych / iáko wnaglebšych wirách siedziály /  
 do iego wdzięcznego gránia lutnie Chrystuso-  
 wey / wysly ná brzeg / y vložáły sie wielom w  
 miešcie šwiety m / y potym od niegož przenie-  
 šione sa / do Morzá niebieškiego / wšelákiemi  
 póciechámi nápełnionego. **Niechayže sie stry-  
 io Pánowie Muzykowie / z swoia muzyka / á-**

**bowiem**

bowiem w wszystkie ich Muzyke / zagluskyla ta na-  
 cudownieysza lutnia / krzyza Chrystusowego /  
 na ktorey wszystkie czlonki iego / iako strony by-  
 ly rostiagnione. Takieyzi Muzyki nauczył y  
 wiernych swoich / gdy mowil do nich : Tak sie  
 bedziecie modlić. OYCZE NASZ KTORYS  
 iest w niebie ; Takiey Muzyki vczył / y w O-  
 groycu / gdy padaiac na ziemie trzykroć / pow-  
 tarzal iedne Modlitwe / oblewaiac sie na niey /  
 krwawym potem ; Takiey Muzyki vczył y na  
 krzyzu / gdy zplaczem y wielkim glosem / ofiaro-  
 wal Modlitwy swoie / Bogu Oycu / y wyslu-  
 chany iest dla swoiey wzcimosci. Aiz ta Mu-  
 zyka podobá sie Bogu / vpewnil nas w tym sam  
 Syn Bozy / mowiac : ZAPRAWDę PO-  
 wiadam wam / iesli o co bedziecie prosic Oycá /  
 w Imie moie / da wam. Tę Muzyke vstawicz-  
 nie odprawnie Koscioł Bozy / gdy w wszystkie mo-  
 dlitwy swoie oddáie Bogu oycu niebieskie / przez  
 Jezusa Chrystusa syná iego / ktory z nim žyie y  
 kroluie / na wieki wiekom. Toz y wy iako na-  
 czesciey odprawuycie / á osobliwie Rozánym  
 Wiankiem / w ktorym iest rozpamietywanie /  
 w wszystkich dobrodzieystw / y naglownieyszych  
 spraw / Chryst: P. naszeg / ktory iest posrzedni-  
 kiem naszym / do Boga Oycá swego niebieskeg.

Madrość  
prawnych  
ludzi.

Madrość  
Kycerska.

## Nawiet: madrość umieć Chry: krzy.

Co iesliby kto chciał wynieść na plac z Justynianem / y zewszystka Orda ludzi prawnych / y chciał mu puścić pierwszą Katedrę / tego mu żadnym sposobem niedopuszcz / krzyż Chrystusa Pana naszego. Abowiem gdyby kto spytał Justyniana / ze wszystkimi praktykami jego / iesli to jest rzecz podobna / według ich praw / y postępków / aby ieden oraz był y Sędzią / y osadzonym / iesli kto może bydz oraz / y za wielkie grzechy cierpiącym / y grzesznych zaraz vsprawniedliwiającym; niedadza rzecz ná to y słowa iednego. Ale gdy my im wkážemy / Chrystusa ná krzyż / od Sędziów niesprawniedliwych osadzonego / á tegoż zaraz sad wszystkiego swiátá / ná krzyżu czyniacego / y Szátánowi / Cirograph potepienia ludzkiego wydzierającego / což ná to rzeka / álbo co ná to odpowiedza? Oto Chrystus umiera za grzechy / ktore Bog wlozył ná niego / y zaraz ta okrutna śmierć swojá / wszystkich grzesznych vsprawniedliwia. Trudno tu co máia przeciwko temu mowie / ále musza y swoim Justynianem zamilknać. Co iesliby ieszcze kto chciał wyiechac ná plac / z ona nauką / ktora zowia: Scientia rei militaris, y temu musimy dac audientia, aby ia chwalił / iáko te / ktora jest strożem wszystkich náuk / gdy

tráfi ná



trąsi ná dobre mistrze / y trąsi ná dobre stu-  
denty: takó to znąc po onych zacnych Hetmá-  
nách Polskich / Tarnowskich / Sieniawskich /  
Mieleckich / Zamoyskich / ktorzy umieietnością  
spraw Xycerskich / strzegli pokoiu rzeczy póspo-  
litey / tak iż zá czasow ich / kwitnelá y Philozo-  
phia / y Astrologia / y Geometrya / y Muzyka /  
y Jurys prudencya. Ale iż iuz teraz tá umieie-  
tność rzeczy Xycerskich / poczelá skwántowác /  
bo studenci tey náuki / porzuciwszy Vegetyusa /  
ktory pisał o Woynie ieli sie Owidyusa / ktory  
pisał de á more, zá czym porzuciwszy / ćwicze-  
nie żołnierskie / okolo koni y rynnstunkow / swo-  
ich / ieli sie ćwiczenia burkowniczego / okolo  
kart / y wárcabow / y kostek / ktora náuka tak  
dobrze umieia / żeby każda potrzeba wygráli z  
Tátármi / gdyby z kartami / y wárcabami / y  
kostkami / ná pole wyieźdzáli: Ale iesli z há-  
blami / y z lukami przyieźdzác beda / to pewna że  
sie y ci burkownicy / przed nimi nieostoia / zno-  
wu z polá ná burk wćielác musza / zá czym y Phi-  
lozophi musza sierozpierzchnac / z swoich Aká-  
demiy / y Astrologowie / musza wleść wkat / swo-  
imi Spherami / iuz y miernikom ziemie niepo-  
może nic baculus Iacobi, gdy przed oczymá bly-  
szec będzie stráśny luk Tátárski / y nieprzydáz

Dza sie powrozy z kraytami / gdy przypadnie  
 nieprzyziaciel z swoiemi tykami / iuz y Muzyko-  
 wie moga piec napalic lutniami / y strzypkami /  
 y moga sie miasto zbroi oblozyt swemi party-  
 turami / y Prokuratorowie / musza wtichnac z  
 swoiemi wykratami / bo nieprzyziaciel niedba nic  
 na dylacye / ani na excepcye / ani racye; Wo-  
 lal nie kiedy Mazur na Tatarzyną / gdy go po-  
 czal kiescieniem po grzbiecie smarowac / slysz /  
 a czemu mie bijesz ? iesli ia tobie co winien /  
 patrz ze ty mnie sobie prawkiem / a day mi po-  
 koy / ale mu to bynamniey nie pomoglo / y ry-  
 chley by sie byl mogl obronic / by byl mial przy-  
 sobie kilka rogatych krow / anizli zeby mial brat  
 do swoich nurstkich munimentow / dobra tedy  
 to nauka / Scientia rei militaris, y barzo potrze-  
 bna / kazdey Rzeczypospolitey / y pokita bywa-  
 la w Rzeczypospolitey Rzymstkiey / y w inszych  
 Krolestwach starozytnych / poty kwitnety / y co  
 daley tym sie wiecey krzewily. Ale iako cwicze-  
 nia Solnierstkiego zaniechali / y puszcili sie za pro-  
 znowanie / y rostoskami / y zbitykami / zaraz wpadac  
 y niszczet poczeli : y dalby to P. Bog / aby y w nas  
 ta nauka byla w poszanowaniu / y w pilnym za-  
 chowaniu / poniewaz nasza Rzeczypospolita / ma  
 nawiecey y nablizszych nieprzyziaciol / a przedsie

ta ma namnię studentow / Scientiæ rei militaris ? Abowiem w inszych Krolestwách / sa przedsie hermierskie skoly / sa Rycerskie ćwiczzenia / y choćiay sa studenci do tego z natury niesposobni / iednak tego ćwiczaniem nagradzaią; Należy zaś studenci Polscy / aż szkółwieł do każdey nauki sa sposobni / iednak do spraw Rycerskich / nawietśa ochote y sposobność máia / ale iż niemáś ćwiczzenia do natury / tedy zostaią studentami karczennemi / w ktorych czesto / bázro márnie giną. Dalby tedy to Pan Bog / gdyby kto te nauke / tak bázro pożyteczną wskrziesił. Ale to nie dla tego mowie / abym y tey nauki niemial podbić pod krzyż Chrystusow / ale abym to pokazal iż y tá nauka nic nie iest bez krzyża Chrystusowego : Abowiem krzyż Chrystusow / ma w sobie takowe táiemnice / ktorey żaden Vegetius / ani widal / ani slychal ; weźmiy prosze kto w rece swoje / Księgi Rycerskie / á przewártuy ie od deszczki do deszczki / y przeczytay wszystkie kárty y wierśe / á nie znaydzieś tego / aby miał kto dokázat tego / aby bedac nágim / miał zwycięzyć Zbroynego / á co wietśa / bedac umárłym / aby miał pokonac żywego.

Iob: 41.

A iż to może uczynić / kto umie Chrystusa na  
 krzyżu przybitego / naprzód to możesz obaczyć /  
 w samym Chrystusie / który nagością swoją /  
 zwycięzył onego nąstrąśniejszego mocarzą Pie-  
 kielnego / który ma około zębów swoich strach /  
 którego ciało iakoby tarce lane / spoione luská-  
 mi / wespolek sie przyciskáiacemi / iedną drugiey  
 tak sie trzyma / że niemoga bydź rozzerwáne / ná-  
 wet y dech przez nie dobyć sie niemoże / zá czym  
 waży sobie żelázo / iako plewy / á miedz / iako z  
 prochniále drzewo / kámiemie z proce / obrociły  
 mu sie wtrzcina zá zdźblo będzie sobie poczytał  
 młot / á będzie sie pośmiewał z tego / który nasz  
 będzie čistal drzewcem / bo niemáš mocy ná zie-  
 mi / ktoraby mu sie moglá przyrownác / który  
 uczyniony iest áby sie nikogo niebał. A iż tego  
 Zbáwičiel náš / nági y ná krzyżu przybity zwy-  
 cieżył / iáwne to są rzeczy z wielkiego strachu  
 iego / ktorým y teraz drży / y wcieliá przed samym  
 znákiem Chrystusowym. A któż taká umie-  
 ietność spraw Solnierskich / będzie mogli wysta-  
 wić ? nieumieia tego Hektorowie / nieumieia  
 tego Achilesowie / Ulissesowie / Ajaxowie / Her-  
 kulesowie / Pompeiuszowie / nieumieia tego  
 Xerxesowie / Dáryuszowie / Alexandrowie / áni  
 wszyscy mocarze tego świata / á tey Zbáwienney

nauki /

Nawiet: madro: vmiec Chry: wkrzy:

65

naukti/wielu nauczył/ trzyż Pański/ iato to znać  
z Pawiá swietego / ktory imieniem swoim / y  
wielu y inšych sobie podobnych / wola : Ktoż  
nas odłaczy od miłości Bożey, vtrapienie czy v-  
ciſt / czy głod / czy nagość / czy nieprzespieren-  
stwo czy śmierć. Jestem tego pewien / że ani  
śmierć ani żywot / ani Aniołowie ani przelo-  
żeńſtwa / ani ſily ani mocárſtwa / ani rzeczy  
ninieyſze ani przyſte / ani mocnoſć / ani wyſo-  
koſć / ani gliboſć / ani żadne inſze ſtworzenie /  
bedzie nas mogło odłaczyć od miłości Bożey.  
Otoż maſz nágiego / á tak ſmiałego / iż ſie ſmie  
puſcić / nie tylko ná iednego zbroynego ſobier-  
wnego / ale ſie nie boi ani Aniołow / ani moca-  
rzow niezwyćieżonych / ani Xiżzat niebieſkich.  
A nie mniemay aby to gole ſłowá byly / y aby  
miały vſtác / gdy przydzie do rzeczy. Nieuſtáli /  
ale y owſzem gora otrzymáli / tak iż ſie chwali  
z wielkiego vtrapienia / ktore ná ſobie znioſt y  
wycierpiał / mowiac : IESLI SIE TRZEBÁ  
chelpić / bede ſie chelpił w vſtomnoſciách moich /  
Zydowie mi záдали pieć kroć czterdzieſci plag  
bez iedney / trzykroc mie miotłami ſieczono / raz  
mie kámienowano / trzykrociem tonal / przez  
dzień y przez noc / bylem w gliboſci Alor-  
ſkiey / ná drogách częſtokroć w niebeſpieczeńſt-

Rom: 8.

2. Cor: II.

J

wie /

wie / ná rzekách w niebespieczeństwie / między  
 lotry w niebespieczeństwie / od mego narodu w  
 niebespieczeństwie / od Pogánow w niebespie-  
 czeństwie / w mieście / y ná Pusczy / y ná Morzu /  
 y między falszywa brácia. Tákiť tež byli swie-  
 ty Wáwrzyniec / ktory nágo walczyl okrutni-  
 stem swoim. A przedsie wiecey palil ogień  
 gniewu / y zapálczywości okrutniká / ánižli o-  
 gień docześni / swietego Męczenniká ; ktory  
 gdy sie gryzl sam w sobie / mowil do niego Wá-  
 wrzyniec swiety : A czemu sz sie gryzielz sam w  
 sobie / oto ráczey gryż to čiało moje / ktoreš inž  
 z jedney strony vpiel / á kaž ná druga strone o-  
 brociť / á byš sie iešče y drugiey strony mogli  
 ná iešć. A nie tylko w stanie Męskim / ále y w  
 słabym stanie Pánienstím / bázto wiele tákich  
 bylo : Abowiem y Agnieška swieta / y Lucya  
 swieta / nágo zwyciežyli okrutniki swoje. Ale  
 y umárli / izali nieprzekonáli žywych / przyklá-  
 dem Chrystusowym ? Doyť znácznie przeko-  
 nal Páwel swiety umárly / przesládownikow  
 swoich. Abowiem gdy go šcieto / dla tego áby  
 Jezusá nieprzepowíadal / nie mogli mu y po-  
 smierci gsby zámknáť / ále odčieta glowá od  
 čiała / trzykroť z mieysca ná mieysce přestáku-  
 jac / zá každym rázem Jezus zámolála / ná kro-  
 rych

S. Páwel.

rych mieyscäch / zaráz trzy krynice wod żywych /  
 aż po dziś dzień trwáiace wyniknely. A za nie  
 przekonanal przeciwnikow swoich żywych / świe-  
 ty Dyonizy Areopágita / sam bedac umárlym ?  
 A owšem przekonanal / y bázro znácznie. Abó-  
 wiem gdy go zá niesprawiedliwym Dekretem  
 ściato / y gdy inż z niego / iáko z przekonánego /  
 y ná zemie obálonego / Tryumphowác chcieli /  
 zábiezal im od tego : Abowiem porwawşy  
 glowe swoje / wstál z zemie / y wyszedl z nia z  
 miásta / zá swiátloscia przed soba vprzedzáiaco /  
 y záşedl ná to mieysce / tedy aż po dziś dzień  
 Tryumphiue chwalebnie / ze wşyſtkich przeci-  
 wnikow swoich / máiac Kościol wielki / ná  
 czesť y ná chwale Bożá / y ná pámiatke swoje  
 zbudowány. Wiec y oni zacny Meczennicy  
 Páńscy / Jan y Páwel / dla Chrystusa zámor-  
 dowáni / izali nieprzekonáli onego okrutniká /  
 ktory ie w domu / potáiemnie poſćinác y ládáia-  
 ko pochowac kazal ? A owšem przekonáli : abó-  
 wiem sami ſli Duchowie / pomſte biorac z nie-  
 przyiaciol ich / rozmáicie dreczyli / y syná Te-  
 rentyanowego opetawşy / niechcieli z niego wy-  
 niſć / aż v grobu swietych Meczennikow. Já-  
 czym on okrutnik / ktory byl ná čiele zwycięzył  
 żywych / y sam / y z synem / ták ieſt zwyciężony

S. Dyonizy

SS. Ioannes  
& Paulus.

Dla czego  
Pan Chrystus  
kazał krzyż  
nosić na każdy  
dzień.

Gale 6.

S. Bernat

Cant: 1.

od umarłych / iż zostawzy Chrześcianami poru-  
te czynili za okrucieństwo swoje / ktore czynili  
nád wybranemi Bożemi. A což tedy może być  
nád te zbawienne Księgi / pożyteczniejszego /  
y zacniejszego : Nic záprawde z żadney miá-  
ry. A dla tey či przyczyny / Mistrz zbawienia  
nášego / kazał nam záwsze krzyż nosić / ná každý  
dzień / y nie kazał go nigdy z plecy swoich skła-  
dáć ; ábowiem iáko pilny jał / wstáwicznie no-  
sił róski podpacha / ábo w worku ná plecách /  
áby ná każdym mieyscu mógł ná nie poyrzeć /  
y czego sie dobrego z nich náuczyć / tak czlowiek  
Chrześciáński / powinien mieć przy sobie krzyż  
Chrystusow / áby sie ná nim záwsze wczyl Cnot  
świetych / y doskonałości Chrześciáńskiej. Tá-  
kim studentem byl Páwel świety / ktory do Cy-  
cá mądrości wolá / mowiac : Nie day mi Boże,  
w czym sie inszym kocháć, tylko w krzyżu Pána  
nášego IEZUSA CHRYS TVSA, przez  
ktorego mnie świat Wkrzyżowány jest á ia tez  
świétu. Takim studentem byl Bernat świety / ktory  
krzyż Chrystusow / zewszystkim orzeczem wtrapie-  
nia iego / wstáwicznie nosił ná piersiách swoich /  
mowiac one słowa oblubienicy Chrystusowey :  
Wiazka mirrhi jest mi moy namilszy, á ná pier-  
siách moich / záwsze odpoczywáć będzie. Tá-

kim



ktym studentem był święty Franciszek / który tak pilno krzyż Chrystusow nosił na sobie / że się na ciele jego wyraziły blizny / ran Chrystusowych. Ale y wszyscy inzy / nie skąd inąd dostawali mądrości zbawienney / tylko z krzyża Chrystusowego / na którym kto nieczytał / tedy wszystka Mądrość jego / wniwecz się obrócić musiała ; iako to wyznał Augustyn święty / który mając dosyć nauki świeckiey / gdy począł czytać żywoty onych świętych prostaków / na Pusczy mieszkających / którzy krzyż Chrystusow / wstawicznie nosili na plecach swoich / y niemieli nic więcej / tylko Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego / zaraz serdecznie poruszony zawołał : Oto prostacy przychodza , y łapają Krolestwo niebieskie , a my z naukami naszymi / y tu się w błocie y gnoiu walamy / y gwałtem się do Piekieła toczymy. Przetoż y on sam / iadł się pilno krzyża Pańskiego / z którego samego tak wiele się nauczył / że przekłedił wmiętnością swoją / wszystkie Philozofy / wszystkie Poety / wszystkie Oratory / y wszystkie Mędrce Pogańskie / w których wypełniła się ona starodawna przypowieść skłolna. Haurit aquam cribro , qui dicit sine libro : kto się bez ksiózek wyczyten w rzeczoto wode toczy : abowiem wszystka praca ich

S. Francis-  
cus.

S. Augustyn  
nawie-  
scał się nau-  
czył z krzyża  
Chrystuso-  
wego.

**Nawiet: mado: bniec Chry: vkrzy:**

zniŝzala / oto wŝyŝtká nauka ich wywierzala /  
 y teraz nic inż wiecey nieumieia / iedno to co ieŝt  
 wieczna boleŝć / co ieŝt vŝtáwiczná meká / co ieŝt  
 nieŝtónżone potepienie. Ale my ieŝli chcemy do  
 czytáć ŝie o niebie / y niewyŝtawionych poćie-  
 chách wiecznego blogoŝtáwienŝtwá / trzebá nam  
 vŝtáwicznie oczy mieć wlepione / w Jezuŝa Ch-  
 ryŝtuŝa Vkrzyżowanego / ktory krzyżem ŝwoim /  
 otworzył niebo / do ktorego ktoby chciał w niŝć /  
 trzebá mu náŝladowáć tego / ktory mowi: Tá-  
 k bylo potrzebá Chryŝtuŝowi ćierpieć, y ták w niŝć  
 dochwaly ŝwoiey. Co ieŝli Chryŝtuŝus bedac przy-  
 rodzonym dziedziecem / przez krzyż wŝedl do  
 chwaly wlaŝney ŝwoiey / á coż ma oŝobie trzy-  
 máć pielgrzym / y wygnániec tego ŝwiátá / ná-  
 zloŝciách polożonego. Záprawde trzebá nam  
 wŝyŝtkim pilno czytáć / ná tych zbáwiennych  
 kŝiegiách / ktore ŝa ná Káthedrze krzyżá ŝwiete-  
 go wyŝtáwione / ná ktorych wŝyŝtkie cnoty / do  
 zbáwienia potrzebne / ták ŝa doŝtátecznie wyrá-  
 żone / że ŝwiátloŝć ich wciemnoŝciách ŝwieći /  
 á ćiemnoŝći iej ogárnać nie moga. A coż pro-  
 ŝe moglo bydż ćiemnieyŝego / nád one náŝtrá-  
 ŝnieyŝa / y náokropnieyŝa noc / ktora on ŝam  
 názwá wlađza ćiemnoŝci: á przedŝie y w tey  
 ták ŝie ŝwieći Chryŝtuŝus Pan náŝ / iáko náŝlicz-

Lucz: 24.

Wŝyŝtkie  
 cnoty ŝa w  
 tych zbáw-  
 iennych kŝ-  
 siegách ná-  
 piŝáne.

Lucas 22.

nieyŝy

nieyſzy Kərbunkul / ktory tym ogniſtke pro-  
 mienie z ſiebie wypuſzcza / im w nagrubſzych  
 ciemnoſciach bywa położony / ktorego ieſlichce-  
 cie widzieć / zaydźcieſz myſłami ſwoimi do o-  
 grodą Oliwnego / do ktorego ſiedl Pan Jezus  
 ſwolennikami ſwoimi / do ktorego wſzedſzy /  
 odſiedl troche od ſwolennikow ſwoich / y v-  
 padl ná oblicze ſwoie / modlac ſie do Boga Oyc-  
 cá niebieſkiego. A coſz proſke moſze bydź ſwiet-  
 nieyſzego / nád te cnote ták wielkiey vſciwoſci /  
 y ták goracey modlitwy ſbáwiciela náſzego :  
 Oto vpadl ná ziemię / ten ktory ſtworzył niebo  
 y ziemię / oto vpadl ná ziemię / ten ktory wſy-  
 ſtek okrag niebieſki obchodzi ſam / oto vpadl ná  
 ziemię ktory po nawálnoſciach Morſkich cho-  
 dzi / oto vpadl ná ziemię / ktory ſiedzi ná Che-  
 rubinách / y chodzi po ſkrzydłách wiatru / oto  
 vpadl ná oblicze ſwoie / ten ktory ieſt obrazem  
 y kſtałtem iſtnoſci Boſzey / oto vpadl ná oblicze  
 ſwoie ten / ktory obliczem ſwoim vweſela / ná-  
 chwalebnieyſke miáſto Boſze. Oto vpadl ná o-  
 blicze ſwoie / ktoremu ſie dziwnie Słońce y Miec-  
 ſiac / y ktorego niemoga ſie nápatrzyć / wſyſcy  
 Anyołowie ſwieci. A czemuſz my proſke te ſobie  
 nieczytamy : czemu ſie teg nieuczymy : czemu ſo-  
 bie tego w pámiſc niebierzemy : czemuſz ieſte-

ſmy ták

Modlitwa  
 w Ogroycu

Lucas: 22.

Vpadl ná  
 ziemię.

Pan Chry:  
 vkrzyżowa-  
 ny veſy náſ  
 pokory.  
 Vpadl ná  
 oblicze ſwo-  
 ie.

Apoc: 4.

smy tak przepiecznemi / albo rączey tak pyżnemi / iż przed Máięstatem Bożym / ledwo ná jedno kolánko przyklekniemy / y ieszcze ná wez-glowku albo podłożymy rekawiczke : Dwá-dziesięcia y cztery stárcow / przed Máięstatem Bożym siedzacy / wstawáiac z stolcow swoich / zrzucáia koronj z glow swoich / y vpadáia ná obli-za swoje / y toż czynia wszyscy Anyołowie nie-biescy / á czemuż tego nieczynia wygnáncy ziem-scy : Syn namilşy vpada przed Oycem / raz y drugi / y trzeci / á grzesny głowiek / niechce sie schylić / niechce sie vklonić / przed Stworzycielem swoim. O bezeczna pycho / ktorá sobie tak lekce poważaş / nieprzystępny Máięstat Bogá wszechmocnego : á ty zaś samá osobie / iestes rozumienia tak nádatęgo / y wysokiego / iż ziem-skiego robaká / wznosiş aż pod niebo / pobudzáiac sie gniewem / gdy sie kto przed toba nie vklo-ni / gdy kto przed toba czapki niezdymie / gdy kto pierwszego mieysca nieustapi. O iáko są roz-żne obyczáie náşe / od obyczáiw Chrystusow-ych ; Oto on dzisieyşey nocy / leży ná ziemi ná modlitwie świętey / poczac sie krawáwym potem / aż do nudności śmiertelney / á miedzy Chrzesćcianmi są niektorzy tácy / co sie y dzis wysypiaią w miękich pościelách / y poca sie w  
 nich /

# P. Chry: wkrzyjo: wczu nas polory.

73

ni. a / potem smierdzacym / od goracosci y zby-  
tkow cielesnych. Zaprawda nie znac na nas na-  
sladowania Chrystusowego: barzo zapraw-  
da znaczne nasladowanie / onych ospalych Apo-  
stolow / ktorych niemogl sie dobudzic Pan Ch-  
rystus / aby z nim iedne godziny czuli / na mo-  
dlitwie swiatey. Abowiem skoro odszedl / zaraz  
oni znouu posneli. O gnusnosc / olenistwo.  
Trasilo sie bylo czasu iednego / zasnac Paniu Ch-  
rystusowi w oney lodce / na ktora nawatnosc  
Morstie tak barzo ssturmowaly / ze ia prawie  
zalewaly / y nie dali sie mu przespac / Zwolenni-  
cyiego / ale przystapiwszy obudzili go / wola-  
jac: Panie / izali to nie do ciebie nalezy ze gi-  
niemy: ale teraz kiedy bja na Chrystusa / na-  
watalnosc strachu / y boiazni / ktore go pogroza-  
ja / az do potu krwawego na ziemie zplywaja-  
cego / w te czasy oni nalepiey spia / y nabarziey-  
chrapia / y dobudzic sie nie dadza. A coz sie to  
dzieie ze sa tak ospalemi? Nic innego iedno to /  
iz ta gnusnoscia swodia / rysowali gnusnosc na-  
sze / y tym twardym ospalstwem swoim / malo-  
wali ospalstwo nasze; abowiem y my / kiedy  
na nas iakie nieprzespieczienstwo przydzie / to  
na wszystkie gebe wolamy do Pana Boga: Po-  
wstań Panie / a czemuś zasypiaś / a czemuś za-

Ospalstwo  
Zwolenni-  
cow panna  
stich.  
Mart 14.

Matth: 8.

Gnusnosc  
Apostolsta  
iest wize-  
runkiem  
gnusnosc  
naszey.

Psalme 43.

## P. Chry: Wstanie. bczp nas potory.

Ephes. 5.

Trzeba sie  
bać aby strachem  
nieodegnat  
ospalstwa  
naszego P.  
Chrystus.

Marc 14.

Ospalstwo  
niepodobna  
sie P. bogu

pominaj wstanie y wtrapienia naszego: Powstań  
że Panie y wybaw nas / dla swietego imienia  
twego. Ale kiedy nas Pan budzi / wolaiac:  
Wstań ktory spisz / a powstań od umarłych / a  
ożywi cie Chrystus: to my tak śpiemy / że nie-  
máš ani glosu ani zmyslu. A coż zte° bedzie: Nie-  
co innego / iedno musi od nas to ospalstwo ode-  
gnat Pan / iakim wielkim strachem / iako wczy-  
nil Zwolennikom / ktorzy iz sie niechcieli dat o-  
budzić / iakawym vpominaniem / aby wstali do  
modlitwy / przepuscil na nie strach / że sie zaraz  
ockneli / y zaraz zginat sen od oczu ich / gdy im  
rzekl: **WSTANCIE**: abowiem oto przy-  
bliza sie ktory mie wyda. A takimci strachem inż  
poczal nas budzić Pan / abowiem oto przepu-  
scil na nas takie nieprzyiatoty / ktorzy nie iedne-  
go zabili / w nocy na poscieli / nie iednego zdy-  
bali a on sie przesypia w poludnie / po swoim  
obzarstwie / y pjanstwie / nie iednego zastali  
spiacego / w swoiey powinności Chrzescian-  
stey / y budzili ie / nie ktorzych kieszieniami / nie  
ktorzych sabelami / niektorzych ciezsza nad smierc  
niewola; wiecy nas podobno nie beda budzić:  
Beda / iesli sie nie ockniemy / beda / iesli sie zle-  
nistwa naszego nieporwiemy: abowiem wszel-  
kie ospalstwo niepodobna sie Panu temu / ktory  
nigdy

3. Regi 19.

nigdy nie śpi / y nigdy nie drzymie / strzegac Izraela. Spal niekiedy Heliass Prorok Panski / naziemi spal z wielkiej potrzeby / iz byl barzo z strasowany / y nazbit spracowany / spal pod drzewem Jalowcowym / ktore znaczylo / ten kolacy Krzyz Chrystusa Pana naszego / a przed sie Pan poslal Anyola / aby go obudzil / a gdy drugi raz zasnal / znou poslal aby go obudzil / powiadajac ze mu ieszcze zbywa sila wielkiej drogi. A my spiemy snem gnusnosci / y własnego lenistwa tu sluzbie Bozey / y nie bedzie nas budzil Pan Bog : bedzie / ale po dobro nie przez Anyoly swoje swiete / ale przez te straszyladla Poganski: a Boze vchoway / zeby potym nie przez Anyoly Piekielne. A coż iuz ma z nami wiecey czynic : a maloż wola : a maloż vpomina : a maloż karze : iuz też podobno musi sie ozwac / z onym strasnym glosem swoim : **WOLALEM A NIE BYLO KTOBY SLY-**shal / a ia też odwroca oblicze swoje od was / y bede sie nasmiwal z was / gdy na was to przy padnie / czegoscie sie bali. Kadzilbs tედynaprzod Symonowi albo naszemu Panu Sigmuntowi / aby nie spal / ale aby sie ocknal / y aby sie modlil / aby nie w padl w Pokusy. Kadze y inšym A postolom albo raczey Panom Senatorom / aby

Próut 2.

**P. Chry: vkrzyžo: vczyn nas bolážni.**

sie obudzili / y przetarzy sobie oczy / iwoie / pá-  
 trzyli ná te oczywiste nieprzespíezenstwa rze-  
 czypospolitey. Oto ábowiem przybliža sie / kto-  
 ry ma wydać Chrystusa / oto iuž ná gránicách  
 iest / nieprzyiaciel Krzyža swíetego / oto iuž o-  
 tworzył sobie forte / do tego ogrodá Chrystuso-  
 wego / oto iuž wšedł do niego / z látárníami / y  
 z pochodniámi / oto iuž przespíegował go ták / že  
 y w nocy tráfi wšyſtkie gošcince / y przebieży  
 wšyſtkie sláti / oto iuž ma mieczy háble / oto iuž  
 náwíazol okolo siebie powrozow / y surowych  
 rzemieni / ktoremi iuž powíazol y pokrepował y  
 w niewola záprowádzil członki Chrystusowe /  
 y z tymže znouu gotuie sie ná nas. Ábowiem  
 czymžesmy lepšemi od támtých? Przystopili nie-  
 ktorzy do Pána Chrystusa / opowíádájac mu  
 wielkie okrucieństwo Pilatowe / ktory krew  
 niektorych Gálileyczykow / zmiešal z ošárámi  
 ich / ktorym Pan Chrystus ták odpowíedzial :  
 Což álbo mniemácie žeby ci Gálileyczykowie /  
 ktorzy terzezy tierpieli / byli goršemi nád inše  
 Gálileyczyki? powíádam wam iž nie / ále y wy  
 iesli pokutowáć niebedzicie / wšyſcy tákže po-  
 giniecie: Wiec y o onych ošmináscie mežow /  
 ná ktorych vpádlá wieža Syloe / y zábilá ie /  
 mniemácie podobno / žeby byli nagoršemi nád  
 wšyſt-

Luc: 13.

Ibidem:



wšytkie ktorzy byli w Jeruzalem : Powiadam  
 wam iż nie / ale y wy iesli pokutować niebedzie-  
 cie / wšyscy tákże poginiecie. Co iesli wy też  
 mniemacie / że tamci byli nágorškemi / ktorzy sa  
 badz spustošeni / badz pozabijáni / badz w nie-  
 wola pobráni / mylicie sie ná tym / ale iesli poku-  
 tować niebedziecie / y wy tákże poginiecie. A  
 wiec sie iešze nie ockniecie : Bá ockniemyc / ale  
 po včiekamy / zostáwimy im Chrystusa. Obe-  
 zbožnosť. A iálož was nie wštyd včiekác :  
 Wšakéšcie obiecowáli przynim bydz / až do  
 więzienia / y až do gárlá / gdyscie z nim siedzie-  
 li przy wieczerzy / wšakéšcie przysiegáli bro-  
 nič Rzeczypospolitey Chrześciánstiey / gdyscie  
 bráli od Chrystusa Krolestwá / gdyscie bráli  
 przeloženstwá / gdyscie bráli Woiewoctwá /  
 gdyscie bráli Kástelanie / gdyscie bráli Strá-  
 rostwá / gdyscie bráli Hetmánstwá. A gdješ  
 wáše obietnice : á gdješ wáše przysiegi :  
 O przyiaciele stolowi. O przyiaciele kuslo-  
 wi : kiedy sie dla was poca práwie krawá-  
 wym potem / v bogie czlonki Chrystusowe /  
 robiac ná was nieznošne pánszczy / to wy  
 ná ten čas śpićie / kiedy wam poddáni wášy  
 słužo / w nudności / y stráunku / y boiážni /  
 až do mdłości śmiertelney / to wy smáczno

**P. Chry: Dkry: bcz nas boiaźni.**

chrapicte / á kiedy ná nich nástepnie nieprzyia-  
 ciel / to wysámi vciekacie / á ich w rešách Po-  
 gánstich zostáwiate. A wiec sie to godzi? A ná  
 což te šáble nosicie vpása / ná což macie ták wie-  
 le pułhakow y muskietow? A ná což macie ták  
 wiele slug y háydukow? Bo mi tego trzebá ná  
 granice z sasiádem / bo mi tego trzebá ná Kofiz  
 Adwersarzem / bo mi tego potrzebá ná Trybu-  
 nal / przeciwko temu co mi dopina práwem / bo  
 mi tego trzebá ná Seym / ábym przewiodł to/  
 ná com sie vsádzil / bo mi tego trzebá ná Kofsz/  
 przeciwko Krolowi. O przewrotność przeči-  
 wna Bogu / y zbáwieniu wášemu. Ná sto ko-  
 ni zdoqedzieš sie / gdy maš ná iáchác sasiáda /  
 á gdy cie náiezdza Pogánin / áli ty niemožeš sie  
 zdobydž y ná iedne štápe / y o iednego páchol-  
 ká. Kádze tedy ábyscie sie w čas ockneli / y w  
 čas radzili nie o Szańcách mieysckich / ále o  
 Obozách polnych / nie o vciezce / ále o obronie/  
 do ktorey žádnym sposobem nieprzydžiecie / ie-  
 šli z Pánem zastepow / ná ziemié pádać nie be-  
 dziecie / y iesli sie do niego pilno modlić nie be-  
 dziecie. Przetoz przestańcie zbytkow y rosko-  
 šy wášych / á iuž poczniyćie nudzić y testnić / y  
 bydž smetnymi boiaźnia wielka / przykládem  
 Chrystusa Pána nášego / ktory to w šyšto cier-

pi / dla



2. Reg: 24.

Iſaiat 53.

Bog Oćiec  
vderzył sy  
ná swęg ies  
dnorodzo-  
nego zá cu-  
dze grzechy

požárta / y ná wieczne potępienie poſtála. Vy-  
zrzal grzech w Dawidzie / záraz poſtal do niego  
ztrzemá powſechnemi plagami / áby ſobie obie-  
tal iedno z nich. A náoſtátek vyzrzal cudze grze-  
chy / ná ſynu ſwoim namilſzym / y nátocháňſzym /  
y temu nieprzepuſcił / áley tego vderzył / dla zlo-  
ſci ludu ſwoiego. A iákož go vderzył? Oto  
táť iáko widzicie / w nudnoſci y teſtliwoſci po-  
ložonego / ytáť mldoſtia nápełnionego / že ſie  
oſtal ná kſtalt czlowieká konájącego. A iákož go  
vderzył? Oto táť bárzo / že ſie z niego leie pot-  
krawy táť wielki / že áž ná zemie zplywa. A  
iákož go vderzył? Táť iž dopuſcił náň / okrutne  
rece zápámietalych Zydow / y bezecznych Pogá-  
now / ktorzy przypadſy ná niego / vderzyli nim  
o zemie y kopájac go nogami ſwoimi / wiazáli/  
krepowáli / z zemia y zblotem mieſzáli. A iákož  
go vderzył? Oto táť / že go przywiodſy przed  
nawyzſze Káplany / y w piſmie náuczony / zwiaz-  
zanego názwano go bluźnierca godnym ſmier-  
ci / ná ktorego pluiac záwiazáli mu oczy / y wy-  
tinajac mu policzki / mowali : Prorokuy nam  
Chryſte / kto cie vderzył. A iákož go vderzył?  
Táť / iž go nágiego do ſtupá przywiazano / y táť  
okrutnie ſieczono / že od ſtopy nožney áž do wie-  
rzchu glowy / niebyło w nim nic zdrowego. A

iákož

**P. Chry: bkrzyzo: bczp nas bolazni.**

81

iałoż go vderzył: Tak iż cierniowa Korone  
mu włożywszy ná głowe / przybúdli ia trzćino  
morsto / tak iż nietylko bodźce iey przez skore do  
kości / áley przez kóści do mozgu przechodziły.  
A iałoż go vderzył: Tak / iż go ná krzyż skázá  
no / y ciężki krzyż ná plecy iego włożono / y ná  
gora Kálwarya wywiedziono / y ze wšyſtkiez  
go odzienia do ostatniey nágości zwleczoného /  
ná ziemię gwałtownie pchniono / y ná krzyż we  
wleczoné / okrutnemi gwoździámi przybito / y  
miedzy lotry poczytano / y wprágnieniu iego o  
ctem y żólcia poiono / y wniesłychánym vtrapie  
niu iego pośmiewano. **O vderzenie. O strogie**  
**vderzenie / dla grzechow cudzych. A což známi**  
**bedzie / zá grzechy náše własne / ktorychesmy**  
**tak wiele ná czynili / y ieszcze ich ná każdy dzien**  
**y ná kázda godzine przyczyniamy: Wiec nas**  
**podobno y rázu nie vderza: A ná což one bicze /**  
**ktore nam vkázuie Krol y Prorok / mowiac:**  
**WIELE IEST BICZOW NA GRZESZNEGO:**  
**A ná což on luł Páński / z ognistemi strzałámi /**  
**ktory nam vkázuie Krol y Prorok / mowiac:**  
**IESLI SIE NIENAWROCICIE, LVK SWOY**  
**iuż nápiol / y strzaly ogniste náložyl: Wiec**  
**Jopá swietego / człowieká prostego y bogoboy**  
**nego / y niewinnošć chowácego / tak okrutnie**

Psalmt 31.

Psalmt 7.

Iop: 1.

2

bito /

# V. Chry: vkrzyžo: včy nas boiáži.

S. Jan Ch  
rzciciel.

S. Jan E,  
wángelista

Romt 8.

bito / ze mu wszystkie materność wniwecz obro-  
cono / y wszystkie slugi y dziatki pozabijano / y  
zdrowie wrzodem nagorszym tak zepsowac do-  
zwolono / ze skorupa skrobal rope / siedzac na  
gnoiu / á nas wszystkichmi zlościami napelnio-  
nych / y rázu nie vderza? Jan swiety przestá-  
niec y Chrzciiciel Pánsti / ieszcze w żywocie  
mácterynskim poswiecony / y przez wszystkie  
dni żywota swego / we wszelákiey swiatobli-  
wosci žyiacy / vderzony jest: ábowiem / y w  
wiezieniu dlugo byl trzymány / y potym okrut-  
nie miezem vderzony y ściety. Anas iáwnich  
zlošnikow podobno nie vderza? Drugiego Ja-  
ná swietego / nakočanšego milošnika Chry-  
stusowego / w czystosci Pánienstiey y wszelákiey  
swiatobliwosci žijacego / tak strodze vderzono /  
iž ná restliwym wygnaniu musiał mieškač / y  
w oleiu wrzacym byl smážony / á nas nie vderza /  
ktorzy iáko wode pijemy niepráwoš? Niechay  
ná was býe nudnoš / niechay ná was idzie re-  
stliwoš / niechay ná was przychodzi mdloš /  
zboiáži Pána pomsty / ktorý własnemu syno-  
wi swemu nieprzepušcił / ále zá grzechy ludu  
swego vderzył go / tak wielkimi bolešciami / á  
náostátku smiercia krzyžowa nastromotniejša /  
y naokrutniejša. Czytaymy to sobie pilnie / w  
Jezusie Chrystusie vkrzyžowanym / včmy sie  
tego

tego pilno / z rycy Dsiąg otworzonych / piśmy  
to sobie pilno / ná tablicách serca nášego / áby.  
smy to czuli w sobie dziś / co widzimy w Chry-  
stusie / ábysmy sie wczyli od niego tey wczéwo-  
ści / ktorą mamy mieć ná modlitwie świętey /  
przed oblicznoćcia Boża / ábysmy sie wczyli od  
niego y tey boiażni Bożey / żebysmy w niey sprá-  
wowáli zbáwienie náše. Abowiem blogoślá-  
wiony to człowiek / ktorzy záwsze iest boiażliwy /  
ále kto iest ocetály w pádnie we zle rzeczy / y zá-  
żywotá ; ábowiem zly człowiek y ze złości swo-  
ia / iest w nienawiści v Bogá : Wpádnie we  
zle rzeczy y przy śmierci / ábowiem śmierć grze-  
šnych nagorška : Wpádnie we zle rzeczy y po  
śmierci / bo kto w grzechu ymrze / ten sie dostá-  
nie w okrutne rece kátow piekielnych / ktorzy sa  
pierwszemi wynalezćcami grzechu. Wczmyš sie  
boiażni ktorey w nas niemáš : ábowiem ták  
przespiecznymi iestesmy / iákobysmy byli Bogu  
przyjemnymi / y włásce tego plywáiacemi ; á  
spráwy náše iáwnie tego ná nas dowodza / że  
rozmáitemi grzechámi ták iestesmy nápełnione-  
mi / że złości náše woláia ná nas pomsty do nie-  
bá. Agdy iuż poczaték madrości Chrześciáńskiey  
zalożymy / to boiażń Božo záložona ná samym  
celcu pokory Jezusa Chry: wkrzyżowaneg / záraz  
czterech cnot glównych pocznymyš sie wczyc /

Phil 2.

P. Chryst-  
us wkrzyżo-  
wany wczp  
nas czte-  
rech cnot  
glównych.

Naprzob  
poteżności.

Co jest po-  
teżność.

Aktot 1.

Isaia: 53.

odniegoż czterech Cnot głównych / poteżności /  
sprawiedliwości / mądrości / y wstrzemięzli-  
wości : abowiem te wszystkie w tych zbawien-  
nych Księgach / są na pisane wielkimi literami /  
y wydátnemi Charakterami. A naprzod iesli  
chcecie vczyc sie poteżności / powinniście to so-  
bie pierwey przeczytać / iż poteżność nie inzego  
nie jest / iedno rzeczy trudnych y przykrych / dla  
miłości Bożey / dobrowolne y bez narzekania  
wytrwanie. A iest że to w Jezusie Chrystusie  
Dkryżowanym ? A owšem tak znacznie / iż  
iáko byś pátrzył ná debu Bazánstiego / ná ktore-  
go zewšad wiátry sturmuia / á on przed sie  
trwa nieporušenje w swoiey poteżności. Jáko-  
byś pátrzył ná skále w pośrodku morza stoiać /  
ná ktora bújac wszystkie wáły Morstie / niemo-  
ga iey áni porušyc / áni zmiękczyć / ále same spie-  
niwšy sie / náząd precz odpadá. Oto ábo-  
wiem gdy mu zlorzeczyli / nie zlorzeczyl / y gdy  
go przesládowali nie groził / ále y owšem trza-  
rzy swoiey nieodwrocil bújacemu / y ná nie pluia-  
cemu / y iáko owieczka gdy ia niósá ná zabicie  
milczal / y iáko báránek gdy go strzyga / nieo-  
tworzył vst swoich. Anád te poteżność proše /  
což może bydz poteżniejszyego : bedac wšech-  
mocnym / niemście sie nád przeciwnikami swo-  
iemi /



iem/ przeciwko ktorym mogli miec nietyko dwa-  
 nastie zastepow Anyelskich / od Boga Oycá  
 niebieskiego / ále mogli ich tchem vst swoich po-  
 gromit y pozabijac / ieszcze w on czas / gdy ie w  
 Ogroycu odparl od siebie ná wstecz / nie czym  
 inšym iedno samym slowem swoim / gdy rzekl  
 do nich : IA IESTEM. Zaprawde nieprzetona-  
 na poteznosc / do ktorey iz ieszcze przydaie one  
 modlitwe goraco / do Boga Oycá / za krzyzow-  
 niki swoje / mowiac : OYCZE ODPVSC IM  
 ábowiem niewiedza co czynia. To iuz tu gore  
 odniosla / nád wšystkimi poteznosciami ziem-  
 skimi / y wzbila sie ná tenapoteznieysza twier-  
 dza niebieska / áz przed oblicznosc Boga Oycá  
 niebieskiego. A tu iuz wystawcie poteznosc  
 wasza / wy wšyscy ktorzy za ledá slowkiem przy-  
 krym / za ledá iaka przyczynka / karteluse piše-  
 cie / odpowiedzi posylacie nápoiedynki wyzy-  
 wacie / Woyska ná sie zwodzicie. Wiec to po-  
 teznosc Chrzesćianška : A owšem slabosc wie-  
 kša niz Pogánška : poniewaz y miedzy Pogá-  
 ny bylo wiele takich / ktorzy nieprzyacielom  
 swoim krzywdy swoje odpuszczali / á my bedac  
 Chrzesćianmi / zapomnielismy slow nadostko-  
 nálšego Mistrza swojego / tak do Zwolenni-  
 kow y do nas wšystkich mowiacego : ISLI NIE

Ioant 23.

Sprawie-  
dlivosć.

Iob: 6.

Grzech nie  
ma żadney  
istności.

Genesis: 3.

Philips: 2.

bedzie obpitować sprawiedliwosć waszą / wie-  
cey nad Pharyzeusze y w pisimie nauczone / nie  
wmidzicie do Krolestwa niebieskiego. Co iesli  
chcecie sie napatrzyc sprawiedliwosci / niemożesz-  
cie iey nigdzie wydawniey obaczyt / iako w Je-  
zusie Chrystusie vkrzyżowanym / ktory ludz-  
kie grzechy wziawszy nasie / tak za nie dostatecz-  
nie placi Bogu Oycu niebieskiemu / iz gdyby  
na wage polozone byly / wszystkie grzechy wszy-  
stkiego swiata / z tym vtrapieniem ktore Chry-  
stus cierpi / tedy vtrapienie iego vkladalo by sie  
tak daleko ciezsze y wazniejszye / iako piasek mor-  
ski / przeciwko iakiey rzeczy nalezszy. Abowiem  
coz lezsze nad grzech / ktory nic nie jest / y nie  
ma żadney istności / tylko iakis skutek predko prze-  
mijajacy. Ale gdy zas pozrzymy na vtrapienie  
Jezusa Chrystusa / na krzyzu przez trzy godziny  
wisacego / tak wielkie vtrapienie cierpiacego /  
znaydziemy to iz jest ciezsze nad wszystkie piasek  
wszystkiego morza. A coz jest mniejszego y lez-  
szego nad ono iablusko / ktore ziedli pierwszy  
rodzice naszy w Kain: A przedsie to odwaza  
Pan Chrystus / winem mirra przyprawiona /  
y octem z zolcia pomieszano. A coz jest lezsze  
nad one nadatosc / ktora ich natchnal nachytrszy  
Woz / mowiac: Będziecie iako Bogowie? A

przedsie

przedsie to odwaza Pan Chrystus / taka po-  
kora / iz gdy byl w postaci Bozey / wyniszczył  
samego siebie aż do postaci słuzebnicey / w kto-  
rey vnížyl samego siebie / aż do śmierci a śmier-  
ci krzyzowey. O wielka sprawiedliwosc / kto  
inšy zgrzeszył / a on pokutnie / kto inšy wydarł /  
a on oddaie / kto inšy byl niewiernym y towa-  
rzysem zlodzieiow piekielnych / a on dal sie przy-  
bic na krzyż nastomotniejšy y naokrutniejšy.  
My zaś sami grzesznemi / sami Máiestat Boży  
obrażamy sami niezliczone złości plodzimy / a  
przedsie teg Pánu Bogu namniejša pokuta od-  
wazac niehcemy. Za prawde niesprawiedliwa  
waga jest / w rekách našych. A co sie tknie ma-  
drości / y ta jest tak znaczna w Jezusie Chry-  
stusie vkrzyzowanym / że kto Chrystusa umie /  
ten wšyſtko umie / a kto Chrystusa nieumie / nic  
mu potym chocia y wšyſtko umie ; kto umie Ch-  
rystusa / ten umie wšyſtkie tajemnice Boze / bo  
on jest kluczem Dawidowym / y wšyſtkich Pro-  
rokow. A wstrzemiesliwosc Pána Chrystusa /  
na krzyżu przybitego / izali mála jest przed oczy-  
ma twemi ? Oto zeschlá iáko skorupa / síla iego  
y iezyl przyschl do vst iego. Oto woła prá-  
gne / a przedsie gdy mu podáia octu z žolcia  
zmiešánego / niehcce go pic / nie dla gorſkosti /  
ale dla

Madrości  
vczy Jezus  
Chrystus  
vkrzyzowa-  
ny.

Jezus Ch-  
rystus vkrzy-  
zowany wa-  
czy nas wst-  
rzemiesli-  
wosti.  
Psalmot 21.

# P. Chry: wkrzyżo: wczy nas Wiary.

ale dla przykładu wstrzemięzliwości / gdyż w  
 ták wielkim wtrapieniu / by nagorsze trunki zdá-  
 dzą się bydź słodkimi / y ná odwilżenie y poży-  
 tek sposobnemi. Niemáš takiey skromności / y  
 wstrzemięzliwości w ludziách Chrześcian-  
 skich / ktorzy nietylko sami pija / choć iay się im  
 niechce / ale ieszcze y drugich przymuszają / cho-  
 ć iay się im wypraszają y gwałtem wydzierają.  
 Co iesli chcesz widzieć / w Jezusie Chrystusie  
 ná krzyżu przybitym / onetrzy nazacnieysze cno-  
 ty Bostie / Wiare / Nádzieie / y Miłość: **W-**  
**o**wo naprzód wczy nas wiary: Abowiem iesli  
 wiara zbawiony iest Noe / z fámilią swoia pły-  
 wając w Korabiu / po wodách niezmiernych /  
 á iákoż niewierzyć temu / że beda zbawieni ti /  
 ktorzy się dali przyćiągnąć do krzyża Chrystu-  
 sowego / po ták wielkich wodách wtrapienia  
 pływającego? Jesli Abraám wwierzył / że syn  
 iego Izáák cudownie z nieplodney y stárey má-  
 tki národzony / mogli bydź wstrzeszony z popio-  
 lu choć iayby był ná ofiáre Bogu zábity / y z pa-  
 lony / á iákoż my niemamy wierzyć / że Zbawi-  
 ciel náš Jezus Chrystus / cudownie nád wšy-  
 stko przyrodzenie z Panny národzony / powsta-  
 nie od śmierci / przez ktora ofiarowany iest Bo-  
 gu / bedac studnica żywota? Jesli Zydowie w  
 Egipcie

P. Chrystus  
 wkrzyżowa-  
 ny wczy trz-  
 cnot Bo-  
 skich.  
 Wczy wiary  
 Genesis: 4.

Genesis: 22.

Leuit: 1.

Egiptcie wierzyli / że krew baranka mogli być  
ochronieni od Anyola / pierwiastki Egiptskie  
zabijającego : A czemuś my niemamy wierzyć /  
że krew baranka niewinnego wyzwoleni be-  
dziemy / od wszelkich plag Bożych : Jesli wie-  
rzyli Sydowie na puszcy / że mogli być wlece-  
ni od śmiertelnego iadu ognistych węzow / przez  
onego Weżá / zapálu powieszzonego : á czemuś  
my niemamy temu wierzyć / że od nastroszych  
węzow Piekielnych / możemy być wolnemi /  
przez Jezusa Chrystusa na krzyżu podniesione-  
go : Jesli tradowáci wierzyli w starym Żakonie /  
że krew wrobla zabitego / mogli być oczy-  
ścieni : á czemuś my niemamy wierzyć / że mo-  
żemy być wszystkich tradow grzechowych / przez  
Krew Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego /  
ktory sam siebie przyrównywa do wrobla osie-  
rociatego / ktory teraz przywiązany jest / miło-  
ścia Boża y bliźniego / iako nitka karmázy-  
nu dwakroć farbowanego / do drzewá Krzyża  
świetego / nád wszystkie Cedry Libáńskie wyz-  
szego / y trwałością swoią / trwałość wszyst-  
kich Cedrow Libáńskich przechodzącego : Ale y  
o Nadziei dosyć znaczna mamy náuka / w śmier-  
ci Chrystusowej. Abowiem okrom inšych ro-  
zmaitych podpor / ktore mamy w niśmie stáre-

Namt. 21.

Leuit 14

Psalms: 101.

Nádzieie v  
czy Chry-  
stus ukrzy-  
żowany.

Marcii 14.  
 Matth 26.  
 Krew Pá-  
 ná Chrystu  
 sowa iestno  
 wego y wie  
 cznego Tes-  
 támentu.

Hebt II.

go Zakonu / dosyc wielka podpora mamy / z o-  
 nych prawdziwych slow / Zbawiciela naszego /  
 ktory mowi o krwi / swojej nadrozżey / ná odkup  
 grzechow naszych wylany: To iest Krew moia ;  
 nowego y wiecznego Testamentu / á czemuż ja  
 nazywa nowego Testamentu : ábowiem iest  
 nowey mocy / y nowey potezności / ktorey nie  
 bylo we wszystkich Krwiach starego Zakonu /  
 ktore byly wylewane ná ofiary Boze / iako to  
 pięknie wywodzi / zacny Apostol Pawel swie-  
 ty / mowiac : Iessi krew Kozlow , y Bykow , y  
 popiol Jalowicy / gdy niemi kropiono spluga-  
 wione / oczyszczał ku ochodostwu ciała / daleko  
 wiecey to spráwi Krew Chrystusowa / ktory  
 przez Duchá swietego / ofiarował samego sie-  
 bie / niepokalanego Bogu / iz oczysci sumnie-  
 sia naše / od wczynkow martwych / ná službe  
 Bogu żywiacemu. Ale ieszcze nietyko iest nowe-  
 go / ále y wiecznego Testamentu / ktore slowo /  
 dla tego iest od Pana wiecznego przyložone / á-  
 bysmy pewno nádzieie mieli / iz nadrozżka krew  
 Chrystusowa / nigdy nie wietrzeie / nigdy sie  
 nie z siedzie / nigdy sie niezepnie / ále záwsze  
 iest swieža / záwsze iest ciepła / y skuteczna / ná  
 omycie wszelákich grzechow / y dzis / y wczorá /  
 y ná

# B. Chrystus wkrzyżo: wczy Nádziej.

91

y na wieli wiekom. Co iesubys sie chcial lepiej  
náuczyc miłości / ktora jest cnota nazácnieyšo/  
y wšyškich cnot doštonalošcia / nie mozeš sie  
iey niškad inad lepiej náuczyc / iáko z nadrozšey  
meki / Jezusa Chrystusa ná krzyžu przybitego.  
Abowiem Krzyž Chrystusow / iuž jest onym cu-  
downym krzakiem / w ogniu paláiacym / á ni-  
gdy šwiežošci ſwoiey nie tráacym. Krzyž Ch-  
rystusow jest S. Oltarzem Heliašowŷ / ná kto-  
rey / Bog z niebá ſpušcił ták gwaltowny ogień/  
iž nie tylko drwá z ošárá popali / ále Oltarz spa-  
liwšy / wylizal wšyškú wodú z onego okopu /  
okolo onego Oltarzá vžynionego. Krzyž Ch-  
rystusow jest / onym šwietym Oltarzem / Ko-  
šciola Šalámonowego / ná ktorým z roškázá-  
nia Božego / ogień šwiatey / vštáwicznú byl  
chowány. Abowiem tánte wšyškú ogień / nie  
co inšego znáczyly / iedno nagorešša miłość  
Chrystusa Pána nášego / ktora palal / ku Bo-  
gu Oycu ſwemu niebieštemu / y ku nápráwie  
šbáwienia ludžkiego. A ktoš proše može miec  
wielšá miłość / nád tego / ktory položyl duše  
ſwoie / zá nieprzyiačiolý ſwoie / bedac gotowŷ od-  
pušciť im wšyškú přešládowná / y wšy-  
škú vtrápenia / wšyškú okručienšá / wšy-  
škú vragánia / y pošmiwišša / gdyby sie tylko

Chrystus  
ná Krzyžu  
przybity w  
czy miłości

Exod: 3.  
3. Reg: 18.

Leui 6.

Ogień ſwie-  
te štárego  
žakonužná  
čyť miłość  
p. Chrystu-  
šowa.

Trén: 1.

Lucas: 24.

Ioant 20.

Cant: 8.

Psalmt 68.

obaczyć a potutować chcieli. Do którego ognia /  
 gdybysmy chcieli przystąpić / záprawda to ozie-  
 ble kóści náše / po których smiertelne zimno v-  
 stáwicznie biega / mogliby sie tak rozegrzać / iá-  
 ko sie rozegrzał y w ozieblým Jeremiašú / kto-  
 ry mowi : Pušcił ogien z wylokóści swoich w  
 kóści moie. Tyméi ogniem paláły sercá onych /  
 którzy o mece Páńskie y z nim sámým rozmawia-  
 iac / wyználi to / iż sercá ich byly palájące / gdy  
 z nimi rozmawiał ná drodze. Tákí ogniem byl  
 rozgrzany on Dydimus / który skoro sie dotknal  
 bližn Páńskich / záraz záwolał: Pán moy y Bog  
 moy. Tákí y my moglibysmy sie rozegrzać /  
 gdybysmy do krzyža Páńskiego przystąpili / ná  
 którym istotna miłość Chrystusa Pána nášego  
 tak pala / že o niey mowi Medrzec Żydowski /  
 w Duchu śwíetým : Wody wielkie nie mogly  
 zágásić miłości / y rzeki / nie moga ieyzálać : A-  
 bowiem kágáńce iey / y kágáńce ognia y plomie-  
 niow. O iáko wielkie wody zálewáły Chry-  
 stusa / w których tylko przez figure zánurzony  
 Dawid wola : ZBAW MIĘ Boże / ábowiem  
 ogárnely mie wody / áž do dušé moiey / vlna-  
 lem w bloćie glibokim / á iuž mie niestáie; przy-  
 sedlem ná glibokość moršťa / á iuž niemáš ná-  
 czym stánać. A te wšyſtkie wody przesládo-

wána /



wania / te w bystrie blota złości Sydowskiej /  
 to w bystko morze vtrapienia / na Chrystusa  
 Pána našego / gwałtowno powodzia wylane-  
 go nie mogly zalać / y zagašić miłości iego. A  
 naša zaś miłość iaka? Właśnie taka / iako  
 płomień zgrzebi zápalonych; ktory we mgnie-  
 niu ošá zgašnie: ábowiem miłość naša / bá-  
 wi sie okolo tych rzeczy słabych / miluiac Pána  
 Boga dla zdrowia / dla máietności / dla do-  
 brego mienia / dla dostátkow doczesnych / dla  
 godności / y zacności świeckiej / ktore iz ták  
 predko przemiáia / iako płomień zgrzebia / zá-  
 palonego / dla tegož y my / predko w miłości  
 Božey oploniemy / skoro tá słaba máterya / w  
 niwecz sie obroći. Ale gdyby miłość naša / w  
 spinála siená samym Pánu Bogu / ktory jest nie-  
 odmiennym / y ná wieki trwájącym / tedy mu-  
 śiałaby bydž trwála / y nigdy nieustawáigca /  
 y ták poteźnie paláigca / žeby iey żadne wody v-  
 trapienia y dolegliwosti zalać nie mogly. Ale  
 iešcze ná te Zbáwienne kšiegi / mądrošci ná-  
 šey Chrzešćiańškiej / podniesmy oczy naše / á-  
 bysmy w nich wyczytáli / ono ošmioro Blogo-  
 sławieństwá / ktore ná niektorey gorze / słowy  
 opowádáigc Zwolenniškom swoim / teraz ie ná  
 tey gorze Kálwáryey / oczywišcie pokazúie w

Naša mi-  
 lość iaka.

Chrystus  
 vtrápiený  
 na krzy-  
 žu  
 w Kálwá-  
 ryi

Matth: 5.

Błogosła-  
wienie  
wbostwa  
dobrowol-  
nego.

Ioan: 19.

samym sobie / wszystkim wiernym swoim. U-  
 czył naprzód na tamtej gorze / mówiac: BLO-  
 GOSŁAWIENI VBODZY W DVCHV,  
 ábowiem ich jest Królestwo niebieskie. Ale iż  
 wiecey przykłady waza ániżli słowa / bo slo-  
 wá / czesto mimo vszy ludzkie / z wiatrem prze-  
 myáia / ále przykłady / zá rękę y zá serce czlo-  
 wieka lápáia / y do násládownáia swego / prá-  
 wie przymuszaia: Przetoz ieslis sie nie náuczyl  
 dobrowolnego wbostwa / slucháiac onych Źba-  
 wiennych słow. Błogosławieni vbodzy w  
 Duchu / náuczze sie ich teraz / z tego widome-  
 go przykłádu / nádostónálšego Mistrzá / kto-  
 ry wsiádaiać ná ten ognisty woz / Krzyżá swie-  
 tego / zrzucił z siebie plasz / wšytkiego odzie-  
 nia swoięgo / y sstał sie tak w bogim ná čiele / że  
 wiśi ná krzyżu w ostátney nágości / y sstał sie  
 tak w bogim w Duchu / że widzac Źolnierze há-  
 ty swie kárpáiaće / y sukienkę swie / losy či-  
 skáiaće / áni rchnal / y namnieyše° słowá nie wy-  
 puścił z ust swoich / przeciwo nim: Ale to w-  
 bostwo ięgo / iáko iesť nágródzone / dosyc to  
 znáć potym šezodroblwym háfunku / Króle-  
 stwá niebieskiego / do ktorego nie tylko sam w-  
 šedł / zá práwem przyrodzonym y dziedzičnym /  
 ále y zá tym práwem záslužonym / y nábyčym /

zaráz ná krzyzu / poczał nim tak znacznie y hoy-  
nie hářowác / iż lotrowi prořacemu: Pánie  
pámietay ná mnie gdy przydzieř do Kroleřtwá  
řwego / zaráz odpowiedział: ZAPRAWDE  
powiádam tobie / iż dziś zemna bedzieř w Ka-  
iu. Tegoř Kroleřtwá niebieřkiego / wczynil  
wczářnikámi / one Oycze řwiete z odchłani  
Piekielnych / przez krew Teřtámentu řwe-  
go wyzwolone. Wiec iż wczyl řlowy ná támtay  
gorze / mowiac: Błogostáwieni cichy / ábowiem  
ci ořigná zemie / dla tegoř ná tey gorze po-  
twierdza tego / widomym przykládem řwóim:  
Ábowiem choćay niežnořne pořmiewiřká czy-  
nili z niego / y lotrowie / y náđ w řyřłłkie lotry  
gorře Kriřetá Kápláńřkie / przedřie on tak řie  
cichym řtáwil / iż námnieyřkiego znáku rozdra-  
źnienia / nie pokazál po řobie. Czytamy w pier-  
wořych Křiegiách Krolewřkich / w pierwořym  
rozdziale / iż przyředi do Heliřá / Kotmiřtrz  
Krolá Ochozyářá / z piáćiu dzieřiat páchoł-  
kow / mowiac do niego: Człowiecze Boży / rořka-  
zał Krol ábyř řředi ná dol / křoremu on zaráz  
odpowiedzial ognieřmi řlowy mowiac: Jeřli ja  
ieřtem człowiek Boży / niechayře řřkapi ogień z  
nieba / á niechay pozře y pieđdzieřiat páchołkow  
twoich / y řtáło řie tak. Agdy y drugi Kotmiřtrz /  
y z drugá piáćiodzieřiat páchołkow przyředi /

Luca: 23

Math: 5.

Błogostá  
wiceřřtwo  
cichocie

Śrogořć  
Heliřá  
prořeká.  
1. Reg: 1.

Matth: 27.

Srogosc  
Helizeusza  
Proroka.  
1. Reg: 2.

Lucas: 23:

Exod: 32.

z tymże poselstwem Krolewskim / y tego tymże odprawił Prorok Boży / z wabiwszy na niego ogień z nieba / ktory pozart / y jego / y pacholki iego. Ale Pan wszystkich Prorokow / nie tak takiego nie czyni / choctay nadetemi gebami wolaię na niego **Kiozetá Káplánstie** / wowiąc: Iesliś iest Synem Bozym, stąp z Krzyżá : przedśie on milczy / y żadney pomsty z nich nie bierze. Daleko byl srozszy **Helizeusz Prorok** / z ktorego gdy sie posmiewaly dziecká / woliaię : Wstę-puy lysku, Wstę-puy lysku, zaraz ie przeklól / w imie Pánstie / tak iż wystoczywszy dwa niedźwiedzie z lasá / rozšárpáli czterdzieści y dwoie dzieci. Šbá wićielá zaś nágiego / y ze wszystkich šat oblyšionego posmiewaię / nie dziecká / ale **Kiozetá Káplánstie** / y w piśmie náuczeni ktorzy ználi wielkie cuda / y niewystlowione dobrodzieystwa iego / á przedśie tak sie cichym stáwi / że nie tylko pomsty żadney z nich nie bierze ale ieszcze odwraca od nich / pomsta Bogá **Dycá niebiestie<sup>o</sup>** / mowiac: O YCZE odpusć im / ábowiem niewiedza co czyniá. Šáprawde cichy / y nád wszystkie ludzie / ktorzy byli ná świećcie nacizšy; tizšy nád **Moyžeszá** / ktory iednego dnia / zábil z Lewitámi / trzydzieści y trzy tysiące **Bálwochwálcow**. **Cizšy nád Jo-**  
pá / kto-

pra / ktory gromil surowemi slovy / przyacio-  
 ly swoje mowiac : Cieszkimi pochiešyćielami /  
 iestescie mi wy wszyscy. Przetoz / iesli sie kto nie  
 mogli nauczyt cichości / gdy wolal : Uzdite sie  
 ode mnie / iz ia iestem cichy / y pokornego serca /  
 niechze sie uzdy teraz / z samego przykladu / wi-  
 dzac tak wielka cichosc iego / w tak wielkiem v-  
 trapieniu / y vraganiu / ktory gdy go zlorzecz-  
 no / nie zlorzeczyl / gdy go bito nie grozil : ale ia-  
 ko baranek / gdy go mofa na zabicie / milczal / y  
 iak owieczka / gdy ia strzyga / nie otworzyl vst  
 swoich. A coz odniosl za te cichosc swoje? To  
 iz otrzymal ziemie / ktora mu Bog Ociec obie-  
 cował / mowiac do niego : Zaday ode mnie / a  
 dam ci narody w dziedzictwo twoie / a w dzier-  
 zawe twoie kraie ziemie : ktora iz teraz drzy / y  
 lupa skaly swoje / y otwiera groby swoje / vka-  
 zuie to oczywistym dowodem / iz przychodzac w  
 possessya iego / boi sie tego straszneho Pana / kto-  
 ry sam poruska fundamenta gor / y trzesie wssyst-  
 ka zemia. Ale y trzeće blagosławienstwo / do-  
 syt znacznie iest wyrażone / w tych zbawiennych  
 riegách. A bowiem to co niekiedy slovy powie-  
 dzial : Blagosławieni ktorzy placza / a bowiem  
 beda pocieszeni. Otoz teraz tego potwierdza /  
 własnym przykładem swoim / ktory nam vka-  
 zu-

Matth: 11.

1. Petri 2.  
Esaia 53.

Psalms: 24

Trzeće B-  
 logosławie-  
 nstwo plá-  
 czących.

Hebr: 5.

iac Páwel s. mowi: ktory za dni ciála swoje-  
go / ofiáruiac próšby / y modlitwy z wielkiem  
glosem / y pláczem / onemu ktory go mogl zbá-  
wić od śmierci / wysluchány iest / dla swoiey wcz-  
ciwości. Co iesli lzy wdowy / wstepuia áž  
przed oblicznošć Boža / y odnoša poćieche / A  
což mniemaš / o tych našwietšyich lžách / iedno-  
rodzonego syná Boga naywyżšego: ktory tak  
iŝt owdowiáтым / od wšelákich poćiech / iž mo-  
wi czekałem / ktoby sie ze mna frásował / á nie by-

Psalmt 66.

ło go / szukałem tego / ktoryby mie poćiešzył / á nie  
ználaštem go / y o wšem w prágnieniu moim /  
nápoili mie octem / á miásto pokármu dali mi  
žolći. Ale iáko lžami swoiemi / nie zápomnial  
zálećie / lez ludžiom pokutuiacym / tak tež poćie-  
cha swoia / nie zániechal vřázác poćiechy / po  
lžách nástepuiacy. Abowiem wedlug wielko-  
šći bolesći sercá iego / poćiechy Boškie / tak ná-  
pelnily serce iego / iž dziekuiac Bogu Oycu mo-  
wi: Rozdártes wor moy / á przyobloštes mie  
weselem. Nie lekayćieš sie pláczu / w ktorym  
iŝt nágotowane wesele. Abowiem / gotuie Pan

Psalmt 93.

Borone zá popiol / oćiec miłosierdzia / oleiek  
rádošći zá kłanie / gotuie Bog wšelákich po-  
ćiech / plašez chwaly / zá Duchá frásunkow A iž  
Zbáwićiel náš / ozwał se ná krzyžu z onym slo-

Psalmt 29.

Isaiet 61.

wkiem

**P. Chrystus wkrzyżo: przy 8. blogoſt:**

99

wtim: PRAGNE : doſyc iasnie wyraził nim  
prągnienie y łaknienie ſprawiedliwości / ktore  
niekiedy zalecał / własnemi wſty ſwoiemi / mo-  
wiac: BLOGOSLAWIENIKTORZY LAKNz,  
y prągną ſprawiedliwości / ábowiê beda náſy-  
ceni. Bo iſz nie czego inſzego prągnie / iedno ſprá-  
wiedliwości / doſyc to iásnie znác / z onych ſłow  
iego / ktore mowił gotuiac ſie ná krzyż. Teraz  
Sad ieſt ſwiátá / teraz Kiazetá tego ſwiátá /  
beda przez wyrzuzone / á ia ieſli beda od ziemié  
podnieſiony / wſzytko do ſiebie poćiagne. Te-  
go tedy prągnie / áby ſie ten ſad corychley ſkoń-  
czył / tego prągnie / áby przeciwnik Boży byl  
pohánbiony / tego prągnie / áby Szátánowi  
przekletemu / Cyrograph Dekretu corychley byl  
wydarty / y do krzyża przybity. A iſz nie czego  
inſzego prągnął / znác to że niechćiał pić gdy mu  
podawano / pámietaiac ná one ſłowá ſwoie /  
ktore mowił / przy oſtátney wieczery: O D T E  
G O C Z A S V N I E B ę D ę P I L z R O D Z A I V.  
máćice winney / áż ono wino nowe zwámi w  
kroleſtwie Oycá mego. Sámeý tedy ſpráwie-  
dliwości łaknie y prągnie / áby ſie doſyc ſtáło  
ſprawiedliwości Bożey dla ktorey wykonywá-  
nia / ſtál ſie ſam ofiára ſprawiedliwości: Já  
co ieſt tak doſtátecznie náſycony / iſz wſzytek

Ioan: 19.

Blogoſta-  
wienieſtwo  
prągnięcia  
ſprawiedli-  
wości.

Ioan: 12.

Coloſt 2.

Marth: 26.

Ioan: 5.

Marci: 13.

Piate Błog  
gostawieni  
stwo miłos  
siernych.

Sad dal Bog Ociec w rece iego / y za to że sta-  
nal przed niesprawiedliwemi Sedziami / y dal  
sie im sadzić / tedy beda prze den zgromádzemi /  
wšyscy naródownie świata / y beda ich wšy-  
stkie sprawiedliwosti sadzone od niego / iáko  
sam o tym / własnemi słowy mowi / do nawyz-  
szego Káplana / y wšyckiego zgromádzienia  
iego: Od tego času ; wyżrzycie syná głowie-  
czego przychodzącego w obłokach niebieskich.  
A co sie tknie Miłosierdzia / ktore zálecajac mo-  
wil: BŁOGOSŁAWIENI MIŁOSIERNI, ábo  
wiem ci miłosierdzia dostapio: To iuż tu wstáć  
musi wšelki ieżył / nie tylko ludzki / ále y Anyel-  
ski. Abowiem tak wielkie miłosierdzie y tak  
obfite odkupienie tego iest / y ziemiá / y niebo /  
ogárnac go nie moga / bo gdyby bylo tak wiele  
świátow / iáko iest ludzi na świecie / tedyby do-  
státeczna byla iedná kropka krwi / Boga w cie-  
lonego / ná dosyć wczynienie / zá wšyckie grze-  
chy iego: ktorey iż tak wiele wylal / y przy o-  
brzezaniu starozakonnym / y przez krawáwy pot-  
ná modlitwie swietey / y przez okrutne bicz-  
wánie / y przez Korony cierniowey ná głowe  
swą wciśnienie / y przez gwozdzi y wlocznie  
przebitie. Coż rozumiecie / kto tak wielkie mi-  
łosierdzie / y tak obfite odkupienie będzie mogli

wysłowić



**P. C. D. uczy nas 8. błogosławien:**

wystawic: Nie mogli sie takiego miłosierdzia  
 doczekać / on chudziną ranny / wedla drogi Hie-  
 rychowey / od terrorow porzucony / ani kapłana /  
 ani Lewity / sam tylko ten nalaskałszy Samari-  
 tian / miłosierdziem ruszony / rzucił sie do nie-  
 go / y oto dzis widać rany jego / płocząc ie wi-  
 nem sprawiedliwości / y odwilżając oleiem mi-  
 łosierdzia: za co mu dziękować **PROROK**  
 imię wszystkiey natury ludzkiej / mowi: Wiel-  
 kie litości Pańskie, ze nie jesteśmy strawieni. **Te-**  
**go** c miłosierdzia jest oczywistym świadkiem / on  
 łotr na prawicy wiśacy / ktory siedmiał słowem  
 małuchnych / vprosił sobie odpuszczenie / w wszyst-  
 kich siedmi grzechow śmiertelnych / ktoremi był  
 od stopy nożney / aż do wierzchu głowy zranio-  
 ny. Wielki to świadek Miłosierdzia Pańskiego  
 / ktory z progu śmierci przeprowadzony jest  
 na prog wiecznego żywota / ktory z brzegu  
 przepaści Piekielney / wyprowadzony jest / na  
 przestrzeństwo y swoboda wiecznego Błogosła-  
 wienstwa. Co ieslibys sie chciał przypatrzyc  
 czystości serca / w Jezusie na krzyżu przybitym /  
 poyrzyże w te przestrone rany / boku jego na-  
 świętego / z ktorego wypłynęła Krew y wo-  
 da / na omycie wszystkich grzechow / w wszystkie-  
 go światá. Zaprawde czysta to krynica / z

pan Chry-  
 stus na krzy-  
 żu wypel-  
 nia figure  
 miłosierne  
 Samaritan-  
 na.  
 Lucz 10.

Łotr prawy  
 jest świad-  
 kiem miło-  
 sierdzia  
 Chrystusow-  
 wego.

Szoste bło-  
 gosławie-  
 nstwo czyste-  
 go serca.

# B. C. skrzyżowany bczp 8. blogo:

Lucz 23.

Apoca: 21.

Sap: 14.

Gdzie sie  
mamy zdoby-  
wać na  
czystosc ser-  
ca.

Stobme  
bloge stas  
wierstwo.  
Eph 2.

ktorey plyną tak czyste rzeki. Zaprawde czyste  
to Morze / z ktorego wyplywają tak czyste od-  
nogi. Zaprawde czyste to serca / y wszelako  
stworzona czystosc przechodzace / z ktorego wy-  
plywają / wszystkich grzechow dostateczne oczys-  
szenie. A iż w nim była czystosc serca / dla tego  
też śmiłym sercem przywlaszcza sobie zaplate  
tego blogostawienstwa / ktore jest widzenie Bo-  
ga / do ktorego on mowi: Oycze wręce twoie  
polecam Duchą mego / ktorych slow nie moga  
wzywac ci / ktorzy sa plugawego serca. Abo  
wiem nie tylko rece Boga Oycy niebieskiego /  
nie przyima nic plugawego / ale y oczy jego ias-  
niejszye nad słońce / nie moga patrzyc na żadną  
zlosc / y na żadnego zlosliwego. Co iesliby kto  
chcial sie zdobydz na czystosc serca / potrzeba  
aby przystal do tego baranka bez zması / ktory  
gladzi grzechy swiata / ktory w wodzie y w Du-  
chu swietym / omywa wszystkie zlosci y niepra-  
wosci ludzkie; a potrzeba aby sie wystrzegal o-  
nego sprosnika piekielnego / ktory wszystkie rze-  
czy przezrzozyste moei / y wszystkie spokojne  
kloci / czyniac niepokocie w sercu / czyniac rozet-  
wanie w sumnieniu / na zlosc temu / ktory przy-  
szedl pokoy czynic / y sam stal sie pokoiem nas-  
zym / uczyniwszy z obudwu jedno / y obalivszy

ściane

sciáne szjednia ktora dzielila nas / y pojednal  
 nas z Bogiem / opowiadaisc pokoj / y tym kto-  
 rzy byli dáleko / y tym ktorzy byli blisko. Abo-  
 wiem prze zen mamy w wszyscy przystep w iednym  
 Duchu do Oycá / bo sie tak podobálo Bogu / aby  
 w nim przebywála wšyšká zupelnosć / y żeby  
 przezeń pojednal wšyškic rzeczy / w nim vspo-  
 koivšy / przez Krew krzyža iego / tak te rzeczy  
 ktore sa ná ziemi / iáko y te ktore sa ná niebie.  
 Slušna tedy ábyšmy temu pošrednikowi ná-  
 šemu podziękowali / nie nášemi ále iego własne-  
 mi slowy / ktore zwałsnych vst iego vyšly / gdy  
 mowil Blogostáwieni pokoj czyniacy / ábe-  
 wiem synámi Božymi beda nazváni. A ponie-  
 waž žaden wiekšego pokuu nie vczynil ná-  
 dzie / przetož niemáš ná-  
 dzie blogostáwienšego /  
 y nie máš žácnieyšego ná-  
 dzie syná Božego / mie-  
 dzy wšyškími synámi Božemi. Abo wiem w-  
 šyscy inšy sa przysposobieni / ále ty sam iestes  
 przyrodzonym / do ktorego Bog Ociec mowi :  
 STOB<sub>2</sub>POCZATEK, w DZIEN NOCY two-  
 iey / w swiátlosćiach swietych / z żywotá przed  
 Lucyferem vrodzilem cie. A iž tych wšyškich  
 blogostáwienštw / probá y došwiadczenie iest  
 vtrápienie y cierpienie przykrych rzeczy dla sprá-  
 wiedliwosći / dla tegož y tey przypátrzyć sie  
 nam

Colof: 1.

Matth: 5.

Ošme Blos-  
 tawienie-  
 stwo przes-  
 ładowanie  
 cierpienich

Thren: 1.

Ioan: 18.

Ierem: 12.

nam potrzeba w Chrystusie Panie naszym/ kro-  
 ra tak zacna jest / iż sam Zbawiciel nasz głosem  
 Prorockim wola mówiac: O WY WSZY-  
 SCY KTORZY PRZECHODZICIE DROGA  
 przypátruycie sie / y wważaycie iesli jest boleść/  
 iako jest boleść moia. A te tak wielkie boleści  
 dla czegoś cierpi: podobno dla takich grzechow  
 y złości: Lga beżecni żydowie/ktorzy mówia do  
 Pilatá. By ten nie byl zloczyncą / nigdybysmy  
 go tobie nie wydali. O beżecni. O bezbożni:  
 iakoż to śmiecie mówić? Gdyby ten nie byl zlo-  
 czynca nie wydalibysmy go tobie. A coż może  
 bydź przydano / do tych słow zdrádlivych / y  
 iádem nápełnionych? Nie miał wśystek świat  
 nigdy wietřego dobroczyńce / á oni go zowia  
 zloczynca / A wiec to zloczynca / ktory z miłości  
 náturey ludzkiey / opuścił dom swoy / odbieżał  
 dziedzictwá swego / y estapiołszy ná te niskości/  
 mieřkał miedzy ludźmi / w takiey cichości y stro-  
 mności / iż zdźblá pomierzwionego nie dołamał/  
 y głowienki kuszacey sie nie dogásił? wiec to  
 zloczynca / ktory ślepe oświecał / tredowáte o-  
 czyřcał / powietrzem zaráżone vzdrawiał / v-  
 márle wřtrzeřał / opetáne wyzwalał / grzeřne  
 vspráwiedliwiał / y wśystkie mieyscá gđzie sie  
 obrocił / cudámi wielkiemi / y dobrodziejstw y

nie wy-

niewystowionemi napelniał? Wyszcie to zloczyn-  
cy/ nād wshyskie zloczynce nawiesty / ktorzy-  
ście dobrodzicia wshyskiego swiata zamordo-  
wali; iako to znac potey strogiey pladze nieprzy-  
iacielstey / ktora iestescie od Boga vderzeni :  
Bo gdybyście byli zloczynce zabili / pewna ze-  
byście byli zaplata od Boga odniesli / iako oni  
wasi Lewitowie / ktorzy z roskazania Moy-  
zesowego / po balwochwalswie onego cielca/  
zabili w obozie okolo trzydziestu y trzech tysie-  
cy ludzi/ a nie tylko od Boga za to nie byli kara-  
ni/ ale ieszcze od Moyzesa/ wielkie podziekowa-  
nie za to odniesli / temi slowy : Poświęciliście  
dzis rece wasze Panu/ kazdy na synie y na brá-  
cie swoim / zebyście otrzymali blogosláwien-  
stwo. Vyrzal Phinees / wnut Aarona kapla-  
na / dwoie ludzi na nierzadzic / y przebil mie-  
zem oboie / na onych hatanstich pokladzinách :  
a iz zabil zloczynce / ziednal sobie / y potomstwu  
swemu blogosláwienstwo / y potwierdzenie ka-  
plánstwa / y vblaganie gniewu Bozego. Eli-  
asz Prorok zabil Baalowych y lesnych kapla-  
now oám set y piecdziesiat / ali oto za one o-  
gnisto zapalczywość iego / ktora pozabijal zlo-  
czynce / poslal po niego Pan zastepow woz ogni-  
sty / na ktorym iest na rostokhy Káystie / iako za-

Exod: 32.

3. Reg: 13

Mach:

Psalm:

Deut 32.

zny zwyciężony: Matariaś  
 wodz ludu Bożego / iż zabil żydowina / bawo-  
 nom ofiarującego / pospolu z dworzáninem kro-  
 lewstiem / który go do tego przymusił / y ten  
 ma za to pochwała w piśmie świętym. Co iez-  
 słicie y wy panowie żydowie zabili zloczyncę /  
 włazcież blogoślawieństwo Boże / włazcie od-  
 placie ięż za ten czynek y posługe wáše. Co iesli  
 to chcecie włazć za blogoślawieństwo / że was  
 rozsił między narody / bez kapłana / bez kościo-  
 ls / bez ofiary // bez Brolá / bázso sie słabo popi-  
 śecie. Nowšem / po tey náciezke pladze Bo-  
 żey która ná sobie nosicie / wiecey niż pultora  
 tysiocá lat / iáwnie to znac / że to była naywiesz-  
 śa złość wáśá / któraście sobie / to nawierże ka-  
 ranie zasłużyli: Nigdy was tak Bog nie ka-  
 rał / tak wielka plaga / za hemranie y wielkienie-  
 wdzięczności wáše. Nigdy was takim plá-  
 gami nie karał / za to żeście syny swoje w ogień  
 mioráli / y diabłom ofiarowali: Ale kiedyście  
 Syná iego / w ogień zápalczywości wášey  
 wrzucili / otoż też on wypuścił ná was / nieu-  
 gášony ogień / zápalczywości swoiey / którym  
 wam groził przez Moyzesa / mowiac: Ogień  
 zapalił sie w zápalczywości moiey / á będzie go-  
 rzał aż do dna piekielne: Nie dla swoiey tedy

złości

złości cierpiał Pan Chrystus: Abowiem grzechu nie uczynił / y nieznalesiona jest zdrada w wstach tego / iako mu to przyznali / własni nieprzyjaciele tego. Sluchay co mowi zlosliwy Judaś / własny zdrajca ię / przyśedşy do kościoła / w poszrodek Kiożat Kapłanśkich. Zgrzeszyłem / wydaiac krew sprawiedliwa. Sluchay co mowi Pilat / wmywając ręce swoje : Nie winny ja iestem / ode krwi tego sprawiedliwego. Sluchay co mowi bezbożna Poganśka / żona Pilatowa / posylając do meża swego / y tak przez posły swoje / mowiac do niego : Nic tobie z tym sprawiedliwym : Abowiem siłam cierpiała w nocy dla niego. Ale y Sernik / ktorey pilnowal Chrystusa na Krzyżu wysłacego / głosem wyznawal sprawiedliwość tego / mowiac : Zaprawdę sprawiedliwy ten człowiek byl. A ponieważ tak wiele cierpiał dla sprawiedliwości / tedyc żaden / sprawiedliwszym sposobem / nie osiągnal Krolestwa niebieskiego / iako ten ktory powiedział : Błogosławieni, ktorezy przesławowanie cierpia dla sprawiedliwości abowiem tych iest Krolestwo niebieskie : Ktorego wszyscy moga bydż uczestnikami / ktorezy umartwiłia iego / sa naśladowczami : Bo iestli z nim cierpiemy tedy też z nim krolowac

Siedm  
uczynkow  
miłości-  
nych wy-  
pełnił Pan  
Chrystus/  
ktory nakar-  
mił łakno-  
cze y nápoit  
pragnacze.

1. Cor 2:

bedziemy: Co jest iezcze/ ná tych Księgach cwi-  
czenia Chrześcijańskiego / chceš sie doczytać /  
siedmi uczynkow miłosiernych / owoš maš  
pierwszy y wtory uczynek miłosierny / nakar-  
mić łaknacych / y nápoit pragnacych. Abo-  
wiem / oro nágotował wieczersa / wšystkiemu  
šwiátu / wieczersa wielka / wieczersa košto-  
wna / ná ktorey / dal samego siebie w osobie  
chlebá y winá / ná wieczny potarm / y napoy  
nieśmiertelności / czemu sie dziwuiać Páwel  
šwiety mowi: PAN IEZVS tey nocy gdy byl  
wydawány, wziął chleb, y błogosławił, lamal, y  
podawał zwolennikom swoim / mowiac :  
Bierzcie á iedzcie / To jest Ciało moje / ktorežá  
was będzie wydane / tymže sposobem wziawšy  
Kielich / podawał im / mowiac : Ten jest Kielich  
Krwie moiey / nowego testamentu. Acož  
nád táko wieczersa zacniejšego / ná ktorey Bog  
wcielony / daie ná potarm y ná napoy samego  
siebie ? A kiedyš to czyni ? Tey nocy kiedy  
byl wydawány / kiedy własny zwolennik iegž targ  
uczynil o niego / kiedy wšyscy zwolennicy mieli  
sie rozpierzchnąć od niego / kiedy sie go miał zá-  
przeć / naprzedniejšy Apostol iego / kiedy miał  
cierpieć nawietše vragánia / y vtrapienia / w  
te czásy on myšly o pożywieniu duš nášych.

Co jest



Co iesli Chrytus dałci wlasne ciato swoje / a-  
 by tobie bylo prawdziwym pokarmem / y dal  
 ci naydrossza krew swoje / abyć byla prawdzi-  
 wym napoiem / á czemuż ty żaluies / stuli cze-  
 ładnego chlebá / y kuflá roschodnego piva / v-  
 bogiemu? Niespráwiedliwy ieszes / przeciwko  
 Chrytusowi / że przepyskuies sobie / w wla-  
 snych dobrách iego / odymasz gebe / nád przy-  
 sinákami / od niego tobie dánemi / á ná niego y  
 pátrzyć niechces / y dom swoy przed vbogiemu  
 zlonkami iego zamýkasz. A przyimowanie go-  
 ści / iesli chces ogladac / poyzrzyze ná tego Pá-  
 ná ná krzyżu wiszacego / á przypatrz sie też zá-  
 raz / temu gościowi vbogiemu / y z dáleká do  
 Chrytusa przychodzacemu / lotrowi práwe-  
 mu / O iáko byl dáleko zájedl / w kráine cudza  
 lotr práwy / ktory też z drugiem lotrem lewym /  
 iednáko bluznil Pána / y posmiwál sie z niego.  
 Aza niewiecie / że dáleko od grzesnych zbawie-  
 nie? Wiedzíteż też y to / że dáleko byl ten prá-  
 wy lotr od zbawiciela / póki byl w grzechách / y  
 złościách swoich. Ale skoro sie obaczył / że  
 dáleko zbladził / poczał sie przyblizac do Pána /  
 strojujac towarzysza swego / y proszoc pokornie  
 Pána / aby go raczył przyiac / do gospody Kro-  
 lestwa niebieskiego / tak kolaczac do wrot nie-  
 ogárnionego miłosiedzia iego : Pámietay ná

Gościá  
 przyiac.

Psal: 118.

Luce 23.

mie Panie / gdy przydziesz do Królestwa two-  
 go. O szczęśliwe / choć iay dosyć tnałe kolátanie:  
 abowiem oto zaraz / ná te kilka słow / bez wszel-  
 kiego omieślania / stworzył mu Pan nád Pá-  
 ny / do páłacow swoich / y zaraz ten Krol nád  
 Krolmi / przyisł go do Królestwa swoiego /  
 mówiąc: Záprawdę powiádam tobie / iż dzis  
 będziesz zemna w ráiu. O niewystawione mi-  
 losierdzie Boże / O nieużyta záwardziálosć  
 nášá / oto Pan Chrystus wierutnego lotrá / ná  
 smierć lotrowstá práwnie skázanego / zá kilka  
 słow / przyisł do páłacow niebieskich / á my  
 Chrystusa w w bogich ludziách / barzo dlugo  
 stwierzającego / przyisł nie chcemy / zowiac ne-  
 dzne żebraki lotrámi / wlozczegámi / y inšemi  
 nieprzystoynemi przezwiškami. Nie takéi wie-  
 le dáteš / żeby miał zá troy biedny šielag zostáć  
 pijánica / y lotrostwo plodzie / wiece tego lo-  
 trem zowieš / że wypije zá šelag gorzałki abo  
 zá groš pivá / á ty iesteš dobrym / ktory sie ná  
 každy dzien obezrzeš iáko šwiniá / y tak sie v-  
 piješ že od pámieci odeydziesz: Poimano nie-  
 kiedy Dorydašá rozboyniká morškiego / y przy-  
 wiedziono go do Alexándra wielkiego / prošac  
 z niego spráwiedliwošć / ná ktorego on przy-  
 kreml słowy powstawiš / mowil do niego A

czemuś to wierz niechotliwy rozdygas / y ze-  
 mus sie pustil na te lotrowiska robote / ktore-  
 mu odpowiadaac / rzekl : Dziwnie sie temu  
 bázro / iż mnie zowia wszyscy lotrem / y rozboj-  
 nikiem / ktory malym okroćkiem / gdzie nie  
 gdzie wypadł / dostaje sobie pożywienia / do  
 czego mie poruśa vbośtwo / á ciebie zaś zo-  
 wia wszyscy Hermaem / y Krole / y Mornar-  
 cha / ktory po wszystkiey ziemi / y po wszystkim  
 morzu / czyniś wielkie lupy / y wielkie morder-  
 stwa. Zaprawde mogliby slusnie / tych slow v-  
 żywac / do was vboży ludzie / gdy ie lotrami  
 zowiecie / y mogliby wam na oczy wyrzucac /  
 wielkie piaski / wá y lotrosta wá / wždyż v-  
 boży moga miec taka tolwieć wymowke / á-  
 boniem gdy sie mu okazyta poda / radby chu-  
 dzina powetowal przeszlego głodu / y radby sie  
 przygotowal / na przyšla nadzie swoje / y dla  
 tego / gdy z głodu przypadnie do iedzenia / ál-  
 bo picia / trudno ma w tym miare zachowac /  
 poñi nie náćla głodnego žolodla / y poñi nie ná-  
 leie prožnych ielit Ale ty ktory pelen sadla / y  
 záwśe rzygasz sytošcia / dla czego miary nie  
 chowasz / ale czyniś gwałt swemu przyrodze-  
 niu. Nie broni y pismo swiete / vbo gim vžyc  
 časem rekreácye / á boniem tak duch swiety

mowl /

mowi / przez Krola Salamona : Daycie sy-  
 ty zálosnym, y winá tym / ktorzy sa smutnego  
 serca: niechay piá / y niechay zápomniá včistú  
 swego. Ale wam ktorzy w dostátku žywieie / ták  
 mowi / sam dawca wšelákich dobr: Pátrzcie  
 tego, áby serca wáże / nie byly obćiożone ob-  
 żárstwem / y pýjánstwem / y frásunkámi tego  
 swiátá. Nie zowże vbogich osiepanćami / bo  
 iesli čie mierzi osiepanstwo ich / dayže im spo-  
 lowica tych šat / ktore mole gryžo w šrzy-  
 niách twoich. Nie zowże vbogich lotrámi / á-  
 bys im nic nie dal / abowiem Krol náđ Krolmi /  
 przyial iáwnego lotrá / y dal mu krolestwo nie-  
 bieškie / y tenže powiedzial vbogim / že ich iest  
 Krolestwo niebieškie / začym bogáci ludžie /  
 iesliby čieieli byđž w kroleštwie niebieškiem /  
 máia go sobie kupowác / v ludži vbogich / do  
 ktorých sam Chryštus wlažal im / mowiac :  
 Czynćie sobie przyiaćioly, z Námony niepra-  
 wošći / áby gdy vstániecie ná drodze / przyieli  
 was do wiecznych przybytkow. Przyimuy-  
 čieš tedy vbogie / iesli chcećie / áby was przy-  
 ial ten nági vbogi / ktory ma nogi przybite /  
 dla počekánia / y ruce rošćiagnione / dla przy-  
 icćia / y oblápienia / ktory ma glowe náklonio-  
 na dla počázowánia / y wrotá w boku otwo-

**P. E. D. bczp bczynkow milosier:**

113.

rzona/ dla wpuśczenia nas do wnetrzności mi-  
łosierdzia swiego. A przyodzianie nągich  
chcesz widzieć / w tym nągim na krzyżu wiśa-  
cym; pozrzyćcie na te wielka ścāta / wielkiego  
Olbrymā z niebā przychodzącego / ktora dla  
tego na cztery części jest rozdarta/ aby nia w śy-  
stkie części swiātā dostatecznie okryte były.  
Z sukienkā iego nieśytā / dla tego jest całkiem  
zostāwiona/ aby iedynna oblubienicā iego Ko-  
ściol swiety Chrześcīāński/ nia był przyodzia-  
ny/ y w oney iedności zachowany / o ktora on  
sam prosił Bogā Oycā / mowiac : PROSZE  
OYCZE aby oni iedno byli/ tāk iako ia z to-  
bā iedno iestem. Ten ci to iest nāgi / ktory w-  
szylt swiāt ze w śyśtkiem i częściami iego okrył/  
zasługami nadrozśhey matki swioiey. Ten ci to iest  
nāgi / ktory tāk pieknie okrył / one v bogie rybi-  
twy / że sie estali Ksiożetami swiātā / y mie-  
szāninami niebieśtkiem / y domownikami Bo-  
żemi. Ten ci to iest nāgi / ktory przykrył nāgość  
Meczennikow swietych / ktorych nie tylko z  
ścāt odzierano / ale y z śtory lupiono/ iż sie estali  
śliczniey odzianemi przed Māiestatem iego/ niż  
to widome Słońce / gdy świeci we w śyśtkiey  
mocy swioiey. Ten ci to iest nāgi / ktory przyo-  
dział one śliczne Panny / w czystości swioiey

przyodzian  
nie nągich.

przykład o  
Agniesce  
świoiey.

P

dla nie-

Nawiedził  
chorych.

Psal: 6.

Psal: 37.

Psal: 11.

dla niego żyjące / iż sie sstali godnemi postubie-  
nia iego / yłożnice niebieskiey. Tego nągiego  
y namby potrzebá prosić / aby sromotna nągość  
náše on sam odkryć raczył nieogárnionemi zaslu-  
gámi swoiemi / ábysiny przyodzianymi á nieśná-  
gimi ználezieni byli / ná on ostatni dzień Sa-  
dny / kt orym grożilym ludziom mowiac : OD  
KRYŁĘ W STYDLYWOSC TWOJĘ WSZY-  
stkim narodom / y właze nągość twoja wszy-  
stkim Krolestwom. A nąwiedzenie chorych<sup>o</sup>,  
chcesz widziéć w tym nadostónalszym lekárzu /  
Zbáwienia nášzego. Poyrzyże ná wszystkie  
narod ludzki / iáko ná powszechnego chorego /  
po wszystkim świecie rozwałonego / y bez rá-  
tunku y pomocy leżacego / sluchay głosu stá-  
nia / y srogiego ieczenia iego / przez vsta Proro-  
ká mowiacego : Zmiluy sie náde mna Boże, á-  
bowiem chory iestem, vztrow mię, ábowiem  
podruzgotály sie we mnie kości moie : Niemá-  
sz zdrowia w ciele moim, niemá-  
sz pokoiu kościom  
moim, pracowalem, w moim wzdychániu, vdrę-  
czony y vnizony iestem az nązbyt, ryczalem od  
wzdychánia sercá mego. Co gdy vstýszal Pan  
miłosierdziem wzruszony / odpowiedział slo-  
wá poťiechy / y mowé miłosierdzia woviac :  
Dla nędze vbogich y dla wzdychánia nędznych,

teraz

teraz powstane mowi Pan. A kiedyś siero sstało:  
 Oto naznaczniey/ gdy wyszedl na te wysoko go  
 re/gdzie lotry tracono za ich wystepki/y gdy sta-  
 nal na wysokim krzyżu/ aby do siebie przycia-  
 gnoł wszystkie grzesniki/ y aby ich grzechy/ kro-  
 re sa chorobami dusznemi vleczył/ y aby ie za-  
 niost na krzyż/ iako iasnemi slowy o tym Izaiasz  
 Prorok mowi/ Prawdziwie mdłości nasze on  
 nošil/ y boleści naše on dźwigal/ y iego si-  
 nialością vzdrowieni iestemy/ **O** czym y **X**ia-  
 że Apostolskie iawnie mowi: On grzechy na-  
 sze sam nošil na swym ciele na krzyżu/ żebyśmy  
 grzechom pomáršy żyli sprawiedliwošci/ kro-  
 rego sinialością iestemy vzdrowieni. A coż  
 tu iuś za wymowkę znajdziemy z grzechow na-  
 śnych/ albo to ná to rzecemy/ ktorzy sie w tych  
 chorobách dusznych znajdujemy? Izali nie máš  
 mášci w Galaád/ albo czy niemáš tam lekár-  
 zą? A lekárzá mamy nadostkonálšego/ y lekár-  
 stwo mamy nástutecznieyše: tylko tego same-  
 go nie dostáie po nas sámých/ iž lekárz nie ma  
 od nas pošánowania/ y lekárstwo iego nie ma  
 slušnego vžywánia. Gdy co mowi lekárz/ v-  
 šyžatulamy/y gdy nam podáie iákie lekárstwo/  
 gebe odwrácamy/ začym teź smierci wieczney  
 oczwisty przystep do siebie tak wielkim med-

16a: 53.

Wykupie  
nie więz  
now.

Esaja.

balstwem naszym czyniemy.

Co iesli nawiedzenie y wykupienie więz  
niow / chciałbys widzieć w tym naszym wkrzy  
żowanym / y na krzyżu wiszącym / wspomniże  
sobie na słowa iego / przez Proroka powiedziane  
ne / y przez własne usta iego powtorzone: Duch  
Pánski nádemna, przeto iż mie pomázal / y po  
stał mie ábym zwiástował cichym / ábym leczyl  
skruszonego sercá / żebym kázal iencom wyzwo  
lenie / á zámknionym o oswobodzeniu. A kto  
reż może bydź wietsze nawiedzenie nád to / że  
własny Pan y dziedzie przyshedł ná swiat / áby  
wyzwolil z Tyránstwa Szatánstkiego naród  
ludzki. Wielkie nawiedzenie iż przyshedł do  
więzniow we wnetrznościach miłosierdzia  
swego / y wykupil ie / niezłotem ani srebrem /  
ktore moga bydź zepsowane / ale nie osácowá  
nym okupem Krwie swoiey nadrozkney / żadne  
mi kleynotami nieprzepláconey. Y potym ná  
wiedzil y one więznie / ktorzy w odchlániách  
Piekielnych byli zámknieni / ábowiem sstápi  
wszy do pieklow / wybil wrota Miedziáne / y  
polamał zawory zelázne.

Grzebień  
umártych.

Co iesliby sie ieszcze kto nápieral / ábym  
mu wklazal / w Jezusie Chrystusie wkrzyżo  
wanym / chowanie álbo pogrzebienie umár  
tych / y

tych / y



tych y tym mie bynamtney nie zastrašy: a bo-  
 wtem mam mu co wietšzego pokazać / w wy-  
 konaniu milosierdzia skuteczniejšego. Jest-  
 či w prawdzie wielkie milosierdzie / pogrześć  
 ubogiego omywšy go zgnoiu / w ktorym le-  
 żał / y przyodziawšy nagość iego / ktorzy  
 nie miał czym odkryć za żywota swego / wiel-  
 kie to milosierdzie zapłacić grubarżom / aby doł  
 wykopáli / y przyprowadzić Káplany / aby go  
 z processya do grobu doprowadzili / y modli-  
 twy za niego czynili: ale to milosierdzie naše  
 nie moze bydź zrownáne z niewystowionym  
 milosierdziem Pana Chrystusowym / ktorzy  
 mocą miereci swoiey / pootwieral grobow bárzo  
 wiele / y powštrzešal ludzi swietych wiele kro-  
 tzy przyšedšy do Jeruzalé / wkazáli sie wielo.

Co iesli iešsze prágniješ wietšey umie-  
 ietnošci / y wietšego w cnotách swietych  
 pomnažania / przystopže sie iako nablížey do-  
 tych Ksiąg Šbawiennych / á ia tobie przeczy-  
 tam one siedm powažnych Artykulow / Testá-  
 mentu Šbawiciela našego / ktore sa z potrzeby  
 pożyteczne do otrzymanía dziedzictwa wiecz-  
 nego / z ktorych ten pierwszy jest: Oycze od-  
 puść im, á bo wiem niewiedzo co czynia? Aro-  
 zumiećješ Chrzešci: Nili ten pierwszy Arty-

Pierwszy  
 Artykul  
 Testámen-  
 tu Páńskiego  
 go.

1. Oycze  
odpuść im

kuł? Day Boże byśmy go wszyscy rozumeli / y  
wszyscy nosładowali / ták wielkiej miłości na-  
doskonálszego Mistrzá Zbáwienia nášzego /  
ktory będąc w ták wielkich mekách y bolesciách /  
nágo ná krzyżu przybity / modli sie z obfitościá  
tez / y zrzewliwym pláčem zá własne krzyżow-  
niki y posmiwce swoje / mowiac: O YCZE  
ODPVSC IM BO NIEWIEDZA CO CZY-  
nia. O miłość / o goraca miłość / ktora iestes  
bárzo podobna do ognistey kule / ktora gdy be-  
dzie w wodę wrzucona / nie tylko nie zágásnie /  
ále y woda one iáko wrzaca czyni / z ktorey po  
tym z wielkim szumem wystoczywszy / y wzbi-  
wszy sie ku gorze / rozpuszcá wielkie plomienie  
swoie. Atákač byla miłość nagoretszego mi-  
łośnika Zbáwienia nášzego Jezusá Chrystusá /  
ktorego choćia y w bloćie mieszano przypoimá-  
niu / przedsie miłość iego gorzála / choćia y ná  
oblíce iego plwano / y oczy szmáta záwieszowa-  
no / przedsie miłość iego gorzála / choćia y przy  
biczowaniu y Koronowaniu / krew z niego ply-  
nelá / przedsie miłość iego gorzála / choćia y  
przy krzyżowaniu / rzeki Krwie nadrozszyey  
plynely / z rák y nog iego náswietszych / przedsie  
miłość iego gorzála / choćia y lzy obfite plynely  
z oczu iego ná krzyżu / przedsie miłość iego w

tych wielá

tych wielkich wodach vtrapienia gorzala / aż  
 oto teraz iako kula ognista wystoczyła / y tak sie  
 zplomieniami swoimi wysoko wzbiła / iż prze-  
 niżnela w wszystkie niebiosy y przyszła do vsu Bo-  
 ga Oycy nawyzszego / ktorego gdy wyzrzal zá-  
 gniewanego / y pomste ostatniey zguby nákrzy-  
 zowniki y pošmiewce swoje gotuiacego / záraz  
 záwołał : OYCE ODPVSC IM BO NIE-  
 wiedza co czynia. Bo ieslic wylal gniew / swoy  
 ná ten zlosliwy narod / gdy šemrali owode ná  
 pušczy : A což mniemaš iak wielki gniew iego  
 byl gdy wylali ná zemie nadrozško krew Syná  
 iego namilšego / y gdy is deptáli przekletemi no-  
 gami swoimi. Sprzečiwiáli sie Moyšeszowi  
 Chore / Datán / y Abiron / y záraz Bog pom-  
 sty šazal zemi rozdziewiř pášczeké swoje / y  
 pozrzec ie ná wiecznå zgube. Pošmiewály sie  
 dzieczka z Helizeuša z gory zštepuiaceg / y w net  
 wyrwawšy sie dwa niedzwiadzie wšytkie po-  
 dušili / y podrapáli. A což mniemaš iaka zgube  
 gotował Bog Ociec / ná ták wielkie okrutniki :  
 Ale niechcial tego nálaškwšy Odkupiciel / aby  
 dzien obšitego odkupienia / miał sie obrociř w  
 ták wielki zysř Šzátánowi przekletemu / przez  
 ták wielkå zgube ludzkå. Nie žyczyl ták wielkie-  
 go oblowy Šmóťowi Morškiemu / w te časly  
 gdy on

Nums 16.

4. Reg: 2.

Ioant

Gniewnicy  
niemáta vs  
čestnic  
wá Testá  
mentu Pán  
skiego do  
dziedzice  
wá niebie  
skiego.

gdy on sam niewod miłosierdzia nieogarnio-  
nego zápuštil ná polow wšyškíego swiata /  
iáko sam mowil: IA IESLI BEDE PO-  
dniesiony od zemie / przyčiągne wšyškíe rze-  
czy do siebie. Což tu teraz ná to rzezećie Pá-  
nowie gniewnicy / Panowie furiači / ktorým  
sie ná pomste swieca oczy iáko wagle rospalo-  
ne ktorých serce pala iáko piec Bábilonští? O-  
to Chrystusa wydáie własny Swolennik iego  
zdrádlíwym pocałowáním / á przedsie on go  
zowie przyiáctíem. Oto Máłchusz náciera ná  
wiethým pedem ná Chrystusa / ná koreg Piotr  
wysádziwšy sie vciál murcho: á przedsie go  
Chrystus vždrawia / oto Swolennicy vcielač sie  
gotuia. A on im wypráwia Saluum conductum,  
mowiac: IESLI MNIE SZVKACIE DOPV-  
šćieš tym odeyš. Žydowie wiáza / plúia /  
bija / bluznia / obnažáio / pošmiewáio / y glowá-  
mi potražáio nágrawáio / á on przedsie wo-  
la. OYCZE ODPVSCIM BO NIEWIEDZA  
co czynia. A ludzie co czynia? To iž zálada slo-  
wkiem pišá nášie iádowite kárcelúše y zácho-  
dza w niewšmierzone nienawšći / czynia zápal-  
czywe pojedynki / swodza nášie wielkie kupy  
ludzi. A o cožž ižmi (powiáda) rzełl przykre  
słowo. A wieceš ty Chrzešćianin? wieceš ty

nášlá-

nasładowca Szawiciela twego ?

Alle mi tu trzeba ieszcze tknąć y owych / co  
mowia; że ia nic lewem niepoczynam / ale tyl-  
ko samym prawem dopinam nieprzyiacielowi  
swemu. Już mam na nim przewod prawa / mam  
na nim zyski y przysyski. A slubuis że mu y pie-  
niażka nie odpuszczę chyba bymi ktory przez dłoń  
przepadł. O grzeszny nasładowco Chrystu-  
sow / tożes godzien pochwały. Wystap prośe  
że cie zalecać bede / pytam cie iżali nie miał na cie  
Pan Chrystus onego Cyrographu / ktory wy-  
dął Szatanowi / a za nie miał na cie zyskow y  
przysyskow / w ktoreś w padł przestepniac tak  
czesto przykazanie iego; A za nie miał na cie waz-  
dya / nie tylko tryplikata / ale contryplikata /  
iżes sto razy sie spowiadaiac / y odpuszczenie  
grzechow swoich biorac y polepszenie obiecuiac /  
znowu wracales sie do nich / iako swinia do  
blota / y iako pies do mierzionego wymiotu swe-  
go. A wiec ci uczynil gwałciaki? A wiec ci sie  
stał takim iako owi / co na zysk y pieniarstwo  
dostaiac / cudzych membranow? Oto twoy mem-  
bran wydawšy przeciwnikowi twemu / przy-  
bil go zaraz do krzyża / a tobie odpuscił w-  
szyskie dług twoy / y wypuscił cie ze wszystkich  
zyskow y przysyskow / ktorych ani ty / ani twoi

Z prawa  
ciebiektory y  
przysyskow  
wiłkich  
wyzwolil  
nas Pan  
Chrystus.

Wie godzi  
sie dosta-  
wać cud-  
zych mem-  
branow na  
pieniarstwo  
bl żnich  
swoich.

Straszny  
przykład  
wszystkim  
gniewni-  
kom.

Kto nie od-  
puszcza nie  
będzie mu  
odpuszczono.

przodkowie / ani twoje potomstwo wypłacić  
nie mogło : A czemuś też ty dla Jezusa wkrzy-  
żowanego nie masz dawać krzywdy twemu  
nieprzyjacielowi : czemu iey nie masz wstąpić  
dla krwi Chrystusowej : czemu sie tey Modli-  
twy nie nauczysz. OYCZE OD PVSC IM  
Sluchay strasznego przykładu o iednym gnie-  
wniku nieublaganym / ktory gdy sie Modlił  
przed Crucyfikem / prosiac o odpuśczenie grze-  
chow swoich. Zdiala figurá wkrzyżowanego re-  
ce z gwoździ / y zátulitá vszy swoje mówiac :  
Tak cie wyslucham / iákos ty wysluchal pros-  
by nieprzyjaciela twego. Tym ci glossem áz po-  
dzis dzień wola Pan Chrystus mówiac do w-  
szystkich gniewników. TAK OCIEC MOY  
NIEBIESKI VCZYNI WAM, iesli nie  
odpuszczicie káždy brátu swemu z sczyrego serca.  
Niczayze te slowá przenikna twarde serce two-  
ie / y niechay struska kámienniste sumnienie two-  
ie / ábys sie nauczyl odpuszczáć winowáycom  
swoim / iesli chcesz ábyc Bog odpuszcil winy  
twoie / ktore sa tak wielkie iáko byly onych zlo-  
śliwych Krzyżowników iego / gdyż y my go  
czesto policzkujemy y krzyżujemy / grzechami ná-  
szemi / y depczemy niewdziecznością naszą / na-  
drozka krew Testamentu iego / zá co iesliby-

smiy te-

Iny teraz odpuszczenia nie otrzymali / musiła  
 by czasitka nasza bydz z potępienemi krzyż w ni-  
 kami Chrystusowemi. Pezeróż teraz odpuszczaj-  
 my / jeśli chcemy / áby nam też odpuszczo-  
 gdyż to jest ostatnia wola Chrystusowa nam w  
 Testamentie iego zostawiona / ábysmy nieprzy-  
 iaciolom naszym odpuszczali / y za nie Pána Bo-  
 gá prosili / y nád to ieszcze ábysmy im dobrze  
 czynili / według tego w torego Artykulu Testa-  
 mentu Pańskiego / w którym namilosierniey-  
 szy Pán czyni dobrze lotrowi prawemu / Ktory  
 go nie dawno posmiewał y bluźnił / pospolu z  
 towarzyszem swoim. Abowiem skoro sie oba-  
 czył y pozal gromić towarzyszá swego / zaraz  
 znalazł wielki przystep do láski Odkupiciela ná-  
 szego / onemi krotkimi slowy. Pánie pamiętaj  
 námię gdy przydziesz do Krolestwa twoiego. A  
 což mu ná to odpowiedział : one słowa wdzie-  
 czne y wšelakiey przyiemności godne. ZAPRA-  
 WDE POWIADAMCI IZ DZIS BędZIESZ  
 w Káiu : O dziwna rozmowa / o rozmowa  
 wdzieczna y nául zbáwiennych pełna / Ma-  
 dry to lotr Chrze: M. Ktory sie ná krzyżu zdo-  
 był ná tak mądra Modlitwa / krotka w pra-  
 wdzie w slowiech / ale wielka w doskonałości  
 wyrozumienia wnetrznego / słuchay co mowi :

Drugi  
 Artykuł Te-  
 stamentu  
 Pańskiego/  
 Dżis ze  
 mna be-  
 dzieś w  
 Káiu.

Pánie pámiétay námie, gdy przydziesz do Kro-  
lestwá twego. A skądże wiesz ty zboycy o Pán-  
stwie Chrystusowym / skądże sie ty totrze domy-  
ślasz, że ma iákie Krolestwá Krol náš. Coż  
álbo. mniemasz, że to páłac Krolewski / gorá  
zloczyncom náznáczona / y posoká ich oblana /  
y łosciámi ich nápełniona / coż álbo to Máie-  
stat ten krzyż sromotny? Wiesz to berlo Krole-  
wskie / te okrutne gwoździe? Coż czy go po-  
znawasz po Koronie. Ale to cierniowa? czygo  
poznawasz po trunkách / y potráwách? Ale oto  
dáli ná pokarm iego zoic á w prágnieniu iego ná-  
poili go octem? Czy go poznawasz po śáciach?  
ále oto nági y śáty iego rozerwane. Coż či sie  
tedy sstálo / że sie nápierasz od nágiego Kro-  
lestwá / od wzgárdzonego vwielbienia / od v-  
mieráiącego żywotá / od vkrzyżowánego Pán-  
stwá? Záprawde foremny to iákiś lotr / Y  
ZNAC ZE BYL PRAWEM LOTREM, Bo  
nie dármó go ná práwicy, powiesiono / znáć  
že byl dobrze wytwiczony w lotrowskim rze-  
mieśle / znáć že byl wodzem owych lotrow /  
ktorzy y włáchmánách mácáią pieniedzy / že y  
w łocách grubych sukáia skárbow / y Kleyno-  
tow drogich. Byl ieden Báśá Turecki / ktory  
czuic niemále pieniádze włáchmánách vbo-  
stwá /

Psalmo:

*M*  
Lecrowie y  
w łáchmán-  
ách zwykli  
chowác pi-  
niądze. e



stwa / w gziertzawie tego bedacego (gdyż Turcy wielkie ialmuzny v bogim daia) myslil o tym iakoby ich lachmany mogli wytrzasć / y na pożytek swoy obrocic / y dokazal tego fortylem takim. Kazal obwolać po wshystkiey wlosci swoiey / ze Basza nowotny myslil Meczet na chwale Bogu wystawic / na ktory aby mu Bog pomoc raczył / chce pierwey wshystkim v bogim dac nowe suknie / na dzien zakladania Meczetu. A gdy sie na ten dzien zbiegala niezliczona gromada v bogich / kazal ich ze wshystkich lachmanow starych pozwolozyc do samey nagosci / y dawszy kazdemu nowa odziez / wypchnac z Samku swoiego. A gdy one lachmany z rozkazania tego popalono / tak wielka rzecz zplynela sie zlotá y srebrá / iz nie tylko Meczet kosztowny zmurowal / ale y temu barzo wiele do starbu przybylo. Coz rozumiecie Chrze: M. o nabozenstwie tego Basze podobno mowicie ze wielkim byl lotrem / ktory tak wiele rozboiu uczynil / iednym lotrowstkim wymyslem swoiem / nad ludzmi v bogimi. Ale ia wam powiadam ze tamten lotr prawy byl sztucznieyszym lotrem / nad wshystkie nalakomse y nawymyslunieysze lotry: Abowiem ten rzucil sie iakomstwem nieslychanym /

Turcy dacia ialmuzny wielkie swoim v bogiem.

W peregrynaciey Kabiswitlowey

na tego nauoboznego y w ostatney nagosci na krzyżu wiszącego / spodziewając sie pod tym tań osiepanym płaszczem człowieczeństwa zranionego / y pod temi latami krwie z siądley miał znaleźć taki starb kosztowny / y Kleynoty nieoszacowane : y nie omylił sie na tym. Abowiem oto wymacał pod wielką cierpliwością wielką niewinność / wymacał pod wielką miłością krora pokazował nad swoiemi nieprzyjaciółmi / że on jest Odkupicielę świata / wymacał z tego Korony cierniowej / że on jest Krolem Niebieskim / y dla tegoż wszystkim sercem wola. Panie Pamiętay namię gdy przydziesz do Krolestwa twego. O szczęśliwy robotniku / o błogosławiony lotrze / ktoremu sie los trostwo obrocilo w korzyść swietych wyznawcow / y ktoremu śmierć lotrowska obrocila sie w Korone meczeńska. A ktoż nam wkaże nad cie szczęśliwszego / ktory w dzień okrutney śmierci znalazł żywot wieczny : W dzień potępienia sobie za lotrostwo nagotowanego / dostapiles zbawienia wiecznego / nigdy nie spodziewanego. Dzis Judaś zdraycą wypadł z szczęścia y błogosławienstwa gotowego / wydając Mistrza swojego / a ty z progu śmierci y pąszczki Piekielney wystoczyles do Krolestwa

niebies

Szczęśliwa  
dola  
terrowania  
Judaszowa

niebieskiego / w pewnony obietnica Jezusa Chry-  
stusa mowiącego. DZIS ZEMNA. BEDZIESZ  
W RAJU, za ktorymi slowy już wstąpiła onemu  
lotrowy / wшыtka gorzkość śmierci / y już o-  
chotnie podeymował ono strogie lamanie ko-  
ści w goleniach swoich. Bo już byl w pewnio-  
ny że dziś miał bydż w Raju / to jest w naro-  
stkośniejnym używaniu. Bostwa istotnego /  
w Chrystusie cielesnie przemieściwającego /  
ktorego używanie zacnieysze y rostkośniej-  
sze jest / nád wшыtkie rostkośny Rajske / gdyż za-  
cnieysza jest przyczyna niż skutek / y rostkośniej-  
szy jest, ten, ktory reka swoia nie tylko szepil  
Raj / ale stworzył niebo y ziemię. A tu trze-  
ba mi przestzedz owych lotrow nieulärnych /  
ktorzy iako wode pija nieprawość / ktorzy  
wшыtkie dni żywota swego / trawia ná pijań-  
stwach kosterstwach / zdradach / nieczystościach /  
zwadach / meżoboystwach / áby sobie tym  
szczęściem lotra prawego nie śmieli słodzić nie-  
prawości swoich / iż temu bez zasługi dāro-  
wane ist niebo. Ktorem ia nic ná to nie od-  
powiadać tylko oto prośbe / áby też nie leni-  
li sie poyrzec ná onego lotra lewego / ktory  
w tenże dzień nawiatšego odkupu / będąc przy-  
bołu tegoż odkupiciela / nie estal sie uczestni-

kiem

Przeestroga  
lotrom nie-  
ulärnym

Lewego lo-  
tra strasny  
przyklad.

## 2. Artykuł Testamentu Pańskiego.

kiem odkupienia. Ale został wiecznym niewolnikiem wiecznego potępienia. Przetoż ieslić miło patrzyć na prawego / ia tobie tego nieganie / ale y tego by namniey ci nie chwale ieslibys niechtiał patrzeć na tego lewego / pod ktorego Krzyżem / został widomy znał wiecznego potępienia iego. Abowiem tak wielka rozpadlina uczyniła sie pod krzyżem iego / iż postać człowieka w niey sie zmieszcic może. Atak głęboka / iż żadnemi sznurami zolowem albo kamieniem w puszczoneym / żadnym sposobem dno iey nie może bydź doścignione. Patrzye prawym okiem / na lotrą prawego y na droge ktora zaśedł do Królestwa niebieskiego. Ale rozdzieray też lewe oko swoje na lotrą lewego / y na tak straszna rozpadline potępienia wiecznego: Chwale że nie rozpaczasz / ale masz wśność / bo wždy między dwiema / obral sie ieden / ale przed sie nie wykrzykay / ponieważ między dwiema / iednego widzisz na wieczne potępienie skazanego. Oto obadwa na iednym lożu / na iednakim krzyżu / przed sie ieden tylko wzięty do Raiu / a drugi zostawiony w potępieniu. Jednemu sie meka obróciła w wieczne błogosławienstwo / a drugiemu meka doczesna / stała sie początkiem / mał piekielnych nieścónzonych.

Jednego  
łoża między  
dwiema ied-  
nego w-  
zięto.

## 2. Artykuł Testamentu: Pańskiego.

Stała też wedla krzyża Pana Jezusowá  
 matka iego Marya. A gdy wyrzał Pan Jezus  
 matkę swoię / y zwoleńniká ktorego milował /  
 rzekł matce swey. NIEWIASTO OTO  
 SYN TWOY, potom rzekł zwoleńnikowi O  
 TO MATKA. A ten Artykuł trzeci tego nas v-  
 czy Chrz: M. abyśmy sie nigdy nie odgadzáli od  
 krzyża Chrystusowego / ale y niewiasty aby  
 przy nim stały przykładem Náswiętszey Pán-  
 ny / y Nieszczyzny przykładem Janá swietego.  
 Oto stała Náswierża Pánna wedla krzyża.  
 A komuś ćie mam przyrownać: o Náswierża  
 niewiasto. O iáko przystoynne sa tobie one  
 wszystkie podobieństwa / ktoreć przypisał Duch  
 swiety dawno w personie twoiey przez Nadr-  
 cá żydowskiego ták mowiac. IAKO CEDR  
 PODWYSSZONA IESTEM W LIBA-  
 NIE / y iáko Cyprys ná gorze Syońskiey / y  
 iáko pálmá w Cades iestem wywyższona Kto-  
 re podobieństwa bázro pięknie wkazują wielkie  
 cnoty Náswiętszey Pánny pod krzyżem stoja-  
 cym. Anaprzód Pálmá Cadeska wkazuje /  
 iż stała w wierze doskonałey. Abowiem iáko  
 Pálmá iest nieporuszona y niewiednieiąca / y  
 trwałością swoia wszystkie insze drzewá prze-  
 chodziąca: Ták też była nadoskonałsza Wiá-

R

ra Na-

129.

Trzeci Ar-  
 tykuł Testa-  
 mentu Pań-  
 skiego Nies-  
 wiasto oto  
 syn twoy.

Trzebaż za-  
 wsze stać  
 przy krzyżu  
 Chrystusow-  
 wym.

Podobień-  
 stwo Nás-  
 świętszey  
 Pánny.

Náswieta  
 sa Pánna  
 stała pod  
 krzyżem w  
 wierze.

ra Naswietzhey Panny / ktora sama odmoczała  
 Palme / ktora jest znakiem zwyciestwa. A kto-  
 rez jest zwyciestwo nasze? A za nie Wiara  
 naszą? Wierzyła Naswietza Panna / iż krzyż  
 syna iey jest powszechnym Oltarzem wszystkie-  
 go świata. Wierzyła doskonałe / iż krew syna  
 iey jest odkupem grzechow wszystkiego narodu  
 ludzkiego / wierzyła że syn jest Osiarą na vbla-  
 ganie gniewu Bozego. A w tey wierze stoiac  
 mocnie / wytrwała wszystkie posmiwiska /  
 wszystkie potwarzy / wszystkie grozby / y wszy-  
 stkie vrogania / y swoje y swą namilsego  
 syna swojego.

Stala w  
 nadziei.

Nierozsta-  
 oco syn-  
 troy.

Stala w  
 milosci.

Stala ieszcze ta namocnieysza niewiasta /  
 w nadziei podobna Cyprysowemu drzewu /  
 ktoremu prostosc naprostza przypisuią. A ta-  
 ka jest nadzieia / ktora myśli ludzkie prostnie  
 do Pana Boga / y do otrzymania Krolestwa  
 iego. Taka nadzieia miała Naswietza Panna /  
 że te wszystkie boleści miały sie obrocić w po-  
 ciechy / zelzywości w vwielbienie / śmierć w  
 Smartwychrośanie / okrutne zamordowanie /  
 wieknieste Krolowanie / nie tylko synowi iey /  
 ale y wszystkim wybranym iego.

Stala ieszcze ta namocnieysza Niewia-  
 sta / y w milosci iako Cedar naduzszy / ktoremu

iz przy-

iż przypisnia nieśmiertelność / słusnie znaczy  
 miłość ktora nigdy nie wypada / y choć iay Pro-  
 roctwá wyniszezone beda / choć iay iezyki wsta-  
 na / choć iay vmiejetność będzie skázona / przed-  
 sie miłość zostanie / y trwát będzie ná wielki  
 wielom. X choć iay Wiará wstanie / gdy to o-  
 gladamy cośmy wierzyli / choć iay y nádzieia  
 wstanie / gdy to osiągniemy czegośmy sie spo-  
 dziewali / przed sie tá w wietksza gore wzbiját  
 sie będzie / widząc studnice nie przebrána / wie-  
 kuiszey miłości. Przetoz iesli sie zeszlo mowić  
 Páwlowi swietemu / ktróž nas oddzieli od mi-  
 łosci Chrystusowey. Což masz trzymać o Na-  
 swietzey Mátcie / ktora wszystkie Apóstoly mi-  
 łoscia celowála. X iesli miłość przyrodzona  
 przymusiła Dawidá / iž milował zlego syná  
 swego / á což masz trzymać o miłości od Boga  
 wolaney / tu ták dobremu y naylepszemu syno-  
 wi. X oná byla láski pełná / y on byl pelen lá-  
 ski y prawdy. Wiec tám nie miała bydž zupeł-  
 ność miłości ? Stalá tedy w miłości / bedac  
 gotowa y śmierć naokrutniejšo przyiať we-  
 Krzyżá namiljšego Syná. X gdy stoi Pán-  
 ná Naswietšá wedla Krzyżá. á ty tedy ?  
 Wierc śnákuis dobrodziejstwa Bože / á  
 vćiekáš od Chrystusa ? Zydowskie serce

iesť w

Sybowście  
serce. v tego  
ktory wcieś  
sa od Krzyżá

Czemu  
Pan Chry-  
stus. zowie  
mátkę swo-  
ją niewiá-  
stá.

jest w tobie / ktorzy widzac cuda Pańskie /  
śpiewáli z radością Pánu / y wielbili imie ie-  
go święte / ále gdy im Chlebá y wody nie  
stało / áli oni o Egipcćie myślić / szemrzac prze-  
ciwko Pánu Bogu y studze iego Moyżeszowi /  
táki y nam smákuie Baránek między Liliá-  
mi / ále gdy go obaczymy między cierniem / dá-  
leko stonimy od niego. Trzebá tedy stać pod  
Krzyżem wiedzac to pewnie / iż sie nigdzie nie  
dożefamy počiechy y opieki / iedno pod Krzy-  
żem Dbawiciela nášego Jezusa Chrystusa /  
ktory wyżrzawszy namilżá mátkę swoię pod  
krzyżem / rzekł do niey. NIEWIASTO OTO  
SYN TWOY. Czemuż ja zowie niewiásta /  
nie beda wam tego wywodzil / gdyż wiećie /  
iż y Pánni / y Wdowy / y Meżátki / wszy-  
stko to iedney pléi niewieśćiey. A to podobno  
wiećie / że niechćiał przydáć boleśći do bole-  
śći / y vtrápienia mátkę swoięy / ktorey serce  
kázdy stos / kázdy policzek / kázda ráne ná so-  
bie nośilo / ktora iedno bylá ná cieie syná iey  
namilżego. Wsystko morze gorzkośći sply-  
nelo sie bylo iáko do Morzá do sercá Naswiet-  
szey mátki. Wiec ja miał nazwáć Pánná y  
podáć ja nápośmiewisko ? Wiec ja miał ná-  
zwáć mátkę y dáć iey przyczynę do młóśći ?

Názy-



Nazywa ia tedy Niewiasta / ktore slowo nie-  
 ma żadnego áni rostkwienia / áni obelżenia.  
 Rżaraz ia cieşy niewystowioną poćiecha / dá-  
 iac iey Janá swietego zá syná / ktora áczkol-  
 wiek sie zda podobno iáks mála y daleko nie-  
 rowna odmiana / wziac vcznia zá Mistrzá /  
 wziac syná rybitwá vbogiego zá syná Bożego.  
 Ale gdy sie obezřezymy ná tajemnice tych słow/  
 znaydziemy iż wielka rzecz odkázal Syn Boży/  
 ná Testamentie namilşey máce swoiey. Abo-  
 wiem w tych słowách Testamentu swego NIE  
 WIASTO OTO SYN TWOY, odkázanie iey  
 máćierzynstwo wşyřtkich synow przyspobio-  
 nych zá syny Boże / ktorych znáčyl Jan S.  
 namilşy Kochánek Pánşti. Tey ci to mátki sy-  
 nem nápterał sie bydż Dawid gdy mowil :  
 O Pánie oto ia slugá twoy. y Syn sluzebnice  
 twoiey. A ktoreyżeto sluzebnice : Tey ktora mo-  
 wilá do Anyolá Pánřkiego : Owo ia sluzebnicá  
 Pánřka , niechaymi sie stáne wedlug słowa  
 twego. Nie mář tedy iuż czego záyrzeć Moy-  
 řeszowi / iż sie stál synem przyspobionym  
 Corki Pháráonowey. Poniewař wiarřa iest  
 godnoř ljudi Chřeřćianřkich / z ktorych ka-  
 żdy moře bydż synem nazácnieyřey Krolowey  
 niebieskiey y brátem Chřystusá Pána nářego/

Wşyřtkie  
 syny przy-  
 spobione  
 odkáznie  
 Syn Boży  
 namilşey  
 máce  
 swoiey.

Żaczym piusze jest ono spiewanie ludzi Chrze-  
ściáńskich / ták do naswietsey Panny krzyzo-  
cych. Jhes matka niech to znamy / gdy sie mo-  
dliß wiec za námi.

Niechay cie twoy syn wyslucha / ku nam  
grzesnym skloni vchá.

Czwarty  
Artykuł  
Boże moy  
Boże moy/  
czemuś mié  
opuscił.

Owoß ieszcze mamy czwarty Artykuł Te-  
stamentu / Pána y zbáwiciela nášego / ták mo-  
wiacego. HELI HELI LAMAZABATHANI,  
to jest Boże moy / Boże moy / czemuś mié opu-  
ścił? O słowa dziwne / o słowa wielkiego v-  
ważenia y podziwienia godne / á nam ták wiel-  
ka potieche przynoszące / iż mamy tego sobie  
koniecznie życzyć / áby te słowa ná niegodnych  
sercach naszych / Krwia nadrozka Baránka nie  
pokalánego byly nápisáne. HELI HELI LA-  
MAZABATHANI, Nie żadam y tego Chrze-  
st. áby tych słow słucháło Niebo y ziemiá /  
ktore przemina / ále áby ich dusze naše niesmier-  
telne iáko nápilniey słuchály / y iáko nápilniey  
pámietály / nie prágne tego áby želázem by-  
ly ná Olowie wyrysowane / albo dlótem ná  
Krzemieniu byly wyřowane. Tego ráczey prá-  
gniemy áby gwoździámi Chrystusowymi y na-  
ostrzeysza wlocznia tego byly wyrzete ná ser-  
cach naszych? HELI HELI LAMAZABA-

TANI,

#### 4. Artykuł Testamentu: Pánstkiego.

135

THANI, A z ktorey ze to miary: Moglbymci  
 M. W. powiadać / iż to mowi w postaci słuze-  
 bnicey / álbo w postaci náтуры ludzkiey / y ko-  
 ściolá swego á z wlaszcza / iż mam tegoż Chry-  
 stusa Pána nášego podobna mowe / ktora z  
 niebá wylal na przesladowniká swego. SA W-  
 LE, SAWLE, CZEMV MIE PRZESLADV-  
 iesz: moglbymci wywodzić / iż glowá z czlon-  
 kami iedno iest ciálo. / y choćiay glowá zdro-  
 wa iest / przedsie zá ruka álbo noga ráanna /  
 zwyklá wolać glowá do lekarzá mowiac. Pro-  
 sze cie ráatuy mie: Ale ia z tym wszystkim nie  
 sie nie rozwodzac / tylko sám nieogárniona mi-  
 losć Bogá Oycá Niebieskiego / z tych slow  
 Chrystusowych. M. W. wázowác bede. A-  
 bowiem te slowá iego / sa naglownieyszým do-  
 wodem / miłosierdzia Bogá Oycá niebieskie-  
 go ku náturze ludzkiey. A to z tey miary / iż te  
 slowá pochodza z wlasnych vs̄ istotnego slo-  
 wá / ktore sstalo sie ciálem / pochodza z vs̄ przed-  
 wiecznego syná Bożego / ktory sstal sie czlo-  
 wiekiem / pochodza z vs̄ tego ktoremu Bog O-  
 dziec dal swiadectwo / że to iest syn iego namil-  
 sy / w ktory sie nalepiey wlochał. Ten ci to wola  
 Boze moy chemus mie opuścić: to iest. A chemus  
 ty ktorys Oycze stárego zakonu ráutowal / ktorys  
 ráutowal y Jozephá y Dánielá Jonaszá / y w vs̄st

Te slowá  
 Zeli / Zeli  
 Lamazabá  
 tani / sa na  
 glownieysz-  
 ym dowo-  
 dem mi-  
 losci Bożey  
 ku nátu-ze  
 ludzkiey.

Wyklad  
 slow tych.  
 Boze moy  
 Boze moy  
 chemus mie  
 opuścić.

kie w to

Wyklad  
slow tych  
Boże moy  
Boże moy  
czemuż mie  
opuscił.

przyklad  
gospodarza  
dobrego do  
wyrozumie  
nia tych  
trudnych  
slow potrze  
bny.

Natura  
ludzka byla  
pedebna  
stuzce koná  
taez wu.

w tobie vsaiace / czemuż mie opuscił ktory i z  
stem synem twoim / od ciebie ná swiat postá-  
nym od ciebie narodowi ludzkiemu dárowá-  
nym? Z ktorych slow dowodnie dochodzimy te-  
go / iż tak sobie postapil Bog Ociec niebieski  
w tey sprawie syná swojego y natury ludzkiej /  
iáko postapuit mądry y opátrzny gospodarz w  
domu swoim / ktoremu gdyby syn zachorzał /  
y leżał w iednym pokoju / y zachorzałby też  
slugá / y leżał w drugim gmáchu / pewna to że  
by sie Ociec wiecey bawil przy chorym synu /  
aniżeli przy chorym stuzce. Jednákże / gdyby  
dano znác gospodarzowi / że slugá inż kona /  
y prosi áby gospodarz do niego przyšedł / nie  
pewnieyszego / iż powinnośc dobrego Wycá  
czeládnego / oderwálaby go ná ten czas od sy-  
ná / ktory nie iest w rákley nieprzespiecznošci /  
á popedziláby go do slugi / ktory inż iest koná-  
iáczym / y chociaayby go syn wolal mowiac. Pá-  
nie oycze moy / czemuż mie odchodziš / niedbal-  
by dobry gospodarz ná to / áleby iáko nary-  
chley pospieszał do slugi / ostátniego Duchá wy-  
puszczájacego. Tego slugi konájacego / condy-  
cya nošila ná sobie naturá ludzka / ktora do  
oney choroby pierwszych rodzicow / przyczy-  
nilá sobie byla tak cieškich bolešci śmiertel-  
nych /

nych iż iuż konała / y ostatniego Duchá ná śmierć nie tylko doczesną / ále y wieczną wypuścić miała. Syn zaś Boga nawyższego / áczkolwiek był też położony w wielkich boleściach / jednákże nie był w żadney nieprzespieczności / takiey śmierci iáko slugá konał. Albowiem Syn Boży grzechu nie uczynił / y nie jest znaleziona zdráda w ystách iego : tak iż y samo Kráże swiátá / ktory jest wynaleścza grzechu / nie w nim niemogl znaleść. Ponieważ tedy nie był w takiey nieprzespieczności / Syn iáko slugá śmierciá wieczną konáiacy / dla tegoż Bog Ociec niebieski / odbiega y opuścza Syná swego włásnego / w boleściach śmierci doczesney / á bieży do człowieka ktory iuż poczynal ostatniego Duchá wypuśczać ná śmierć wieczną nieśkończzonego zátroczenia. A nád to coż może byđz wietszym dowodem miłości Boga Oycá niebieskiego ku nam. Dostyć wielki dowód miłości ie<sup>o</sup> / że tak umilował swiát / iż Syná swego jednorodzonego dał. Ale to dáleko wietszy / że tegoż Syná swego opuścił w meśách / opuścił w vtrapieniu doczesnym / áby nas z meś y vtrapienia wiecznego wyrwał y wybáwil. Czyieś tedy serce bedzie tak stálisze / tak kámienisze / ktoreby nie

## 4. Artykuł Testamentu Pańskiego.

piąty Artykuł  
prągne

miało miłowac Boga Oycá niebieskiego / ktory gwoli naszemu wyzwoleniu od śmierci wieczney / y potepienia wiecznego / opuścił namilższego Syná swego w utrapieniu y śmierci do cześney. A což oddamy zá te miłość temu / tak przewaźnemu Odkupicielowi naszemu ? Dosyć by miał záprawde od nas / gdybysiny v gásiłi álbo przynamniey zątkropili to cieśkie prágnienie iego. Z ktorym sie ozywa mowiac: P R A G N Ę. A czegoż to próśe prágnie ten v ktorego iest studnica żywota ? on ci iest narostokśnieyşym źródlem Káyskim / z ktorego wyplywáia te nagłownieyşe Kzeti nadrozşey Krwie iego / ná odwilżenie y ochłodzenie wşyşkiego światá ? á czegoż to on prágnie. On ci iest ktory ludowi Izraelskiemu ná puşczy prágnacemu / dal wode Skály / á czegoż to teraz prágnie ? On ci iest / ktory od prágnienia vmieráiacemu Ismaelowi vkaźal studnice: á czegoż to teraz sam prágnie ? On Sámsonowi sprácowánemu z strzonowego zebá Ośley czeluści otworzył zdroy wody rośkoszney. A czemuż teraz sam prágnie ? Słyşelismy nie dawno z vst iego náświetszych glos potężnie brzmiaocy / Kto prágnie niechay przydzie do mnie y pije / á bedzie w nim zdroy wody żywey

Genesis: 21.

Iudicum  
5.

Ioanę 7.

podská

podstawiający do żywota wiecznego. Słysze-  
 liszmy gdy Samarytanie powie dał / że kto sko-  
 pił tey wody ktora ia mu dam nie będzie pra-  
 gnał na wieki / a gdzieś teraz ta woda / gdzieś  
 sie podziela studnica wody żywey : Wiedzieli-  
 o tym Chrze: M. żeśmy wiele powinni Od-  
 łupicielowi naszemu / za nadrozsza meke iego /  
 ale wiecey miłości iego / ktorey tak wielkie wo-  
 dy vtrapienia vgaśić nie mogly. Już go wo-  
 dy vtrapienia ogarnely aż do dusze. a przed  
 sie wola PRAGNE, pokazyiac że iesze wie-  
 cey gotow cierpieć dla zbawienia naszego.  
 Wielkiec bylo pragnienie wstach / ale dale-  
 ko wietrze w sercu iego Naswietzym y iako v-  
 kostiola Salamonowego choćay dosyc wiel-  
 kie okna byly zwierzchu / ale daleko wietrze y  
 przestrzenisze wewnatrz / tak miłość Chrystu-  
 sowa / choćay dosyc wielka byla zwierzchu /  
 ale wietrza iey serokosc y przestronność wne-  
 trzna / ktora go przywiodla do tego pragnienia /  
 gdyż choćay zeschlá iako skorupa sila iego /  
 niechce iey odwilżyc napoiem / ktory choćay  
 gorsti jest / przedsie mogl bydz sposobnym na  
 iakiekolwiek odwilżenie / w tak wielkim pra-  
 gnieniu. Za miód by drugi wypil ocet w tak  
 wielkim vtrapieniu. Aoto Pan tylko skosztował /

Ioan: 5.

Okna Kos-  
 ściola Sa-  
 lamonowe-  
 go były  
 były we w-  
 natrz niż z  
 wierzchu.

wał / aby iezyl ktory ieszcze byl wolnym v-  
cierpiał / gorzkość żolci / y ostrość octu / za ono  
słodkie łakomstwo rodzicow naszych. Ale tym  
że iezyliem swoim prągnie naszey wdzięczności  
y miłości. Abowiem iako miłość go z ciągnę-  
łá z niebá / iako miłość przybiłá go do Krzy-  
żá. Ták miłość naszą iemu iest namilsza y prą-  
gnienie iego nabárzney chłodzaca. Przetoz niez-  
stetyż ná tych / ktorzy go wprągnieniu iego po-  
iá octem gniewu y żolcia nienawiści / náktorych  
nárzekáiac mowi. DALINA POKARM MOY  
ZOLC, á w prągnieniu moim nápoili mie o-  
ctem. Ná tychci nárzeka powtarzáiac one slo-  
wá. CZEKALEM A BY MI NARODZILA  
WINNICA MOIA SŁODKICH IAGOD, á  
oná im národziłá ostu. Alec teź bedzie takim wet-  
zá wet. Abowiem beda ich czestowác winem  
Sodomskiem / y z przedmieścia Gomorskies-  
go / y bedzie im dána iągoda żolci y grono na-  
gorsze żolc Smoca bedzie wino ich y iad  
zmijowy nie vleczoney.

Agdy sie iusz z tym prągnieniem swoim o-  
powiedziá y oświadczył / potym otworzył ná-  
światłse vstá swoje y rzekl. DOKONCZO-  
NO I V SZ ktorym Artykułem testamentu swe-  
go vpewnil nas w tym iż iusz odegnány iest An-  
yol /



yol / który strzeżł przystępu Krayskiego z mie-  
 czem palajączym / y iuż jest otworzona drogá  
 iásti Bożey do vsprawiedliwienia y do zbáwie-  
 nia. Nam służy słowa Dawidá Królá w  
 Duchu mowiącego. WSZYSTKIEgo dokoncze-  
 nia widziałem koniec. My iestesmy ktorzy-  
 smy widzieli ofiáre nád wszystkich ofiárámi.  
 My iestesmy ktorzysmy widzieli Krew nie ko-  
 zlowa / ani cielczowa / ani iálowice czerwoney /  
 ále nadrozża Krwáwa Ofiáre wszystkiego  
 Krwáwego Jezusá Chrystusá / ná Oltorzu Krzy-  
 żá swietego Ofiarowánego / y od Bogá Oy-  
 cá ná odpuśczenie grzechow wszystkiego swiá-  
 tá przyietego. My iestesmy ktorzysmy ogladá-  
 li koniec wszystkiego dokonczenia dobrodziestw  
 Bożych. Abowiem czegoż iuż wiecey nápie-  
 raś sie od Páná Bogá nád to żeć dal Syná  
 swego / który zá twoie nieposłuszeństwo estal  
 sie posłusznym áż do śmierci á śmierci Krzyżo-  
 wey: Skóńczył iuż istotny Messyas Figury /  
 wiscił obietnice / zámknal Proiectwá / mowiąc  
 te słowa. IVZ DOKONCZONO IEST. Które  
 też słowa y do Bogá Niebieskiego obrocone być  
 moga. Abowiem Syn iego namilśy iáko do-  
 bry śáfarz / dárow Oycowstich czyniac mu-  
 liczbez nich / náostátku mowi: IVZ CI IEST

Psaln: 118.

## 7. Artykuł Testamentu Pánskiego.

7. Artykuł  
Testamentu  
Pánstwiego.

Oycze wres-  
ce twoje po-  
lecam Du-  
chá mego.

Przeżyna  
wołania  
Chrystus-  
wego.

*m*  
Lew ry-  
kiem swoim  
ożywia  
martwe sz-  
czenie tá-  
jwoie.

dołożono co mi było zrostazania twego po-  
leczono. A przetoż iuż podniosę głos swoy do  
Máiestatu twoiego mówiac: OYCZE WRĘ-  
CE TWOIE POLECAM DVCHA MEGO,  
ná který głos ábysście nástáwiali vsu wáshych /  
y otworzyli sluch sercá wáshego / prosze was  
przez zbáwienie duš wáshych / iesli go prá-  
gniecie / iesli go miluiecie / iesli go wyglodacie /  
boć záprawda nie bezwielkiey przyczyny wola /  
y podnosi on głos swoy chráplivy / O którym  
mowi: PRACOWALEM WOLA IAC  
chrapliwe sie sstáły vstá moje. Nie bez przy-  
czyny prácuie dobywáiac głosu wielkiego. Ale  
chce tego naprzod ábysmy sie ná tak wielkie wo-  
lánie iego ockneli / ktorzy w rozmyślaniu do-  
brodzieystw iego bázro drzymiemy / chce áby-  
smy sie obudzili / ktorzy okrutnie spiemy / á  
ná tak wielke prace iego ktore podeymnie oko-  
ło zbáwienia náshego pátrzyć niehcemy. Po-  
wiadáia iż Lwica rodzi martwe Lwietá / nád  
ktoremi gdy ryknie Lew głosem swoim / záraz  
iáko ze snu porwawszy sie ożyia. Wiec ryk  
Lwi może plod martwy ożywić / á ten ryk ná-  
mocnieyshogo Lwá z pokolenia Judy nie be-  
dzie mogl obudzić spiacych? Dżuli ten Krzyk  
nieme rzeczy / á ty go niepocznieš? Oto vsly-

szalo

szło Słońce y Miesiąc y zaciemily sie / vslyszala zastona Kościelna / y rozdarła sie odwierzchu aż do spodu / vslyszaly opoki y pādaly sie / vslyszala ziemia y zadrzešla sie / tylko sam grzesnik odwraca y zatyka vszy / aby nieslyszal. A czemuś: Abowiem kocha sie w śmierci swojej / kocha sie w grobie swoim / kocha sie w smrodzie swoim / w którym nāpoły zgnil iāko bydle w gnoiu swoim / y dla tegoż niechce pilnować tego szczęśliwego czasu / o którym pod przysięga powiedział zbawiciel nāsz mowiac: ZAPRAWDE POWIADAM WAM IZ PRZYszła godzina y teraz jest / w ktora wszyscy ktorzy w grobách sa / vslysha glos Syna Bożego / y ktorzy vslysha / żyć beda. Co sie iāwnie wypelnilo pierwey w iednym Łazarzu / ktory z grobu wyszedł nā wołanie Chrystusowe / y teraz sie w wielu ich wypelnilo. Abowiem po otwierało sie bārzo wiele grobow / y bārzo wiele wmarłych powstawało. Powstauze y ty ktory śpiz , y powstan od wmarłych / nā to wielkie wołanie Chrystusa Pānā swojego.

Wola ieszcze glosem wielkim przedwieczne słowo wcielone / aby wołaniem iego zagnuszony byl glos Krwie Ablowey y wszystkich grzechow ludzkich pomsty od Bogā wola-  
iacych.

Ioan: II.

Przewyższona  
wołania  
Chrystusowe-  
wego.

iacych. Clamitat in Coelum vox Sanguinis, vox Sodomorum, Vox oppræssarum, merces retenta laborum.

Wola do niebá glos mordercow / glos Sodomczytkow. Glos okrutnikow / glos krzywdzacych swych robotnikow.

Przyczyná  
wołania  
Chrystusowego.

ioant

Wola ieszcze ná śmierć / ktora do żywota przystąpić nie mogła / póki iásnym y wielkim glosém dozwolenia nie wzięła. Bo iákożby miała śmierć przystąpić do tego / który tak o sobie mowi. IAKO OCIEC MA ZYWOT sam w sobie tak y synowi dal / áby miał żywot sam w sobie on sam jest który mógł to o sobie mowić. ZADEN DVSZE MOIEY NIE bierze / ále ia sam ja kláde. Ná śmierć tedy wola áby przystąpiła ná śmierć / krzyczy áby sie osmielila / y áby práwu powšechnemu / ktore ma nád wszystkim ludźmi dosyć czynila.

Przyczyná  
wołania  
Chrystusowego.  
Iudicum:7.

Wola ieszcze ná trwożę Szatanom przestęptym / áby ie okrzykiem swoim stráchu napelnil / y áby sie wypelnila nád nimi Figurá Gedeonowá / który krzykiem y bláskiem pochodni potluczonych / nápadłszy ná Woysko Pogánstie / rozproszyl y pogromil ie / tak iż sie przed nim ostać nie mogli / Krzyczy tedy ná nich / áby obecność iego poczuli / krzyczy ná nich áby

znamiotow swoich wypierzchali / krzyczy ná nich / áby z Obozu swego vciekali / y áby sie w vcieczce iáko nadálšapuscili / iáko im tego żył dawno Krol y Prorok ktory wola : NIECHAY POWSTANIE BOG, A NIECHAY sie rozpierzchna nieprzyiaciele iego / y niechay po vciekaiu od oblica iego / či ktorzy go máia w nienawisći. Wola ieszcze y dla tego áby Oycowie świeci poculi / y áby sie náprzysćie iego ták dlugo oczekiwáne gotowáli / y przeciwko niemu z weselem wybieráli. Wola ná Jádázma y ná Jeme / áby sie gotowáli do Káiu vtráconego. Wola ná Ablá / áby sienágotowal po zapláte tierpliwosći. Wola ná Noego / áby sienágotowal po zapláte spráwiedliwosći. Wola ná Abrááma / áby sienágotowal po zapláte poslušénstvá / wola ná Izááká / áby sienágotowal po zapláte powolnosći / wola ná Jozephá / áby sienágotowal po zapláte wstrzemieszliwosći / wola ná Moyžesá / áby sienágotowal po zapláte tichošći / wola ná wšyřtkich w straży Szatánstiey bedacych / áby testliwosć porzucili / y áby sie ná mysl wesola y w dzieczne witánie Pána y Zbáwičielá swoięgo gotowáli.

Alle y ná nas żywych ten glos krzyczy / áby

C

smý

Psalm 67.

Piąta przyczyna wolańia Chrystusowego.

Szósta przyczyna wolańia Páńskiego.

smy na godzinie śmierci tego pamiętali / y od  
 niego umierać się wzyli / z wielkim głosem nabo-  
 żeństwa. Abowiem bärzo wielkiego głosu be-  
 dzie potrzeba w one ostatnią godzinę / w któ-  
 rą zgromadzą się wszyscy nieprzyjaciele / aby  
 żarli ciała nasze / aby pochłanać mogli dusze  
 nasze. Wielkiego záprawde głosu będzie potrze-  
 ba wolać o wielki ratunek do Pána Boga na  
 ten czas w który będzie albo Sąd / albo met /  
 wszystkiey gry żywota naszego. Wielkiego na  
 ten czas głosu potrzeba wolać do Pána mo-  
 wiac : Niepodaway Pánie Boze Bestyiom duż  
 ciebie wyznawáiacych / á duż vbostwa two-  
 ie niezapominay na wieki. Takim głosem zá-  
 wolał święty Marcin / który przystonaniu v-  
 żrzawszy Szatána przekletego / krzyknął na  
 niego. A czegoż tu stoisz posoczna bestyo: Wiel-  
 kim głosem wolał święty Fránciszek / który  
 przystonaniu swoim / on Psalm mowil do Pá-  
 ná Boga. Glosem moim wolałem do Pána, glo-  
 sem moim prosiłem Pána. Wylewam przed  
 oblicznością tego Modlitwe moje / y vtrapie-  
 nie moje przed nim opowiadam. Gdy vstáie  
 Duch ty Pánie poznay ścieżki moje. Záw ola-  
 lem do ciebie Pánie / rzekłem tys jest nądziecią  
 moią / y czastká moią w ziemi żywíacých.

Psalmt

Psalmt 141.

peln

pełn że sobie teraz y gebe / y serce / tym woła-  
 niem Chrystusowym / tak abyś te słowa tego  
 miał pogorowiu / na one ostatnia godzinę / abyś  
 mógł zawolac : W ręce twoje Panie oddawam  
 Duchá mego. A żebyś mógł do tego przysc /  
 posłuchay zdrowey y pożyteczney porady Pá-  
 wla świętego ktory mowi : Kto trwa przy Pá-  
 nu Bogu, stáie sie z nim jednym Duchem. Prze-  
 toż y ty iesli pragniesz oddac Duchá swego  
 w ręce Boże / zlozże teraz Duchá swego z  
 Duchem Pána Chrystusowym ; bo iesli bedziesz  
 żył onemi siedmía Duchow goršych nád Szá-  
 tána / ktore on poduszczeniem swoim wpro-  
 wadza w sercá ludzi nieostrożnych / wiadac  
 ie do pychy / lákomstwa / gniewu / nieczystości /  
 zazdrości / obzárstwa / y leniſtwa / to iuż za-  
 dnym sposobem nie bedziesz mogli używac tych  
 słow Śbawiennych / przyostatnim wypuszcze-  
 niu Duchá swego. Abowiem te wszystkie Du-  
 chy sa przeciwné Bogu / y brzydkie Máiesta-  
 towi tego światemu / ktore on Duchem wſt  
 swoich / wtraca miedzy Duchy złe y ná wieki  
 przeklęte. Ale kto ma w sobie Duchá Chrystu-  
 sowego / ten bedzie mógł przystoynie używac  
 tych słow Chrystusowych mowiac : W RĘCE  
 TWOIE PANIE POLECAM DVCHA MEGO.

Corynr: 6.

## 7. Artykuł Testamentu Pańskiego.

Czemu ną-  
klonił gło-  
we umart-  
przyczyńa  
pierwsza.

Drugą  
przyczyńa.

Co ieslibys rad widzial ktory jest Duch Chry-  
stusow / wieidze iż Duch potory / y tichości /  
czego pewny znak potazuje sam Zbawiciel nasz  
Jezus Chrystus. Ktory nakloniwszy głowę wy-  
puscił Duchą. Azemuś nakłania głowe. Aby po-  
kazal wszystkimu światu iż vmyła głowe swo-  
ie od tych zaenych tytułow / ktore są nad nim  
przybite / ktore ażkolwiek iemu z każdey miá-  
ry / y nad każda miára są przyzwoite / iednak  
on od nich odwraca głowe swoje / vczac wšy-  
stkich ludzi / aby sie niekochali w tych doczesnych  
Herbach / y tytułach / ktore zostac musz na zie-  
mi / y nikogo nie wyzwola od śmierci / ktora  
tak pieta wybija drzwi tak do Pałacow Kro-  
lewstkich / iako y do chálupek chlopstkich / y na  
iedne kupa wáli / tak Berlá Krolewstkie / iako  
y motyki zagrodnice. Wiec iesze y dla tego  
nakłania głowe swa Naswierza / aby iako  
nanizsa czesć y chwale oddal Bogu Oycu  
niebieskiemu / za otrzymane zwyciestwo / nad  
wšytkiemi przeciwnikami swoimi / y głow-  
nemi nieprzyiacielmi Zbawienia ludzkiego.  
Już ábowiem zwycieszyl mocnego mocarza /  
iuz palacz iego wywrocił / iuz oreze iego wy-  
dárł / iuz lupy iego rozdal / y dla tegoż nakłania  
głowe swoje przed Bogiem Oycem niebieskim /

na se



nas tego wczac iako mamy głowy nasze náchylác przed nieprzestępnym Náięstatem iego / nie tak iako owi nádeci ludzie czynia / ktorzy Pátierz mowiac / álbo cupryne ku gorze podnoſza álbo woſy zákracáia / álbo gebe wzgoze podnioſzſy poſzewáia / y dla tegoſ teſ w rozmaíte przypadki wpadáia. Nieumial schylác głowy Kaim / y dla tegoſ w pádl w oſtátnia deſperácya / w ktorey márnie zgingal. Nieumial schylác głowy Phárao / y dla tegoſ zátopiony ieſt iako Olow w gleboſciách Morſkich. Nieumial schylác głowy Nabuchodonor / y dla tegoſ między Beſtye poczytány ieſt. Nieumial schylác głowy Abſolon / y dla tegoſ wiaſz ná debowey gálezi. Nieumial z chylác głowy Pháryzeuſ / y dla tegoſ od Boga wzgárdzony ieſt. Przetoſ wczmy ſie tych wielkich przypadkow wyſtrzegác. Wczmy ſie náchylác głowy przed Naſwietſzym Náięstatem Pána ſtráſnego / y Duchá Kioſetom odeymuiacego / y ſtráſnego v wſyſtkich Krolow wſyſtkieſ ſwiátá. Wczmy ſie pokory / wczmy ſie tichoſci / wczmy ſie vniſzenia y poklonu / ieſli chcemy w ſobie miec Duchá Chryſtuſowego / ktory byl tichy y pokorne<sup>o</sup> ſercá / áž do ſáme<sup>o</sup> ſkonánia przy ktorym nákloniwſy głowe wypuſcił Duchá.

Gen: 4:

Exod: 14<sup>r</sup>Dant 4<sup>r</sup>2 Reg: 18<sup>r</sup>

Luc: 18.

Coż tedy prośe może bydź za-  
 cnieyſzego y doſkonálſzego / nád te Księgi  
 Jezusa Chryſtusa ná pulpucie Krzyża ſwiatego  
 przed oczy náſze wyſtáwionego? Nic z żadney  
 miáry / ábowiem inſze Księgi máia ſilá bledow/  
 ále w tych nie może bydź znaleſziony żaden bład/  
 bo Pan Chryſtus ieſt drogá nieomylna : w in-  
 ſzych Księgách bárzo wiele ieſt fałſzu / ále w tych  
 ſczera prawdá : w inſzych Księgách znáyduia  
 ſie ſmiertelne trucizny / y wiecznego potepie-  
 nia zárázy : ále w Księgách Chryſtuſowych  
 ſame náuki zdrowia duſznego / y żywota wie-  
 cznego : Abowiem Pan Chryſtus ieſt żywot  
 nieſmiertelny. Już teraz nie trzeba nic wiecey/  
 iedno ábyſmy do tych zbáwiennych Kſiag / z po-  
 kora y wſciwóſcia iáko nawieſtſza przyſtąpili:  
 ábowiem te Księgi ſa Księgámi ſwietemi / ſło-  
 ná Bogá Dycá niebieſkiego ná ſwiat zeſtáne-  
 mi Przewoż trzeba ná nich czytáć pilno / y bez prze-  
 ſtánku / ábowiem te Księgi ſa Księgámi bárzo  
 wielkimi / y piſmem ludzkim tak z wierzchu  
 iáko y we wnoſz popiſanemi : gdyż ten ktory  
 był pierwey Księgámi Anielskimi wſzocemi ich  
 wſhelákiey mądroſci / przyſzedł ná ſwiat / y  
 przyiáł náture ludzká / y nápełnił iá cnotámi /  
 y wſyſtka zupełnoſcia Boſtwa / áby ludzkie má-

iac przed

## 7. Artykuł Testamentu Pańskiego.

151

rac przed oczyma swemi / wszystkie cnoty y doskonałości jego mogli sie z nich nauczyć / iako tu maia żyć / cnotliwie á pobożnie / przed oblicznością jego przez wszystkie dni żywota swojego / á potym iako sie maia dostać do oyczyny wieczney Królestwa niebieskiego / w ktorym wszelakich cnot / nágotowana jest zapláta / przez zasługę nadrozszey meki Syná Bożego / ktoremu z Bogiem Oycem / y z Duchem swietym / cześć y chwala / y dzieł czynienie ná wieki wieków / AMEN.



GROB

Grob Panski iest Szkołą cwi-  
czenia Chrześcijańskiego.

NA WIELKA NOC

Marcie 16.

Trzy Márye poszły do Gro-  
bu Panskiego.

Trzy Má-  
rye podzia-  
wienia y ná-  
sládowná-  
nia godne.

**A**lene y Swiete Pánie /  
ná samym początku Ewángeliey  
dzisiejszey položone / gđne sa z wie-  
lu miar y pochwały / y podziwie-  
nia / y podziękowánia. Pochwa-  
ly godne / ábowiem niezálowały prace / y czuy-  
ności y kóstu / dla ostatniey posługi náuczycie-  
lá y Mistrzá swoiego ymárlego y pogrzebione-  
go. Podziwiéna godne / ábowiem serdeczno-  
ścia swóia / przeszly nie tylo smiálość niewie-  
ścia / ále teź y smiálość Mezsta : ábowiem  
ieszcze przededniem / gdy ieszcze ciemności byly /  
puścily sie do grobu / znáturey swey strášnego /  
w którym bylo obecne ciálo Chrystusa ymár-  
lego / y

tego / y okrutna śmierć zámordowanego; ię  
 sze puścili sie do grobu / bärzo wielkim kämie-  
 niem zäwälonego / puścili sie do grobu / wiel-  
 kiemi pieczęciami nawyższych Kápłanow zä-  
 pieczętowanego; ä näd to wšyſtko / puścili sie  
 do grobu / sträſna straża Solnierſka oſädzone-  
 go. Wic y wielkiego podziękowania bärzo ſa  
 godne / y z tę wczynnoſcia / y ſmiäloſcia ſwoia /  
 przetorowały droge nieprzeſpieczna / nie tylko  
 Apostołom Pänſkim / od wielkiey boiäzni roz-  
 proſionym / äle y wšyſtkim wiernym Chrystu-  
 ſowym / ktorzy äż po dziś dzień z wielkim ko-  
 ſtem / y z wielkã przewagã zdrowia ſwego /  
 dra sie do nachwalebnieyſzego grobu Pänſkie-  
 go / y teraz straża Pogänſka oſädzonego: do kto-  
 rego / gdybyſmy ſie y my dziś mogli przedrzeć /  
 torem tych trzech Märiy / moglibyſmy ſie w  
 nim zdobydź nã wielkie nãuki / y pöciechy zbä-  
 wienia nãſzego. Abowiem nie tylko trzyż Pän-  
 ſki / ktorzy miał nã ſobie żywego Chrystuſã /  
 przez trzy godziny zä żywotã / y przez drugie  
 trzy godziny po śmierci wiſzãcego / iest naza-  
 cnieyſza Kätهدra ćwiczzenia Chrzeſcianiſkie-  
 go / äle y ten nachwalebnieyſzy grob / ktorzy  
 miał w ſobie umärtego Miſtrzã y nãuczyciela  
 nãſzego / iest poważna skola / y ſlawnym le-

# Grob P. jest szkoła ćwiczenia Chrze:

torium, wielkich tajemnic do zbawienia nasze-  
go potrzebnych. Przetóż pokornie proszę /  
abyście z temi trzema MARYAMI wyprawili do  
niego / wszystkie trzy władze duszy waszey / y  
Rozum / y Wola / y Pamięć / z wonności miło-  
ści przeciwko Chrystusowi Pánu naszemu / do  
ktorego o łaskę Duchá swietego / nabożnie  
westchnimy.

Każda sprá-  
wá Pána  
Chrystusa  
wá jest cwi-  
czeniem ná-  
szym.

Najdoskonalszy Mistrz Zbawienia nášego /  
IEZVS CHRYS TVS, we wszystkich sprá-  
wach swoich / pilno sie ná to ogladał Chrze-  
st. aby każda z nich mogła bydz osobliwa ná-  
uka y potrzebnym przykładem náśládowania  
nášego. Bo poniewaz ták nas ymilował / że  
bedac Synem Bożym / stał sie Synem czlo-  
wieczym / aby dal synom ludzkim moc stać  
sie Synami Bożymi: dla tegoż też trzebá tego  
było / aby im w sámych sobie dal sposob / iáko-  
by mieli dostawác tego synostwá Bożego. A  
dla tegoż przyiał Chrzezt pokuty / choctay ni-  
gdy nie grzeszył / aby grzesznym zálecił Pokute  
swietá / ktora grzesznemu czlowiekowi / przy-  
wraca one niewinność dziecinstwá swietego  
Chrztem swietym dostapionego / do ktorey  
iesli sie kto nie wroci / nie dostapi Królestwá

P. Chry-  
stus przyiał  
Chrzezt po-  
kuty dla  
przykładu  
nášego.

niebie-

niebieskiego / iako sam dziedzie niebieski o tym  
mowi do Mistrza Izraelskiego Nikodema. IESLI  
SIE KTO NIE NARODZI ZNOW  
nie bedzie mogl ogladać Krolestwa Bozego.  
Tegoz powtarza y do Swolennikow swoich /  
miedzy ktoremi postawivszy maluchne dziecia-  
tko / tak mowi do nich. IESLI SIE NIE NA-  
wrocicie / y niestaniecie iako maluchne dziatki /  
nie wnidziecie do Krolestwa Niebieskiego.  
Dla tego Pan Chrystus poscil / y pokusy zno-  
sil na samym sobie / aby nam pokazal okrucien-  
stwa Szatanskie / ktory grozac nie tylko  
na obzerce y pjanice / ale y na tych kto-  
rzy postami dreczo ciało swoje. Wiec iz  
smierc podyal / dla tego to uczynil / aby smierc  
nasze zwyciezyl / po ktorey iz chcial bydz y do  
grobu wlozony / nie dla czego to innego uczy-  
nil / iedno aby pokazawszy to po sobie / ze pra-  
wdziwie byl umarłym / zaraz tez to pokazal  
ze prawdziwie powstal od umarłych / dajac  
nam na przyklad / aby my ktorzy czesto umiera-  
my grzechami smiertelne / mogliśmy sie od  
niego nauczyć / iako sie mamy z grobow na-  
szych dobywac / y do wiecznego żywota pow-  
stawac. Co iesliby kto chcial to o sobie trzy-

p. Chry-  
stus poscil  
y byl kuszo-  
ny dla nas.

p. Chry-  
stus umarl  
dla przykla-  
du umara-  
twienia na-  
szego.

p. Chry-  
stus pogrze-  
biony pow-  
stal z grobu  
dla przykla-  
du naszego.

I. Ioan. 1.

Ezech. 18.

Eccles. 21.

Grob dusze  
grzeszney vs  
podobanie  
grzechowe.

mąc że nigdy nievmiera / tedy musiałby to o  
sobie trzymać / y mówić że nigdy nie grzeszy /  
zaczem musiałby na sie przyiac / on sromo-  
tny tytuł Igarzá / ktory takim wszystkim za-  
dacie Jan swiety / mowiac : Ieslibysmy rzekli ze  
grzechu nie mamy, Iżemy / y prawdy nie mo-  
wiemy. A ktoby tak osobie rozumial / ten same-  
go siebie zwodzi / y niemasz w nim prawdy.  
Ponieważ tedy wszyscy grzeszymy / tedyc też  
wszystcy vmieramy : A bowiem dusza ktora zgrze-  
szy vmrze : Od ktorey śmierci odwodzac nas  
Madrzec Żydowski / mowi : Iako od oblica  
Węza, tak vciekay od grzechu / zeby Lwie  
zeby iego / zabijaiace dusze ludzkie. Iako miecz  
oboietny wśelaki grzech / a iego ranie niemasz  
vzdrowienia. Wiedz tedy każdy pewnie / iż  
każdy grzech śmiertelny : jest okrutnym Ty-  
ranem / zabijaiacym dusze ludzkie. A tego strá-  
śnego y okrutnie zamordowanego trupa / kto-  
ry by był grob / Iacno go znajdzieś gdy poy-  
żrzyś w własną wola swoje / y w vpodobanie  
grzechowe / w ktorym dusza co daley to bá-  
rziej gnie iako bydle w gnoiu y sinrodzie swo-  
im y iako sinrodliwy trup w iamie swoiey : Cze-  
go mamy bázro wiele strážnych przykladow /  
w tych / ktorzy sie z iednego grzechu w drugi  
wala /



wala / a z drugiego w trzeci / y czwarty y dzie-  
 siąty / przykładem Krola Dawida / ktory pu-  
 ściwszy sie za požadliwością oczu / wziął cu-  
 dza żonę / y nie mając na tym dosyć że popelnil  
 cudzolostwo / ieszcze co daley to barzciey gnil /  
 w onym w podobaniu grzechowym / zażywając  
 rozmaitych fortelow / z Dryaszem mężem iey;  
 ktore iż mu nie poszły według fantazyey iego /  
 napisał list smrodliwy / do Joába Hetmána  
 swojego / aby Dryasza wystawił na plac nie-  
 przespieczestwa nawietżego / na którym kazal  
 go odbieżeć aby był zabity. A kto w takim gro-  
 bie leży y kto duszę swoię poloży w w podobá-  
 niu y rozkoszowaniu grzechowym / taki nie do-  
 czeka sie żadney inżey poćiechy / iedno iż będzie  
 wielkim kámieniem zawálony. Albowiem z  
 częstego powtarzania grzechow / rodzi sie ona  
 zátwardziałość serca / o ktorey Job swięty po-  
 wiáda. Serce iego zátwardnieie iáko kámiem , y  
 zbýje sie iáko nákowálnia Kowálka. Takim  
 kámieniem zawálona byla duszá Kaimowá /  
 ktora niechciała z w podobania grzechowego  
 ná w pominanie sameg Pána wżyskie rzeczy o-  
 żywiáiacego. Takim kámieniem zawálona by-  
 lá duszá w pornego Pháraóná / ktora z w podo-  
 bania grzechowego / nie dáła sie wywlec Moy-

2o Reg: 11:

Kámiem  
 Grobowy  
 znaćy zát-  
 wardział-  
 ość serca.  
 Job: 41:  
 Genesis: 4+

Exod: 7+

Iosue: 10.

Wszystkie  
zmysły grze-  
sne / kámie-  
niem są zám-  
walone.

Ktore są  
pieczęci  
Dyabelskie.

żeszowi y Aaronowi / którzy ta dziesiąta  
plag dźwigali do upamiętania / y grzechowe-  
go obrzydzenia. Tego wielkiego kamienia by-  
ły dosyć znaczna Figura / ono wielkie kámie-  
nie / ktorem Jozue kazał pozawalać pięć Kro-  
low Pogańskich / w iastini Maceda: Abowiem  
toż właśnie dzieje się z sercem zatwardziałym /  
ktorego pięć zmysłów w członkach jego Krolu-  
jących / tak bywają zawalone / iż oczy jego  
nie mogą patrzeć na wielkie nieprzespieczności  
Zbawienia naszego / y vszy jego tak są zawalo-  
ne / że niechcą słuchać słowa Bożego / y Zbá-  
wienney porady / y vszta jego tak są zawalone /  
że wszelki pokárm obracaia sobie w obrzydze-  
nie / y nos jego tak jest zawalony / że nie-  
czuje smrodu grzechowego / y swedu Piekielne-  
go / y dotknięcie jego tak jest zawalone / że przy-  
szedłszy w oczywiste nieprzespieczństwo gárdzi.  
Niáko złośliwi przeciwnicy Chrystusowi /  
przyszędłszy do grobu Chrystusowego / przyci-  
sneli pieczęci swoje do niego / tak nieprzyiacie-  
le dušni przychodzą do człowieka / w upodo-  
baniu grzechowym położonego / y zatwardzia-  
łości serca zawalonego / y pieczętnia go / prze-  
kletymi pieczęciami swoimi. A ktoreż są pie-  
częci Książat Piekielnych? Żadne inſze jedno  
czary /

czary / wroźci / gusia / zabobony / y czarno-  
 riestie obludy. Abowiem te wszystkie nic inſe-  
 go nie ſa / iedno one naſprośnieyſze Chárakte-  
 ry / beżecney Beſtwey Piekielney / ktora poma-  
 mila ludźie mieſzkájące ná ziemi / dla znałow  
 ktore iey dopuſzczono czynić. A roſkazála wſy-  
 ſtkim máłym / y wielkim / bogátym y wboгим /  
 wolnym y niewolnikom / áby każdy miał Chá-  
 rákter álbo piatno / ná prawey rece / álbo ná  
 czele ſwoim. A te przeklęte Cháraktery / bárzo  
 podobne ſa pieczęci / ktore chociaſy nie ſa zamká-  
 mi / przecie czynia te rzeczy zamknione / do ktorych  
 bywáia przyłożone / á te dla powagi tych czyie ſo  
 ceści. Tak teſz y czary nie ſa ſámy z ſiebie wa-  
 żne bo ſa właſne bálámuctwá / ále zdádzá ſie  
 bydź cóś dla wmdowy z Szátánem wczynioney /  
 ktory poſyla zwodniki y zwodnice ſwoie / áby  
 glupie ludźie w grzechách zawałone pieczęto-  
 wáli / álbo opalonemi ożogámi / álbo zárdze-  
 wiálemi roſznámi / álbo ſiećączámi kápuſtnemi.  
 A żeby ſie to mogło przylepić do zátwardziálo-  
 ſci ſercá ludźi omamionych / dla tegoż ma ná  
 to owe przeklęte widmy / ktore ſpuſzczáia wo-  
 ſti / ktore leia olowy / y wpatruia co ſie teſz wy-  
 leie y wyrázi ná nich / zá ſpráwa Szátána prze-  
 kłętego ; ktory dopuſzcza ſługom y ſłużeńnikom  
 ſwoim

Apoc: 13:

Czary má-  
 ia moc nic  
 ſáme z ſie-  
 bie ále z ro-  
 znowoy z  
 Szátánem  
 wczyniony.

Szatan bo  
brych rze  
czy ná zle v  
żywa.

Silá iest  
falszywych  
krzyżow.

W history  
ey znalezie  
nia krzyża  
swietego.

przeštroga  
potrzebna.

swoim/ vzywác do tego y krzyżytkow / aby wie-  
tška powage vczynil pieczęciom swoim/ y aby  
tym mocniej zápieczetowal ludži w zlošciách  
swoich pogrzebionych. Dmie ten zdraycá pře-  
mieniác sie y w Anjola šwiatlošci / y vzywác  
rzezy šwiatych / názwodzenie duš nieostro-  
žnych: Ták dálece že sie iednemu Pustelnikowi  
vřkazal byl w postáci Chrystusa ná Krzyžu przy-  
bitego. Przetoz wára / bo iest silá falszywych  
Krzyžow / do ktorych sie pan Chrystus nie zna/  
gdyž y lotrowie ná krzyžách tež podle Pána  
Chrystusa przybici byli / ále przedšie ich  
krzyže ná nic sie nie przydádzá / iedno aby byly  
spalone / y wniwecz obrocone : Czego mamy  
iáwny dowod przy znalezieniu Krzyža Pánškie  
go / przy ktorym dwa krzyže rázem znalezione /  
žaden z nich niemogl wštrzesíc trupá šwiežo  
przyniešionego / y krzyžami obudwu lotrow  
dotknionego / áž gdy byl własny Krzyž Chry-  
stusow przyložony / tož šmierc vřtápić musíá-  
lá / nie mogac zniešć mocy drzewá žywotá /  
šropionego nadrozška Krwia Pelikána niebies-  
škiego / zmarle džiatki swe krwia svoia ožy-  
wiáiacego. Przetoz přeštrzegam onych co sie  
dáta zwodzić czeštym krzyžytkom miedzy džiz-  
wnemi imionámi / y miedzy obludnym oreza  
žátkli-

zaklinaniem popisanych / bo te wszystkie krzy-  
żyki są Lotrą lewego / który dostał się y z Krzy-  
żem swoim Lotrowi Piekielnemu. A czemuż  
Bo umarł na krzyżu lotrostwa swego / pośmie-  
wając się z Krzyża Chrystusowego. Coż albo  
nie wiesz że klada y noszą na sobie krzyżyki y  
płynice / y wsteczniczy / y lichwiarze / y ko-  
strowie / a przed się im te krzyżyki nic nie po-  
magają. Abowiem nieumie sprawiedliwość Bo-  
za pomagać niecznotom. A coż prośbę może  
być kostrowniejszego niż owe krzyżyki złote  
Dyamentami / y Szmaragdami / y Rubinami /  
y Szafirami nasadzone / które na piersiach  
swoich noszą Pannie y Panny światowe / ale  
przed się nie zna się do takich krzyżyków Chry-  
stus który był cichy y pokornego serca / bo pod  
tak pieknym krzyżykiem / także nieprzyjaciel  
Krzyża świętego Szatan przeklęty / który py-  
cha y nadościami napełnia serca tych rostkownic  
nieostrożnych. Bodayże poginęli tacy przekleci  
pieczętarze / pospolu z temi pieczędiami piekielne-  
mi: Abowiem ci są którzy przywołują gniew Boży  
na ludzi / iako Jan święty opowiada / w os-  
biawieniu swoim mowiac : Ktoby się klął  
Bestyey albo obrazowi iey, y wzięłby piatno iey  
na czoło albo na rękę swoją, ten będzie pić wino

Marcit 13.

Apoc: 14.

gniewu Bożego: które zmieścane jest z przytym  
winem zapalczywości tego / y będzie mezon  
ogniem / y siarko / przed światem Anioły  
y przed Baránkiem / á dym mał ich poydzie w  
zgore ná wiel wiekom / á nie beda mieć odpo-  
czyniena / áni w dzien / áni w nocy / ktorzy sie  
klániali Bestyey / y obrazowi iey / y ktokol-  
wiek przyiał piatno imienia iey. Przestrzegam  
tedy y vpominaam imieniem Bożym / ábyście  
sie strzegli tych przeklasych pieczęci / które so-  
Chárakterami wiecznego potepienia / ále rá-  
czyy vpominaam y prosze / imieniem Odkupi-  
ciela y Zbáwiciela nášego Jezusa Chrystusa /  
ábyście ná sobie wypieczetowali własne pia-  
tná / y pieczęci tego / w owiac z Páwlem świę-  
tym: luzesz niechay mi sie nikt więcej nieuprzy-  
rzya / ábowiem ia blizny Chrystusowe nosze  
ná ciełe moim. O šťastliwe blizny / które y  
teraz sie lśnia iásniey nád Slonce / w Dwiel-  
bionym ciełe Chrystusowym / ná práwicy Bo-  
gá Dycá niebieskie / które vřázuje zá nieošáco-  
wany odkup zbáwienia nášego / do ktorego za-  
den nie przyydzie / iesli nie będzie vczestnikiem  
blizn Chrystusowych / przez násladowanie v-  
martwienia iego. Bo iesli pospolu z nim cier-  
pieć / tedy teź y spolě z niem Krolowác bedziemy.

Pieczęci  
Chrystusowe  
we suza lu-  
dziom Ch-  
rześcían.  
Klm.

# Grob B. iest szkola twiczenia Chrze:

163

A iż te pieczęci Szatanſkie ſo tak bārzo ſłabe /  
że mogą bydź łatwo oderwane / dla tegoż im  
nie yſtaic przydaie ſtraż ſwoie : iako to iāśnie  
wyrażili w przykādzie ſwoim niewierni Żydo-  
wie / mowiac do Pilatā : Rozkaz ſtrzedz gro-  
bu, by ſnadź nie przyšli Zwoleńnicy iego, y nie  
wkrādli go / y nie mowili że powſtał od umār-  
łych / y byłby gorſzy bład oſtātni niź pierwſzy.  
tāci ſie boi Szatan przeklety / o duſze w grze-  
chāch umārła / bo choćia y iuż iā wewloł do  
grobu y podobānia grzechowego / y choćia y  
iā zāwāłil bārzo wielkim kāmieniem zlych na-  
logow / y zātwardziāłości ſerdeczney / y cho-  
ćia y iā zapieczetowāł przekletemi Charakte-  
rāmi ſwoiemi / przedſie ieſzcze nie ma doſyć nā  
tym / āle przydaie ſtraż ſwoie Piekielno / w  
tākiey geſtwinie / iź iako wiele bywa much oko-  
ło gārca miodem nāpełnionego / tāk wiele ieſt  
dyabelſtwā / okolo człowiekā obludno ſłodko-  
ſcia grzechowā zwiędzionego : y iako wiele  
bywa pſow głodnych okolo ſcierwā zdechle-  
go / tāk wiele bywa Szatanow okolo czło-  
wiekā / w powinności ſwoiey Chrzeſcīanſkiey  
umārłego. Abowiem iako weſele ieſt w niebie  
wſyſtkim Anyołom Bożym / ziednego czło-  
wiekā grzechnego Pokute czyniacego / tāk zās

Straż Szā-  
tanſka oko-  
ło grzechne-  
go.

Psal: 3.

Psal: 21:

Trent 1.

Trent 2.

wielkie weśele jest / wſzystkim Szatanom prze-  
 klotym / z iednego grzeſznika Poluta gardzace-  
 go. Czul to dobrze on ſwiety grzeſznik / ktory  
 wołał do Pana Boga: O Panie iakoć ſie ich  
 wiele zebráło, ktorzy mię trapią, bárzo wiele  
 powſtáieich przeciwko mnie: Wiele ich mo-  
 wi duſzy moiey / nie ma ten zbáwienia w Bo-  
 gu ſwoim. X znova. Boże moy weyrzy ná  
 mię, czemuś mię opuścił? Oto vtrapienie nie  
 dáleko jest / á nie máſz ktoby ráwował: Obto-  
 czyło mie zewſząd cielcow ſilá / tluści byko-  
 wie obſiedli mie / rozdarli ná mie páſzaki  
 ſwoie / iáko Lew łápiący y ryczacy / ogárne-  
 ło mie bárzo wiele pſow / zgromádenie okru-  
 tnikow obległo mie. Też przeklata ſtraż Piez-  
 kielna / vpátruiać zacny Prorok Jeremiaſh /  
 plácze ná dufá grzeſzną / z onym rzewliwym  
 nárzekániem / mowiac: Wſzyscy nieprzyia-  
 cíelé iey ogárneli iá w véilkách. Otworzyli ná  
 cie vſtá / wſzyscy nieprzyiaciele twoi / Pſyła-  
 li y zgrzytáli zębami / y mowili: Oto iuż dziś  
 ten jest dzień ktoregoſmy czekáli / náleziſmy  
 widzieliſmy. Coż proſze rozumiećie Chrześ:  
 N. o tych wielkich nieprzeſpiecznoſciách? Záp-  
 rawde wielkie / záprawde ſtráſne / y bárzo  
 nieprzeſpieczne / ále przedſis nietál ſo od wſze-

lákiego



latiego ratunku proznie / żeby my już mieli war-  
 pic / o zbawieniu naszym : Abowiem mocen  
 jest Pan Bog / zatrasnac ziemię / tak potez-  
 nie / iż sie musi y grob otworzyć / musi sie y  
 kamień odwalić / pospolu z pieczęciami / zaczy-  
 n wsytká straż nabierze sie takiego strachu / że  
 sie sstanie iáko umarla / iáko sie sstalo / przy  
 chwalebny m Smartwychwstaniu Páńskim /  
 o ktorym powieda Ewángelista swiety : Oto  
 trzesienie ziemi sstalo się wielkie. A to trzesie-  
 nie ziemi / nie co innego nam znaczy / iedno  
 prawdziwa struże / za grzechy nasze / od kto-  
 rey powinno sie trzasć to ciało z ziemi vlepio-  
 ne / czyniac pokute y dosyć vczynienie. Tá-  
 kim trzesieniem ziemi / trzasł sie Krol Má-  
 nasses przed Pánem Bogiem / y otrzasł z sie-  
 bie w sytkie niezliczone grzechy / y otrzasł z sie-  
 bie w sytkie láneczuchy y Káydany / ktoremi  
 byl skrepowany / y wylast nie tylko z ciasney  
 turmy / w ktorey byl zatárasowany iáko w tru-  
 mie / ale wylast y z grobu grzechowego / w kto-  
 rym byl zlym nalogiem zawálony / y zápiecze-  
 rowany wielkimi pieczęciami Szatáńskimi /  
 iáko nawielky czarownik / ktory teź y strazo  
 Szatáńsko byl osádzony / iáko nawielky nie-  
 wolnik grzechowy. Tákim trzesieniem ziemi /  
 trzesła sie ziemia Dawida Krolá / ktory ieczal

Trzesienie  
 ziemi zna-  
 kiem jest zo-  
 martwych  
 wstania du-  
 chownego.

Trzesienie  
 ziemi zna-  
 czy struże  
 za grzechy.

Psalmt 37.

Grob B. jest szkoła ćwiczenia Chrze-  
 od wzdychania serca / który wpożarzał postem  
 dusze swoje / który chleb swój popiołem posy-  
 pował / y trunki swoje ze łzami mieszał / który  
 na każdą noc / łzami wmywał łóże swoje. Ta-  
 kim trzesieniem ziemi / trzęsła się ziemia Kro-  
 lą Łzechiaśką przed Panem płaczącego / y w  
 gorzkości dusze swojej / wszystkie dni żywota  
 swego rozmyślającego. Takim trzesieniem zie-  
 mie / trzęsła się ziemia Piotra świętego / po za-  
 przeniu Mistrza swego rzewliwie płaczącego.  
 Takim trzesieniem ziemi / trzęsła się ziemia  
 Maryey Magdaleny / v nog Pána Chrystu-  
 sowych leżacey / łzami swemi nogi iego pole-  
 waiacey y pokornie całuiacey / y drogiemi ma-  
 ściami pomazywaiacey. Aż ta ziemia naszą  
 jest bårzo oćieżała / y do tego trzesienia sama z  
 siebie nie sposobna / przetoż potrzeba abyśmy  
 iey oćieżałość porusáli / tak iáko ja poruszał  
 Jáwnogrzesnik / który pieścią bil pierśi swoje  
 mowiac : Boże bądź miłościw mnie grzesz-  
 nu. Tak paruszał ziemię swoją Hieronim S. /  
 który twárdym kámieniem tak długo tlukł pier-  
 śi swoje / aż z nich wykolátał wszystkie myśli  
 swoje złe / y wszystkie pobudki cielesne. Tak  
 poruszał ziemię swoją Benedykt święty / który  
 nágo w polrzywoy y ciernie w bieżawšy / tak  
 dlugo

Izaia: 38.

Lucas: 22.

Lucas: 7.

Trzeba źie-  
 mie poru-  
 śać do trzes-  
 sienia.

Lucas: 18.

S. Hiero-  
 nim.S. Bened-  
 dykt.

dlugo parzył y drapał ciało swoje / aż ie porużył do wstrzemięzliwości / y zachowania czystości. Tak porużał ziemię swoje święty Dominik / który do wielkiego Krwie wylania / trzykroć przez noc dyscyplinował ciało swoje. Tak porużał ziemię swoje Franciszek święty / który nago w puszczał sie w przerabl Lodowa / albo w kupa śniegu. Tak ia rużali oni święci Pustelnicy y Zakonnicy / którzy ia trzęśli czynnościami Postami / Modlitwami / Dyscyplinami / y rozmaitemi pracami. A na coż sie przyda to trzęsienie ziemi? Na to / że oćie żalostí swoia nie będzie obciążać dusze która sie pnie ku gorze / która wzdycha do nieba / która pragnie do Pana Boga / na którego podobienstwo y wyobrażenie iest stworzona. O czym daie znać ten sam / który ciało ludzkie własnymi rękami swoimi vlepil / y sam natchnal wnie dech żywota / gdy tak mowi do Swolenników swoich : Duch wprawdzie iest rzeczy ale ciało słabe. A do czegoż słabe? do Modlitwy / do czuyności / do Postow / do vdręczenia / które sa potrzebne do wieczne zbawienia. A wiec mu podobno solgować dla tego iż słabe? y owšem przynagląc mu aby bylo mocne; bo ponieważ mocne iest do zlego / a dla czegoż nie ma bydź

Święty  
Dominik.

Święty  
Franciszek.

Ciało trzęs  
ba przymu  
ścić do do  
brego.

# Grob W. iest škola ćwiczenia Chrze:

ma bydź mocne do dobrego? O iako wiele iest  
 mocnych mocarzow do obżarstwa / y pijan-  
 stwa. O iako wiele iest mocnych mocarzow /  
 do nierządu y wścietczeństwa? O iako wiele  
 iest ich do pomsty / y krzywdy czynienia? A że  
 musz tey mocy nieobracacia na czynienie Cnot  
 swietych / y na dostapienie Krolestwa niebie-  
 st ego? O iako sie mocno ruszamy / y potężnie  
 dzwigamy w wykonaniu zlych rzeczy? O ias-  
 ko wyciągamy y zakłásuiemy rece nasze / gby co-  
 komu wydrzet / gdy kogo vkrzywdzić / gdy ko-  
 go pobić; ale gdy co dobrego vczynić tu czi-  
 y chwale Bozey / y na poratowanie bliźniego  
 swego / ali nam zaraz rece słabieia / y obwisna-  
 ták / iż niemi władać nie możemy. O iako po-  
 teżne y racze sa nogi nasze / bieżeć droga hero-  
 ta choćiay wiemy że wiedzie na wieczne po-  
 teptenie / ale gdy isć do Kościola albo nawie-  
 dzić vbogich w spitalu / albo vtrapiionych w wie-  
 zieniu / ták nas nogi zábola iż sie z mieysca ru-  
 szyć nie możemy. Poslismy bázro na owego  
 Mátysá / na ktore° sasiad ieg Grzegorz wolal:  
 Mátys / bá wyleźze z izby inż to dzwoniło  
 do Kościola; ali on ozwawšy sie odpowie-  
 dzial. A w Dyableš mam isć / nie mam či bo-  
 tow; a gdy zaś Grzegorz idac z Kościola / za-  
 wolal

Retšymi  
 iestšemy do  
 zlego niš do  
 dobrego.

VS

m

wolał na niego: Mąrys / proście cie na pulz  
 kwarty gorzałki / ale on zaraz rzekl. Bårzo rad /  
 tylko proście abyś mie poczełal aż mi samá znaj-  
 dzie stare bociská. A takich Mąryśow jest bår-  
 zzo wiele / nie tylko po wsiách / miedzy wie-  
 śniakami / ale y w Miesćiech miedzy Mieszczá-  
 ny / y w Dworách miedzy Mościwemi Pány.  
 Abowiem do stołu Pánstkiego / y Błogosławio-  
 nego Kielichá iego bårzo sa leniwemi / ale do  
 zaráźliwego stołu Szatánstkiego y przekletego  
 Kielichá iego / bårzo ochotnemi. Kaczeni sa  
 trzasć sie od śmiechu / y zbytniego chychotania /  
 ale sa nie poruszonemy do płaczu y żalu serdecz-  
 nego. Kaczymi sa trzasć sie w tańcách / y w  
 plesách aż do zmordowania / ale do Pielgrzy-  
 mowania na swiete mieyscá / tak sa leniwemi /  
 y nieporuszonemi / że drugi uczynionego slu-  
 bu swego nie wypelni / zá ledwie w dziesiatym  
 Roku / y to z wielkim narzekaniem y wciázá-  
 niem. A iż nie máś tego dobrowolnego trze-  
 sienia ziemie / dla tegoś sam Pan przepuszcza  
 na náśze ziemie plagi swoje stogie / przepuszcza  
 mory / przepuszcza glody / przepuszcza woyny /  
 od ktorých musz sa poniewoli trzasć / nie tyl-  
 ko domy y Dwory / ale y wshyská Rzeczpo-  
 spolita. Adla czegoż to czyni? Dla tego iż Prá-

pan Bog  
 trzeście sie  
 mie przepu-  
 szć iac ná-  
 nie plagi.

Skutki po-  
kuty są wy-  
rażone w A-  
ngiele w gro-  
bie siedzą-  
cym.

Postać  
młodzien-  
stwa znaczy  
odnowie-  
nie.

Colos 3.

Marth 16.

Białosc  
światlosc  
cnot swie-  
tych.

Pfalm: 50.

gnie / aby sie odwálily te wielkie kámiennie zá-  
twárdzálósci ludzkiej: tego chce aby otwo-  
rzyly sie groby náše / y abyśmy z nich wylezli /  
powstawšy od umártych przez Pokutę swie-  
ta: ktorey zbáwienne skutki dostátecznie wy-  
rażone są / w tym Aniele Pánstkim / w grobie  
Chrystusowym będącym. Abowiem iż sie wka-  
zał w postaci Młodzienstkiej / dáie nam oczę-  
wisty dowód / iż Pokutá swieta czyni z zósta-  
rzálego grzesníká czlowiekiem odnowionym  
y odmłodzonym / do zego nas wšystkích w-  
pomina Páwel swiety / abyśmy zwlekli z sie-  
bie stárego czlowieká / ktory uczyniony jest we-  
dlug stárego Adámá / á żebyśmy przyoblekli  
nowego / ktory jest stworzony / wedlug no-  
wego Adámá Jezusá Chrystusá: ktory chce tegó  
po nas / abyśmy sie znouu odrodzili / y sstá-  
li sie iáko mátemi dziateczkami. Ale iż sie wka-  
zał nie tylko w postaci Młodzienstkiej / ále y w sá-  
tách białych / to iuž tu ná oko wkażnie / iż nie  
tylko wzdychaniem wnetrznym / y skrucha ser-  
deczna / trzeba dusze z zástárzálosci grzechowey  
odnawiać / ále y te zwierzchowne czlonki náše /  
trzeba przyodziewać oná białoscia / ktorey sie  
nápierał on swiety grzesník / woláiac do Pá-  
ná Boga: Pokrop mię Pánie Hisopem á będę

oczy

oczyszczony, omiy mię a będą nad śnieg wybielonj.  
 A gdzieś sie na to swiete pokropienie / y na to  
 zbawienne omycie zdobedziemy? nie gdzie in-  
 dzie iedno w nadrozżey Krwi zbawiciela na-  
 szego Jezusa Chrystusa / ktory w postaci Bo-  
 zkiej bedac wyzszym nad wszystkie Cedry Li-  
 bańskie / przyciągnal do siebie drobniuchny y ni-  
 zniuchny Isop natury ludzkiej / przytawszy na sie  
 postać słuźebnica / y stawszy sie wżgardą ludz-  
 ką / y brakiem pospolstwa. A te obiedwie natu-  
 rze / y one wielka Boska / y te małuchna ludzka /  
 związal iedwabiem karmazynowym dwakroc  
 farbowanym. Abowiem ona bärzo dluga y  
 mocna nię / woli przedwiecznego Syna Bo-  
 żego / ku przyięciu natury ludzkiej / ktora sie  
 dosyć dlugo wlokła przez rozmaite obietnice y  
 figury / pierwszy raz była wfarbowana w go-  
 racey miłości Boga Oycá Niebieskiego / kto-  
 rego przedwieczne przeyrzenie prägnal wyko-  
 nac / w naprawie zbawienia ludzkiego: A dru-  
 gi raz tąż nitką karmazynowa była wfarbo-  
 wana / w vprzymey miłości ludzkiej / wedlug  
 własnego oświadczenia iego ták mowiacego /  
 ROSKOSZ MOIA BYDZ Z SYNMI LVDZ-  
 KIEMI. Już tedy mając to drzewo Cedrowe Bos-  
 twa / y mając do nie° przywiązana te wiozke Hizo

Hizo do  
 Cedru przy-  
 wiazany ni-  
 tka karm-  
 azynowa  
 znaczy wcie-  
 lenie páná  
 Chrystusa  
 we.

Próu: s.

Psalms: 101

Apocal: 7.

Hebrt 9.

pu drobnego człowieczeństwa / mamy już zbawienne kropidło / pokropienie y omycie grzechow naszych / ktore gdy vmocymy / w nadrozskej krwi onego wrobla / ktory sam o sobie mowi : IA IAKO WROBEL OPVSZCZONY wstrzeże : możemy bydz dostatecznie omytemi / y nád śnieg wybielonemi / pospolu z onemi / ktorych widzac Jan święty / wkaże nam mowiąc : Ci są ktorzy wyprali szaty swoje , y białymi ie poczynili , we Krwi Barankowey. A ta zbawienna krew / iż jest w Sakramencie Pokuty świętey / niemáš w tym żadney wazpliwości / poniewasz sam Zbawiciel náš Jezus Chrystus / idac ná śmierc powiedział : Iż krew iego jest krew nowego y wiecznego Testámentu , ná odpuszczenie grzechow. Za czym słusnie Argumentuie Doktor Pogánski / mowiąc : Iesli krew Kozlow y popioł lálowicy , gdy niemi pokropiono splugáwione poświęcał / ku oczyszczeniu ciała / dáleko wiecey krew Chrystusowa / ktory przez Duchá świętego / ofiarował samego siebie niepokalánego Bogu / oczysci sumnienie wáše / od uczynkow martwych / ná službe Bogu żywiáczemu.

Co ieslibys już obaczył po sobie to cudowne odmłodzenie / y białych śat dostąpienie / nie

Trzeba się  
báć choć  
ay kto dost  
al białey śa  
ty.



zaraz że już wystąpił / y nie podnoś się w pyche  
y náderość / ále przykładem Anyolá przy grobie  
Pánškim widzianego / siedź w oney pokorze y  
boiaźni / do ktorey cie vpomina medrzec Sy-  
dowski / mówiąc: Po odpuszczonym grzechu  
nie bądź bez boiaźni. A czemuż? bo iáko po  
zaleczoney ranie / zostáie blizná / y po zrośnie-  
niu zlamáney kości zostáie guz / ták po odpus-  
czeniu grzechu / zostáie przymianek grzechowy  
ná každym czlowieku grzesznym / iáko został ná  
Dawidzie / ktoremu chociaý jest odpuszczony  
grzech / przedśie y do tego času zowia go grze-  
śnikiem / y Mária Magdalene zowia grzesz-  
nica / chociaý iey odpuszczone są grzechy. Ták teź  
y każdy grzesznik / chociaý przestánie byđz grze-  
śnikiem / przedśie nie moźe się tego záprzec / że  
był grzesznikiem. A iákoź tedy moźe byđz ten  
bez boiaźni / ktory już był grzesznikiem / y zno-  
wu moźe niem byđz? Przetoź siedź w ticho-  
ści y pokorze. A siedź ná práwey stronie, my-  
ślac wstáwicznie / o oney práwicy sedziogo náy-  
spráwiedliwšego / ná ktorey beda postáwie-  
ni wšyscy spráwiedliwi / y miłósterne uczyn-  
ki wedlug przemożenia swego czyniacy: Do  
ktorych naysłodrobliwšy kásarz Królestwa  
Niebieskiego / będzie mówił: **PODZCIE BLO-**

Ecccl: 9.

Trzeba się  
dzieć ná prá-  
wey stronie

# Grob P. jest szkoła ćwiczenia Chrze:

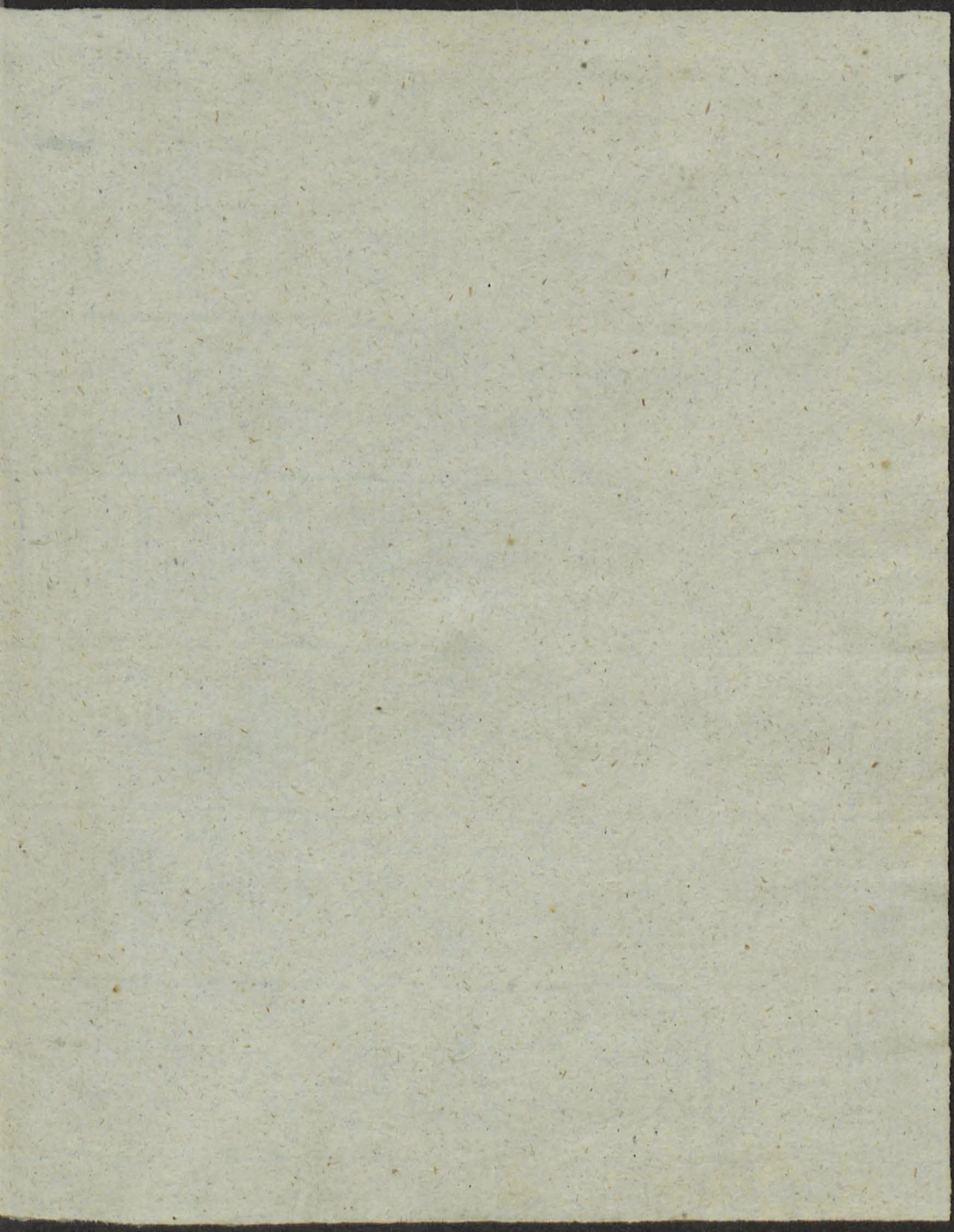
GOSŁAWIENI OYCA MEGO, osiągnięcie Królestwo / które wam jest zgotowane / od początku świata. Na też prawice wabi nas Chrystus Pan / który w dzień nayobfitszego Miłosierdzia swego / y naybogatszego odkupu zbawienia ludzkiego / dal odpuszczenie grzechow lotrowi prawemu / y tenże pochwałebnym Smartwychwstaniu swoim / wstawy sie Swolennikom przy morzu / kazał im sieć zapuścić na prawa stronę. Z których przykładow na oko widziacie / iż miłośnik zbawienia naszego / zawsze nas zagania na prawa stronę / na ktorey sa wszelakie poćiechy / tak łaski na tym świecie iako y chwaly w Królestwie Niebieskim / do ktorego rącz nas domiesćić zbawicielu nasz / przez nadrozsie śmierć / y przez nachwałebniysze Smartwychwstanie: rzeźmy wszyscy na bożnym sercem /

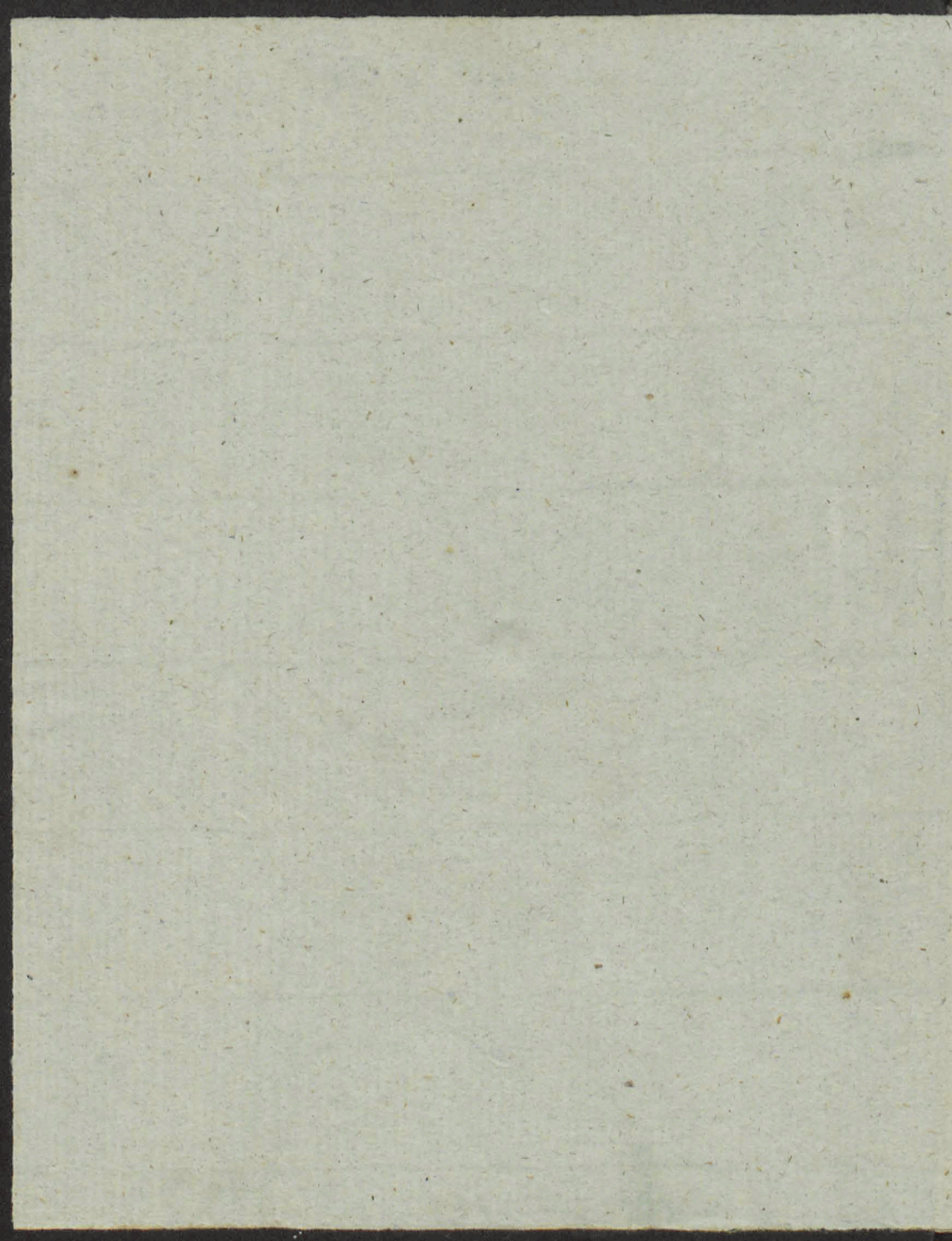
AMEN.



Bogu w Trojcy przenaświetszey iedy-nemu cześć / chwala y poklon / teraz y na wieki wiekom /

Amen.





M. 190

8419

